

Gazeta Polska

codziennie

Startujemy z niecodzienną „Codzienną”!

Drodzy Czytelnicy, bieżący numer wzbogacił się o ośmiostronicowy dodatek zatytułowany „Niecodzienna Gazeta Polska”. I tak będzie co weekend: popkultura, internet, fotoreportaż, polemika, zdrowie i wiele, wiele więcej. Cena sobotnio-niedzielnego wydania „GPC” to 2,99 zł.

Sobota-Niedziela
23-24/06/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#144 (2058)
NAKŁAD 60 544
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



fot. Francois Lenoir/Reuters

Znowu gramy mecz o wszystko

s.15



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

7 000 000

Graj w **LOTTO**

KRYZYS MIGRACYJNY \ Bruksela się miota, Polska broni swoich racji

Ostatnia niedziela miłośników relokacji

Niezrozumiała geneza spotkania, niejasne procedury i stare schematy działania. Do tego coraz większy opór Europy przed falą nielegalnych imigrantów i walka o kształt polityki azylowej – w takiej scenerii odbędzie się w niedzielę w Brukseli nieformalny szczyt UE poświęcony migracji. Zabraknie na nim szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej, w tym Polski. – Nie należymy do klubu przyjaciół relokacji uchodźców – stanowczo odpowiada premier Mateusz Morawiecki.

fot. Yves Herman/Reuters

s.7

ŚWIAT

s.6

Oko Kremla podgląda Łotwę

Łotwa aktywnie przygotowuje się na możliwe ataki propagandowe ze strony Rosji, podobne do tych, które miały miejsce przed wyborami w krajach Zachodniej Europy i USA. W wypracowaniu strategii obrony udział biorą wysocy rangą politycy, dziennikarze oraz organizacje pozarządowe.

GOSPODARKA

s.9

Katar pod lupą KE

Komisja Europejska sprawdzi, czy umowy na dostawy gazu między katarską firmą a europejskimi importerami (w tym Polską) nie utrudniają przepływu tego surowca w Europie. KE wykryła wcześniej, że zakazane klauzule terytorialne stosował Gazprom, który uniknął jednak kary za monopolistyczne praktyki.

POLSKA

s.3

Skorumpowany sędzia pod ochroną SN

Sędziowie Sądu Najwyższego wyciągnęli z więzienia kolegę. Sędzia łapówkarz z Kościerzyny jest już na wolności, choć udowodniono mu branie łapówek za nielegalną pomoc w pisaniu apelacji. W tej historii w roli głównej są sędziowie SN o komunistycznej przeszłości.

POLSKA

s.5

Ku pamięci „Jacka Stronga”

Pierwszy polski oficer w strukturach NATO, a także człowiek, który zapobiegł wybuchowi III wojny światowej – tak można opisać gen. Ryszarda Kuklińskiego. Wczoraj w Warszawie ponownie otwarte zostało jedyne w Polsce muzeum poświęcone temu bohaterowi.



fot. Marek Pietsch/Agencja Polska



CZARNECKI \ Ani Polska, ani inne kraje Grupy Wyszehradzkiej nie wystąpią w spektaklu pt. „Ratujmy Merkel”, czyli szczycie Komisji Europejskiej nt. imigracji. Kto ma kierować RFN, nie nasza rzecz. Z każdym rządem będziemy współpracowali.

s.2



MUCHA \ Ostatnio z braku chętnych na tête-à-tête z Rafałem Trzaskowskim na błękitnej ławeczce musiał się on kontentować rozmową z działaczem PO. Jak widać, po drugiej stronie ławkę mają naprawdę krótką, ale niech nas to nie pociesza.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711067

25>

@23_06 kod 20837119_06_25 issn



Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Sport jest zdolny przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 CZERWCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. mat. pras./d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota 23.06 Ochłodzenie, w ciągu dnia opady

WSCHÓD słońca 04:14 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Agrypina, Albin, Anna, Atanazy, Hanna, Józef, Maksym, Wanda, Zenon, Zenona

Gdańsk 17°C 15°C	Lublin 16°C 10°C
Katowice 15°C 11°C	Kraków 16°C 11°C
Łódź 14°C 11°C	Poznań 17°C 10°C
Warszawa 16°C 10°C	Wrocław 16°C 10°C

Niedziela 24.06 Ochłodzenie, w ciągu dnia opady

WSCHÓD słońca 04:15 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Danuta, Doryda, Emilia, Jan, Janina, Janisław, Longin, Longina, Romuald, Romualda, Symplicjusz

Gdańsk 19°C 15°C	Lublin 17°C 10°C
Katowice 18°C 11°C	Kraków 18°C 11°C
Łódź 17°C 11°C	Poznań 19°C 10°C
Warszawa 18°C 10°C	Wrocław 20°C 10°C

PIOTR NISZTOR

Lokalne nici powiązań

Centralne Biuro Antykorupcyjne powinno zbadać okoliczności przydziału mieszkań funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jak twierdzą moi „sygnaliści”, w tym procesie od lat dochodziło do nadużyć. Mówiąc wprost: w ten sposób szefowie służby kupowali lojalność niektórych swoich podwładnych. Nie musieli się więc obawiać, że nieoficjalne polecenia mające niewiele wspólnego z dobrem RP były wykonywane, a następnie o nich skutecznie „zapominano”. To bardzo korupcjogenne zjawisko, które powinno być udokumentowane. Po co? Aby wiedzieć, gdzie przebiegają nieformalne nici powiązań. Ustalić, kto z obecnych pracowników służb zawdzięcza coś tym, którzy z ABW nie mają już nic wspólnego, ale mogą wykorzystywać ten kontakt do prowadzonych obecnie interesów. Do tego potrzebna jest jednak determinacja...

Rafał Zawistowski



TOMASZ P. TERLIKOWSKI

Tajemnica sumienia i czas prześladowań

To, co jeszcze jakiś czas temu wydawało się niemożliwe, stało się faktem. Australia zdecydowała się wprowadzić zasady, które umożliwiają karanie kapłanów katolickich za to, że nie naruszyli tajemnicy spowiedzi. Chodzi oczywiście o wyjątkowe sytuacje związane z molestowaniem seksualnym dzieci, w niczym nie zmienia to jednak faktu, że w ten sposób nie tylko narusza się wolność religijną, lecz także zmusza księży, by wybierali, czy chcą być wierni Bogu, czy ludziom. Czy wybierają więzienie, czy ekskomunikę (a to właśnie grozi za złamanie tajemnicy spowiedzi)? Szczytna idea obrony prowadzi w tej sytuacji do ataku na prawo Boże. Trudno więc nie dostrzec w tym szatańskiej inspiracji, która może doprowadzić do nowych form męczeństwa. Tak się bowiem składa, że żaden ksiądz złamać tajemnicy spowiedzi nie może. A w Kościele mamy wielu świętych, którzy oddali za nią życie. Nie mam wątpliwości, że w Australii także kapłani wybiorą w razie potrzeby więzienie, byle tylko nie złamać tajemnicy spowiedzi. Szokuje jednak, że wciąż od nowa trzeba przerabiać to samo.



Marcin Wolski

Smutek hiszpański

Fala się z Grenady rozniosła jak powódź, przyplwają uchodźcy z południa, ze wschodu. Rozebrano zasieki, kontrole zniesiono, każdy może się dostać na Hiszpanii łono. Będzie socjał, mieszkania i medyczna opieka, a kto chętny na północ, Angela już czeka... Próżno szukać krytyki szalonych pomysłów – w dwa tygodnie załatwił to rząd socjalistów.

Ryszard
CzarneckiWojciech
MuchaImigracyjna
ustawka

Porozumienie sprzed dwóch lat między UE a Turcją (Ankara w zamian za 6 mld euro nie wypuszcza do Europy uchodźców z Syrii i Iraku koczujących w Turcji) zostało zawarte w pośpiechu, byleby tylko zdążyć przed wyborami w trzech niemieckich landach, byleby pomóc wygrać tam CDU Angeli Merkel. Teraz mamy identyczną sytuację: Komisja Europejska zwołuje szczyt dotyczący imigracji po to, by rzucić koło ratunkowe pani kanclerz, z jednej strony podgryzanej przez rywali we własnej partii, z drugiej przez koalicyjną CSU, wreszcie obśmiewanej przez prezydenta USA. Ani Polska, ani inne kraje Grupy Wyszehradzkiej nie wezmą udziału w spektaklu pt. „Ratujmy Merkel”. Kto ma kierować RFN – nie jest naszą sprawą, z każdym rządem będziemy współpracowali. Chodzi jednak o dwie ważniejsze sprawy. Po pierwsze, to nie KE, coraz bardziej żarłoczna, jeśli chodzi o kompetencje, powinna organizować spotkania szefów rządów, tylko kraj, który ma prezydencję w UE lub Rada Europejska. Po drugie, rezultat tego „szczytu” jest znany – państwa, które prowadziły błędną politykę imigracyjną, chcą się podzielić jej skutkami z państwami, które – tak jak Polska – tych błędów nie popełniły. Nie licząc więc na nas, Komisjo!

Krótka
ławka

Tytułowy mebel jest symbolem rzekomych niedoborów kadrowych, które nie pozwalają rządowi realizować w pełni tego, co nam obiecał. Ile to razy słyszałem, że się nie da, bo „nie ma ludzi, ławka za krótka”. Albo: „ci, którzy zostali, blokują nas, a nie ma kim ich zastąpić”. To takie bajanie dla niekumatych, bo przecież ludzi z umiejętnościami i chęciami jest mnóstwo, a po trzech latach rządów Zjednoczonej Prawicy ten argument brzmi co najmniej nieprzekonująco, by nie rzec żenująco. Dziś jednak o innej ławce, symbolu. To błękitna ławeczka, którą targają za Rafałem Trzaskowskim po Warszawie jego przybocznicy. Trzaskowski za każdym razem zasiada na niej, oczekując na mieszkańców stolicy, którzy chcieliby z nim porozmawiać. Wychodzi różnie. Ostatnio z braku chętnych na tête-à-tête z kandydatem na wóldarza stolicy niedawny poseł z Krakowa zadowolili się rozmową z działaczem PO, co ochoczo kręciły kamery jednej ze stacji komercyjnych. Pech chciał, że był tam też jeden z internautów, który całość nagrał, póki nie przepędzono go za „utrudnianie” (czyli chęć krytycznego uwiecznienia tej łapanki). Jak widać, po drugiej stronie ławki mają jeszcze krótszą, ale niech nas to nie pociesza.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16

SPORT



UWAGA GDYNIA! SPOTKANIE Z TOMASZEM SAKIEWICZEM

KLUB „GP” SOPOT II \ Już w najbliższą niedzielę, 24 czerwca o godz. 18 klub „GP” Sopot II zaprasza na spotkanie z redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej” i „Codziennej” Tomaszem Sakiewiczem. Spotkanie odbędzie się w Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości przy ul. 10 Lutego 33 w Gdyni.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 CZERWCA 2018

3

TEMIDA \ Sędziowie z PRL w akcji

Skorumpowany sędzia pod ochroną SN

Sędziowie Sądu Najwyższego wyciągnęli z więzienia kolegę z nadzwyczajnej kasty. Sędzia z Kościerzyny jest już na wolności, choć udowodniono mu branie łapówek za wydawanie korzystnych orzeczeń i nielegalną pomoc w pisaniu apelacji. W tej historii w roli głównej są sędziowie SN o komunistycznej przeszłości.



Sędzia kilka lat temu skazywał przestępców, teraz sam powędrował za kratki | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Maciej Marosz

Sąd Najwyższy rozpatrywał kasacje wniesione w sprawie byłego sędziego z Kościerzyny, Janusza K. Sędziom Przemysławowi Kalinowskiemu, Zbigniewowi Puskarskiemu i Eugeniuszowi Wildowiczowi nie spodobało się zakwalifikowanie przez sąd okręgowy przestępstwa sędziego jako przyjęcie łapówek przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnioną przez niego funkcją. Sędziowie SN wyrok uchylili i nakazali uwolnić odsiadującego karę kolegę po fachu.

Sędzia kilka lat temu skazywał przestępców, teraz sam powędrował za kratki. Proces K. trwa od 2010 r. Cztery lata później sędzia został skazany na karę pięciu lat więzienia. Od wyroku się odwołał. Ostatecznie w ub.r. Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał wobec sędziego prawomocny wyrok, zasądając cztery lata więzienia. Orzeczono wobec niego także grzywnę w wysokości 60 tys. zł oraz zwrot części łapówek, które przyjął.

Sędzia Janusz K. w latach 1998–1999 przyjmował łapówki m.in. za wydawanie korzystnych orzeczeń. Prokuratura zarzucała mu przyjęcie korzyści majątkowych w wysokości 140 tys. zł. K.

pomagał także pisać apelacje. W zamian sędzia dostał wartą 300 zł rybę w galarecie i używał przez co najmniej pięć dni udostępnionego mu w zamian za przestępczą pomoc samochodu.

Janusz K. od początku procesu nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Po zapadnięciu prawomocnego wyroku sędzia miał się stawić w zakładzie karnym, by rozpocząć odbywanie kary. Nie zrobił tego. Przeciwnie – zniknął. W rezultacie sąd wydał nakaz doprowadzenia Janusza K. do więzienia przez policję. Ta nie mogła go odnaleźć, po kilku tygodniach sędzia sam się zgłosił do aresztu śledczego w Starogardzie Gdańskim.

Trzech sędziów SN, którzy przywrócili mu wolność, ma bogatą przeszłość z czasów PRL.

O tym, że Przemysław Kalinowski cieszył się zaufaniem ówczesnych władz, świadczy choćby fakt, że w 1985 r. był wysłannikiem rządu na Węgry, gdzie odbywał spotkania z przedstawicielami tamtejszych władz resortu sprawiedliwości. Kalinowski jest autorem publikacji, które służyły prawnikom SB i MO. W 1982 r. opublikował w wydawnictwie prawniczym komentarz do dekretu o stanie wojennym z 12 grudnia 1981 r.

Kalinowski publikował też w wydawnictwie szkoły esbeków (Akademii Spraw Wewnętrznych) czy piśmie MSW „Służba MO”.

W 2006 r. sędzia Kalinowski nie pozwolił na postawienie przed sąd sędziego SN w stanie spoczynku oskarżanego przez IPN o zbrodnie komunistyczne z czasów stanu wojennego.

Swoją kartę w okresie PRL zapisał też sędzia Eugeniusz Wildowicz, który dla SB był kontaktem operacyjnym o ps. Gienek. Zarejestrowano go jako KO w 1987 r. Akcję wykorzystania go jako źródła informacji przeprowadzono przez komórkę SB w Sokółce. Z ewidencji bezpieki zdjęto go dopiero w styczniu 1990 r.

Z kolei sędzia Zbigniew Puskarski w procesie z 1986 r. zmanipulowanym przez SB skazał milicjanta za paserstwo. Kierownictwu MSW zależało na tym, by w procesie nie wyszły na jaw metody pracy milicji. Skład sądu miał być uzgadniany z MSW.

Puskarski w 2014 r. utrzymał w SN w mocy umorzenie z powodu przedawnienia karalności procesu dawnego oficera śledczego UB Tadeusza K., oskarżonego przez IPN o stosowanie w okresie stalinowskim bestialskich metod przesłuchań.

Tragiczny bilans nawałnic

POGODA \ Co najmniej 10 osób zostało rannych, a jedna – wiceburmistrz Wołomina Robert Makowski – poniosła śmierć na skutek wichur i burz, które przeszły nad Polską w czwartkowy wieczór. – Rząd nie pozostawi bez pomocy osób poszkodowanych – zapewnił szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk.

„Jak najszybsze usunięcie skutków nawałnic, które przeszły nad Polską, to nasz absolutny priorytet. W akcję zaangażowanych jest od samego początku ponad 20 tys. funkcjonariuszy. Nasze myśli są ze wszystkimi ofiarami i poszkodowanymi” – napisał na Twitterze premier Mateusz Morawiecki.

Jak poinformowała Państwowa Straż Pożarna, w wyniku nawałnic uszko-

dzonych zostało 291 budynków, w tym 185 mieszkalnych, a strażacy interweniowali w sumie ponad 4 tys. razy. Rannych zostało co najmniej 10 osób, jest też ofiara śmiertelna. Informację o śmierci wiceburmistrza Wołomina Roberta Makowskiego potwierdził jego sekretariat w urzędzie miejskim.

W piątek Michał Dworczyk, szef Kancelarii Premiera, pytany w Sejmie o pomoc dla osób poszkodowanych w nawałnicach zapewnił, że rząd nie pozostawi ich bez pomocy. – Podobnie jak w innych przypadkach tak dramatycznych wydarzeń, jak ostatnio wypadek w kopalni, w konsekwencji którego były ofiary śmiertelne, rząd i premier reagowali – tak samo oczywiście w tej sytuacji rząd na pewno nie pozostawi bez pomocy osób poszkodowanych – powiedział. Jak podkreślił, pomoc poszkodowanym jest zadaniem wojewodów. – Wojewodowie są na bieżąco w kontakcie z ministrem spraw wewnętrznych i administracji. Minister i premier są stale informowani – zaznaczył Dworczyk.

(dł, PAP)

Niecodzienna „Codzienna”

MEDIA \ Dzisiejszy numer wzbogaciliśmy o 8-stronicowy dodatek zatytułowany „Niecodzienna Gazeta Polska”. I tak będzie co weekend. Cena sobotnio-niedzielnego wydania „Codziennej” będzie wynosiła 2,99 zł.

Nasz zespół to nie tylko sprawni i rzetelni dziennikarze, którzy są w centrum najważniejszych wydarzeń w kraju, ale również kreatywna grupa autorów z dużym poczuciem humoru i błyskotliwością. Przekonają się Państwo o tym, sięgając po weekendowe wydania „Codziennej”. Zdrowie, polemiki, popkultura, internet, fotoreportaże, sylwetki – o tym będziemy pisali. Jesteśmy ciekawi Państwa reakcji na nasz nowy produkt. Dodatek zatytułowaliśmy „Niecodzienna Gazeta Polska” i wierzę, że będzie on ciekawym tytułem na weekend. Powiedźcie o nim znajomym, dajcie młodszemu czytelnikowi, a nawet poczytajcie dzieciom do poduszki. Będę bowiem opowiadał w nim bajki. To nie żart. A bajki to też prawda, tylko piękniejsza. Miłej lektury!

Tomasz Sakiewicz



Cena sobotnio-niedzielnego wydania „Codziennej” będzie wynosiła 2,99 zł. Cena piątkowego wydania z programem telewizyjnym tak jak do tej pory 2,5 zł, a pozostałych numerów bez zmian – 2 zł.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14 PROGRAM TV 15-16 SPORT



foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

„CZYNNI SZATANI” Z PO I TUSK

POLITYKA \ Bardzo trudno będzie Polsce dojść do kompromisu z Komisją Europejską, ponieważ są „czynni szatani” (nawiązanie do „Chorału” Kornela Ujejskiego), którzy dbają o to, żeby do tego porozumienia nie doszło. Są to oczywiście politycy PO i Donald Tusk – powiedziała Joanna Lichocka (PiS) w Radiu Warszawa.

POLICJA \ Dobra zmiana w służbach mundurowych

Nie można oszczędzać na bezpieczeństwie

Powstała nowa placówka policji w kraju w ramach wdrażania programu modernizacji służb mundurowych. Podczas jej otwarcia minister spraw wewnętrznych Joachim Brudziński przekonywał, że bezpieczeństwo obywateli jest dla rządu PiS priorytetem.

Maciej Marosz

Obszarem życia społecznego, narodowego, na którym nigdy oszczędzać nie można, jest bezpieczeństwo – powiedział w piątek minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński podczas uroczystości otwarcia siedziby oddziału prewencji policji w Krakowie.

Minister Brudziński podkreślił, że rząd PiS wspiera służby mundurowe i dba o bezpieczeństwo Polaków. Dowodził tego, wskazując, że wdrażany jest obecnie program modernizacji służb mundurowych oraz że do roku 2020 do polskiej policji popłynie 6 mld zł.

Brudziński mówił, że policjanci mają prawo do go-

dziwych warunków pracy. – Przygotowując się do dzisiejszego spotkania, dowiedziałem się, w jakich warunkach w ostatnich latach przyszło, szczególnie policjantom oddziałów prewencji, pracować i funkcjonować, i chciałbym was dzisiaj jako minister przeprosić, że pracowaliście w warunkach urągających godności polskiego policjanta – powiedział. Otwarta w piątek siedziba oddziału prewencji policji stanowi kompleks budynków przylegający do Komendy Powiatowej Policji w Krakowie. Koszt budowy jednostki to ponad 43,3 mln zł. Z tego 31 mln zł pochodzi z rządowego programu modernizacji policji. Koszt wyposażenia budynków nowej placówki wyniósł 3,3 mln zł. Budowa obiektu trwała 2,5 roku.

O komentarz do zmian wprowadzanych w związku z funkcjonowaniem służb mundurowych poprosiliśmy posła Sylwestra Tułajewę z sejmowej komisji spraw wewnętrznych.

– PiS od początku swoich rządów podkreślał, że bezpieczeństwo obywateli jest sprawą priorytetową. Dlatego mówimy o wielkim programie służb mundurowych. Przeznaczono na niego znaczne środki, które będą wykorzystane na nowe obiekty oraz zakup sprzętu – przypomniał w rozmowie z „Codzienną” poseł Tułajew.

– Na poziom bezpieczeństwa obywateli wpływa dostęp do jednostek policji. Za czasów rządów PO-PSL zlikwidowano ponad połowę



Minister Brudziński podkreślił, że rząd PiS wspiera służby mundurowe i dba o bezpieczeństwo Polaków | foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

posterunków policji. Było ich przeszło 800, a po ośmiu latach rządów PO ponad 390. Najwięcej placówek zlikwidowano w województwie lubelskim. Ich liczba

zmniejszyła się wtedy z 98 do 25. Przywracamy posterunki policji w całym kraju, w województwie lubelskim przybyło ich już siedem – zaznaczył poseł PiS.

Do widzenia szkoło, pora na wakacje!

EDUKACJA \ Po 10 miesiącach nauki i ciężkiej pracy uczniowie i nauczyciele mogą odetchnąć z ulgą. – Szkoła jest bardzo fajna, ale co za dużo, to niezdrowo, więc wszyscy się na pewno cieszą, że nauka się kończy i wchodzimy w okres wakacji – mówił podczas uroczystego zakończenia roku w jednej ze szkół podstawowych premier Mateusz Morawiecki.

Mamy wakacje. Nie wszyscy, ale uczniowie szkół podstawowych, dogasających gimnazjów i szkół średnich mają powody do radości. W piątek na uroczystym zakończeniu roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 3 im. Małego Powstańcy w Ząbkach pojawił się premier Mateusz Morawiecki, który pogratulował najlepszym uczniom wyników w nauce, a nauczycielom podziękował za trud włożony w nauczanie młodzieży. – Drogie dzieci, wspinali nauczyciele, bardzo serdecznie dziękuję, gratuluję i życzę, żeby wakacje były dla was bezpieczne, pełne

przygód, piękne, żebyście jeszcze bardziej pełni sił wrócili (...) na nowy rok szkolny – mówił premier. Szef rządu zwrócił uwagę na kwestię bezpieczeństwa i zaapelował o korzystanie ze strzeżonych kąpielisk, a w górach o poruszanie się tylko po szlakach turystycznych.

W przeddzień uroczystego zakończenia roku minister edukacji Anna Zalewska podsumowała minione 10 miesięcy, które były czasem wzmożonej pracy nie tylko uczniów i nauczycieli, ale też podlegającego jej resortu. W tym roku szkolnym po raz pierwszy uczniowie, którzy

w czerwcu ub.r. ukończyli szóstą klasę, zamiast iść do gimnazjów, kontynuowali naukę w szkole podstawowej. Tym samym rozpoczęło się wygaszanie gimnazjów. Podczas konferencji prasowej minister Zalewska podziękowała samorządowcom, dyrektorom, nauczycielom i rodzicom za pomoc w przeprowadzeniu reformy.

Darmowe podręczniki, program „Dobry start”, czyli 300 zł wypłatki na każde uczące się dziecko, uruchomienie programu do prowadzenia do szkół szerokopasmowego internetu, a także programy „Aktywna tablica” czy „Laboratorium szkolne” – to tylko część zadań, które udało się zrealizować Ministerstwu Edukacji (niektóre wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji). Do tego dochodzą też podwyżki dla nauczycieli (pierwsza o 5,35 proc. była w tym roku, kolejne od stycznia 2019 r. i stycznia 2020 r.). Co więcej, jak podkreśliła minister Anna Zalewska, wbrew propagandzie przeciwników reformy, którzy wieszczili, że 100 tys. nauczycieli straci pracę, pojawiło się dodatkowe 17 tys. etatów.

.....
Dorota Łomicka, (PAP)

Polacy naprawdę pomagają Syryjczykom

KOŚCIÓŁ \ Polacy są nieczuli na krzywdę ofiar wojny, a Kościół katolicki jest jeszcze gorszy! – taka, popularna w środowiskach lewicowych narracja nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością. Kilka dni temu abp Joseph Tobji z Aleppo podziękował przewodniczącemu KEP za wsparcie, które polski Kościół okazuje Syryjczykom.

Arcybiskup Joseph Tobji podczas spotkania w Warszawie z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisławem Gądeckim podziękował za „wsparcie, które Kościół w Polsce okazuje Syryjczykom, a zwłaszcza mieszkańcom Aleppo, tak bardzo dotkniętym wojną”. – Cieszymy się, że zostaliśmy powitani przez Jego Ekscelencję, ponieważ leżą mu na sercu nasze cierpienia, cierpienia Kościoła w Aleppo i wszystkich chrześcijan. Chcielibyśmy mu podziękować, za jego pośrednictwem całej Konferencji Episkopatu Polski. Prosimy również o modlitwę, ponieważ tylko Pan może nas uratować, dlatego musimy zintensyfikować nasze modlitwy – mówił cytowany

w komunikacie episkopatu abp Tobji.

Do tej pory w ramach programu „Rodzina rodzinie” (akcja Caritasu Polska prowadzona jest od października 2016 r.) Polacy przekazali ponad 30 mln zł. Pieniądze te były wsparciem dla 8,7 tys. syryjskich rodzin. Niestety, jak wskazuje Sylwia Hazboun, koordynator projektów zagranicznych Caritasu Polska, w ostatnim czasie „zainteresowanie wsparciem Syrii jednak maleje”. – Nie wszystkie rodziny, które otrzymywały pomoc przez pierwsze pół roku czy rok, otrzymują ją nadal – ubolewa. Caritas zapewnia jednak, że „nie spocznie w udzielaniu pomocy mieszkańcom Aleppo”.

.....
(dł, eKAI)

ILE WYDAMY NA WAKACJE?

URLOP \ Średni wydatek na tegoroczny wakacyjny urlop wyniesie 1677 zł na osobę. Więcej, bo prawie 2 tys. zł, wydadzą osoby w przedziale wiekowym 45–55 lat – wynika z badania Grupy KRUK.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POMOC ROLNIKOM NADCHODZI

SUSZA \ W całej Polsce powinny być powołane komisje szacujące straty rolników, zniszczenia w wyniku suszy powinny być ocenione przed żniwami – powiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

INICJATYWA \ Ponowne otwarcie Izby Pamięci gen. Ryszarda Kuklińskiego w Warszawie

Ku pamięci „Jacka Stronga”

Pierwszy polski oficer w strukturach NATO, a także człowiek, który zapobiegł wybuchowi III wojny światowej – tak można opisać gen. Ryszarda Kuklińskiego. Wczoraj w Warszawie ponownie zostało otwarte jedyne w Polsce muzeum poświęcone temu bohaterowi. – Życie i służba gen. Kuklińskiego stały się symbolem sprzeciwu wobec komunistycznego systemu – napisał w specjalnym liście premier Mateusz Morawiecki.

Jan Przemyski

Nikt na świecie w ciągu ostatnich 40 lat nie zaszkodził komunizmowi tak jak ten Polak” – napisał ówczesny dyrektor CIA William Casey w liście do prezydenta Ronalda Reagana w 1982 r.

Pułkownik Ryszard Kukliński był szefem Oddziału Planowania Strategiczno-Obronowego w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego, a zarazem pełnił funkcję sekretarza delegacji polskiej na posiedzeniach Układu Warszawskiego oraz oficera łącznikowego między dowództwem Armii Czerwonej i Ludowym Wojskiem Polskim. W 1970 r. rozpoczął współpracę z wywiadem amerykańskim, któremu z narażeniem życia przekazywał niezwykle cenne informacje. Wielu eksper-



Jedyne muzeum w Polsce poświęcone Ryszardowi Kuklińskiemu | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

tów uważa, że działalność „Jacka Stronga” zapobiegła wybuchowi III wojny światowej i powstrzymała rozprzestrzenienie się komunizmu.

Wczoraj w Warszawie ponownie otwarto Izbę Pamięci gen. Ryszarda Kuklińskiego – jedyne muzeum w Polsce poświęcone temu bohaterowi.

W uroczystościach wzięli udział m.in. minister Jan Józef Kaspryż, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, minister An-

na Maria Anders oraz poseł Andrzej Melak. – Odnowiona Izba Pamięci gen. Ryszarda Kuklińskiego będzie pokazywała młodemu pokoleniu postać tego wspaniałego człowieka, naszego pierwszego oficera w strukturach NATO, tego, który odważył się być dzielny – mówił podczas wczorajszej uroczystości minister Kaspryż. List do jej uczestników napisał również szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki.

W odnowionym muzeum, znajdującym się na warszawskiej starówce, znajdziemy m.in. niepublikowane zdjęcia ze zbiorów prywatnych generała, dokumenty, a także mapy strategiczne Układu Warszawskiego przedstawiające rozważany przez ZSRS scenariusz ataku na Europę Zachodnią (dokumenty odtańnione w 2006 r.). Co ciekawe, odwiedzający będą mogli zagrać w grę szpiegowską wykorzystującą technologię wirtualnej rzeczywistości. Muzeum będzie czynne w środy, piątki, soboty i niedziele.

Podczas wczorajszej uroczystości minister Kaspryż uhonorował medalem Pro Patria dyrektora placówki Filipa Frąckowiaka.

Ostre protesty przeciwko ustawie Gowina

POLITYKA \ Rośnie liczba przeciwników reformy zaproponowanej przez Jarosława Gowina. Ustawa 2.0 nie podoba się środowiskom akademickim zrzeszonym w Humanistycznych Komitetach Naukowych PAN ani Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Coraz częściej związkowcy mówią o protestach ulicznych we wrześniu.

20 czerwca w Zakopanem Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” poparła postulaty zawarte w liście otwartym Walnego Zjazdu Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” ws. Ustawy 2.0. Stanowisko wobec projektu jest bardzo krytyczne. „Projekt ustawy odchodzi od partycypacyjnego modelu funkcjonowania uniwersytetów i jednostek naukowych na rzecz modelu biznesowego. Ogranicza kolegialność, wprowadza podmioty zewnętrzne do zarządzania uczelniami i zwiększa uprawnienia rektorów. Pociąga to za sobą zmniejszenie niezależności i wiarygodności nauki, która staje

się towarem, a nie wartością samą w sobie. Podejście biznesowe odbiera uniwersytetowi sprawczość i szkodzi realizacji społecznej roli innowatora kierunków rozwoju” – czytamy w stanowisku Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.

W kręgach związkowych coraz częściej mówi się o ulicznych protestach, do których miałyby dojść we wrześniu, gdyby reforma Jarosława Gowina stała się faktem. To jednak nie jest takie pewne. Ustawa ma bowiem wielu krytyków w Prawie i Sprawiedliwości. Sprzeciw wyrażali m.in. wicemarszałek Stanisław Terlecki i prof. Krystyna

Pawłowicz. Nie wiadomo również, jak w wypadku przegłosowania ustawy zachowa się prezydent Andrzej Duda. Większość jego doradców skupionych w Narodowej Radzie Rozwoju jest przeciwna rozwiązaniom zaproponowanym przez ministra nauki.

Co ciekawe, ostatnio ministra Gowina skrytykował nawet dyrektor Radia Maryja ojciec Tadeusz Rydzyk, wytykając wicepremierowi, że przeprowadza reformę, a na uczelniach nadal są kierunki genderowe.

Mimo głosów krytycznych lider partii Porozumienie jest dobrej myśli. – Rzeczywiście ta ustawa budzi opór głównie skrajnej lewicy, ale też niektórych przedstawicieli środowisk konserwatywnych. Natomiast reprezentatywne gremia środowiska akademickiego na czele z Parlamentem Studentów i Krajową Reprezentacją Doktorantów udzielają temu projektowi jednoznacznego poparcia. Podobnie jak prawicowe organizacje studenckie” – mówi w wywiadzie z „Gazetą Polską” Jarosław Gowin. Cały wywiad dostępny w bieżącym numerze tygodnika.

.....
Jacek Liziniewicz

Solidarne wpadki kandydatów

WARSZAWA \ Nie zwalnia tempa kampania wyborcza Patryka Jakiego i Rafała Trzaskowskiego. Kandydaci notują również kolejne wpadki. Jaki pomylił Dunaj z Dunajcem, a kandydat PO przekonuje, że korki można zlikwidować dzięki... rozmowie.

Zakorkowane miasto to chyba jedna z głównych uciążliwości, na które narzekają mieszkańcy stolicy. Rafał Trzaskowski zapytany o ten problem stwierdził, że wszystko to kwestia... rozmowy. – Musimy rozmawiać i ułatwić to wszystkim kierowcom, którzy muszą dojechać do pracy, i to będziemy robić (...). Rozmawiamy o tym, pokazujemy te parkingi, które już tam są, a sytuacja się poprawi. To jest kwestia rozmowy – mówił Trzaskowski. Jego zdaniem wszyscy, którzy mówią o braku miejsc parkingowych, nie mają pojęcia, jakie w tej dziedzinie wykonuje się inwestycje. Wypowiedź spotkała się z falą złośliwych komentarzy internautów. Swoją wpadkę miał również

jednak Patryk Jaki. Przemawiając na Targówku, stwierdził, że Warszawa ma mniej mostów niż „Budapeszt na Dunajcu”. W ramach kampanii Patryk Jaki zapowiedział również budowę większej liczby mieszkań. – Warszawa, prawdziwe europejskie miasto, buduje za mało mieszkań. (...) Chcemy się zobowiązać, że będziemy budowali dokładnie pięć razy więcej mieszkań średnio rocznie, niż w tej chwili buduje Platforma Obywatelska Hanny Gronkiewicz-Waltz i Rafała Trzaskowskiego – podkreślił Jaki. Zauważył, że dzisiaj Warszawa oddaje ok. 280 mieszkań rocznie. – Jest to stanowczo za mało – oświadczył.

.....
(jal)



fot. David W. Cerny/Reuters

WYBORY PARLAMENTARNE W STULECIE ŁOTWY

ROCZNICA \ Pierwsza niepodległa Republika Łotewska została proklamowana 18 listopada 1918 r. W latach 1940–1991 Łotwa znajdowała się najpierw pod okupacją niemiecką, a później sowiecką. Łotwa ma jednoizbowy parlament Saeima – zasiada w nim stu parlamentarzystów.

RYGA \ Kampania wyborcza do łotewskiego parlamentu

Oko Kremla podgląda Łotwę

Łotwa aktywnie przygotowuje się na możliwe ataki propagandowe ze strony Rosji, podobne do tych, które miały miejsce przed wyborami w krajach Europy Zachodniej i USA. W obchodzącym stulecie kraju 13. wybory parlamentarne mają się odbyć 6 października br. W wypracowaniu strategii obrony przed ingerencją zza wschodniej granicy aktywny udział biorą wysocy rangą politycy, dziennikarze oraz organizacje pozarządowe.

Olga Alehno

Ugis Libietis jest wie-
loletnim dziennika-
rzem Łotewskiego
Radia. Jak podkre-
śla, finansowana z podatków
obywateli rozgłośnia nazywa
się „społeczną”, nie zaś „pań-
stwową”. Dziennikarz za-
uważa żartobliwie, że jeszcze
kilka tygodni temu głównym
tematem na Łotwie były mi-
strzostwa świata w hokeju
na lodzie, w których udział
brała łotewska drużyna. Te-
raz sport wyparła kampania
wyborcza, choć ona rozpala
emocje Łotyszy o wiele mniej.
Z grubsza zwycięzcy są zna-
ni. Prym wiodą dwie partie:
Związek Zielonych i Rolników
(Zaļo un zemnieku savienība,
ZZS) oraz prorosyjska Socjal-
demokratyczna Partia „Zgo-
da” (Sociāldemokrātiskā par-
tija „Saskaņa”, SDPS). De fac-
to twarzą tej ostatniej jest
mer Rygi Nils Ušakovs, któ-
ry w ub.r. po raz trzeci został
wybrany na to stanowisko.
– Mało kto jest tak popular-
ny w łotewskiej polityce jak
Ušakovs. To m.in. dzięki ta-
kim zabiegom jak darmowe
imprezy czy darmowy prze-
jazd w transporcie miejskim
dla emerytów, również tych
z Rosji – wyjaśnia Libietis.
Zgoda, która do ub.r. miała
oficjalną umowę o współpra-
cy z kremłowską Jedną Rosją,
przez lata była najpopular-
niejszą partią na Łotwie i wy-
grała wybory parlamentar-
ne w 2011 oraz 2014 r. – Za-
wsze się obawiano, że Zgoda
może utworzyć rząd. Jednak
za każdym razem powsta-
wał rząd mniejszościowych
partii łotewskich. Jak będzie
tym razem? – zastanawia się
dziennikarz.

Wojna na polu informacyjnym

Z szefem Centrum Badaw-
czego Polityki Wschodnio-
europejskiej (APPC) Andi-
sem Kudorsem rozmawia-
my w biurze think-tanku
w Rydze prawie dwie godzi-
ny. Mimo ułewy za oknem
w pokoju jest coraz bardziej
gorąco od emocji. – Ludzie
na Kremlu mówią: „Łotysze
są rusofobami”. Nie, nie je-
steśmy. Jesteśmy fanami ro-
syjskiej kultury. Może nawet
większymi niż wielu Rosjan,
którzy mieszkają na Łotwie.



Łotwa to jeden z krajów, gdzie działalność dezinformacyjna Kremla jest szczególnie widoczna | fot. Ints Kalnins/Reuters

Sprawdźmy wiedzę, poro-
zawiajmy o rosyjskiej kultu-
rze i zobaczmy, kto jest ru-
sofobem, a kto nie – stwier-
dza rozemocjonowany roz-
mówca. Kudors, który jest
także członkiem rady ds. poli-
tyki zagranicznej MSZ Łotwy
i wykładowcą Uniwersytetu
Łotewskiego, od lat zajmuje
się analizowaniem wpływów
rosyjskiej propagandy w kra-
jach bałtyckich. A właśnie
one, obok socjalnych obiet-
nic, z roku na rok podtrzy-
mują wysokie poparcie dla
partii Zgoda. – Tu nie chodzi
o język, o kulturę czy przy-
należność etniczną. Tu cho-
dzi o politykę i przekazywa-
ne wartości – zaznacza ana-
lytyk. Według Kudorsa nadal
najbardziej skuteczną bronią
na tym polu w rękach Kremla
pozostają media tradycyjne.
Przed wszystkim działające
na Łotwie liczne rosyjskie te-
lewizje, czasami retransmito-
wane wprost z Rosji. Kudors
z pamięci wymienia wszyst-
kie nazwy i schematy ich fi-
nansowania z Moskwy. Mi-
mo że są tak dobrze znane,
nie zostały zakazane na Ło-
twie. Dlaczego? – Po pierw-
sze, nie mamy wystarczają-
cego wsparcia ze strony za-
chodnich państw – przyznaje
rozmówca. Drugą przyczyną
są wewnętrzni gracze. – Ma-
my rok wyborczy. Jeżeli Ło-
tysze zamkną rosyjskie pro-
gramy telewizyjne albo cho-

ciażby wykreślą je z pod-
stawowych pakietów sieci
operatorów telewizji kablo-
wej, to takie partie jak Rosyj-
ski Związek Łotwy (Latvijas
Krievu savienība, LKS) oraz
Zgoda skorzystają z sytuacji,
by zwrócić na siebie uwagę
– wyjaśnia. Na zakończenie
rozmowy Kudors przekonuje
po raz kolejny, że jest optymi-
stą i ma nadzieję, że w końcu
uda się zakazać emisji dwóm-
trzem najbardziej szkodli-
wym telewizjom.

W jedności siła

Jednak nawet nieujarzmio-
ne tradycyjne źródła rozpo-
wszechniania propagandy
Kremla są czymś, z czym Ło-
tysze są poniekąd oswojeni.
Za o wiele bardziej niebez-
pieczne zagrożenie w kon-
tekście nadchodzących wy-
borów w kraju uznano ataki
w mediach społeczności-
owych. – Jak pokazują do-
świadczenia kampanii wy-
borczych różnych państw, ta-
kie celowe ataki mają miejsce
na jeden-dwa miesiące przed
wyborami – wyjaśnia mi,
patrzac przez wielkie okno
na ostatnim piętrze ryskiej
secesyjnej kamienicy Ivet-
ta Kažoka, szefowa centrum
polityki społecznej „Provi-
dus”. Według niej, Łotysze
najbardziej obawiają się po-
wstania scenariusza z USA
czy Francji, kiedy na Facebo-
ku czy na YouTube nagle

pojawiło się wiele reklam po-
litycznych. – I nikt nie wie,
kim są ich sponsorzy ani jak
wielki zasięg ma taka kampa-
nia. Reklamy na tych platfor-
mach dopasowują się do każ-
dego konkretnego użytkow-
nika sieci. Ja mogę nie zoba-
czyć żadnej z nich na swoim
komputerze, lecz mój sąsiad
może nimi być bombardowa-
ny – opisuje problem z nie-
kontrolowaną kampanią
w sieci Kažoka.

Aby umiejętnie wykryć po-
dobne ataki i móc na nie za-
reagować, na Łotwie został
stworzony szeroki front.
Na krótko przed oficjalnym
rozpoczęciem kampanii od-
była się dyskusja prezyden-
cka o kwestiach bezpieczeń-
stwa z udziałem zagranicz-
nych ekspertów, urzędników
i działaczy organizacji spo-
łecznych. Równolegle kilka
organizacji społecznych po-
stanowiło stworzyć swoje
struktury do walki z propa-
gandą w sieciach społeczno-
ściowych. Do inicjatywy do-
łączył m.in. „Providus” oraz
mieszczące się w sąsiedniej
kamienicy renomowane cen-
trum dziennikarstwa śled-
czego „Re: Baltic”. – Nasza
koleżanka Inga Sprīnģe przez
cztery miesiące przybywała
w USA, szukając najlepszych
narzędzi, jakimi można ba-
dać to, co się dzieje w sie-
ciach społecznościowych.
Gdzie powstają tzw. fake

newsy, kto je rozpowszech-
nia, kto „podaje dalej” – opi-
suje dziennikarka „Re: Baltic”
Sanita Jemberga, która w ich
redakcyjnym pokoju częstuje
mnie irlandzką kawą.

Wynikiem pracy dziennika-
rki za oceanem będzie utwo-
rzenie tzw. pop-up news-
roomu, czyli wirtualnej re-
dakcji dla dziennikarzy i dzia-
łaczy społecznych. – W niej
w czasie rzeczywistym, przy
użyciu wybranych narzędzi,
będzie pracowało kilka spe-
cjalnie wyszkolonych osób.
Będą one zbierały informa-
cje zarówno o tym, jakie wia-
domości i reklamy są rozpo-
wszechniane, jak i o tym, kto
je rozpowszechnia. Na przy-
kład ustalamy, że celem ata-
ku jest biała kobieta w wie-
ku między 30. a 40. rokiem
życia, mająca dzieci. Po czym
dochodzimy, jaką narrację się
jej serwuje i gdzie się ją two-
rzy. Następnie informacje bę-
dą przekazywane wszystkim
największym mediom Łotwy,
które zapowiedziały udział
w tej inicjatywie. Będziemy
dostarczali tym osobom swo-
je wnioski, a one mogą roz-
wijać je w swoim – wyjaśnia
mechanizm dziennikarka
śledcza.

Główny cel – destabilizacja

Sanita Jemberga jest roz-
bawiona, kiedy pytam, czy
według niej ewentualny
atak nadejdzie tylko z Rosji.
– A skąd indziej? Czy Białe-
ruś próbowałaby ingerować
w nasze wybory? A może Li-
twa i Estonia? Oczywiście,
że nie. Cała walka odbywa
się o łotewskich rosyjskoję-
zycznych mieszkańców i ich
głosy – stwierdza. – A jaki
jest cel takiego zachowania
Kremla? – dopytuję dzien-
nikarkę śledczą. – Celem
nie jest okupacja, celem nie
są etniczne niepokoje na Ło-
twie. Jesteśmy spokojnymi
ludźmi pod tym względem.
Można przysłać jakichś pro-
wokatorów, ale nie wierzę,
że to coś da. Ich cel to nie
dać nam się umocnić jako
normalnemu zachodniemu
państwu. Trzymać wszyst-
ko w niestabilności – mówi
mi Jemberga siedząca przy
oknie, z którego widać zala-
ne pomarańczowym świa-
tłem słońca podwórka ry-
skich kamienic.



WSPÓLNE ŚWIĘTOWANIE

ESTONIA \ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z małżonką wziął udział w uroczystych obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Estonię, które odbyły się w piątek w Tallinie.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Goran Tomasevic/Reuters

ERDOĞAN SUŁTANEM?

TURCJA \ W niedzielę odbędą się w Turcji wybory prezydenckie i parlamentarne. Jeżeli z dużą przewagą wygra je obóz rządzącego krajem nad Bosforem Recep Tayyipa Erdoğan, będzie miał on niemal nieograniczoną władzę.



To Niemcy i Francja, a konkretnie polityka tych krajów, odpowiada za kryzys migracyjny w Europie | fot. H. Hanschke/Reuters

KRYZYS MIGRACYJNY \ Bruksela się miota, Polska broni swoich racji

Ostatnia niedziela miłośników relokacji

Niezrozumiała geneza spotkania, niejasne procedury i stare schematy działania. Do tego coraz większy opór Europy przed falą nielegalnych imigrantów i walka o kształt polityki azylowej – w takiej scenerii odbędzie się w niedzielę w Brukseli nieformalny szczyt UE poświęcony migracji. Zabraknie na nim szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej, w tym Polski. – Nie należymy do klubu przyjaciół relokacji uchodźców – stanowczo odpowiada premier Mateusz Morawiecki.

Paweł Kryszczak

Przywódcy Niemiec, Austrii, Włoch, Francji, Grecji, Bułgarii i Hiszpanii, którzy wezmą udział w niedzielnym spotkaniu, będą z pewnością postulowali, aby w ramach polityki relokacyjnej UE solidarnie przyjmować imigrantów, którzy już są na terytorium unijnym. – Należy jednak zauważyć, że większość państw członkowskich, na czele z Francją, nie wypełnia tych kwot – uważa francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik. Inną sprawą jest powołanie europejskich centrów dla uchodźców w krajach ich pochodzenia, gdzie mają być rozpatrywane podania o azyl. Omawiana będzie również harmonizacja polityki azylowej. – Trzecią kwestią budzącą wiele emocji, zwłaszcza we Włoszech, jest sprawa odsyłania imigrantów do państw UE, do których w pierwszej kolejności przybyli – dodaje Stefanik.

Wobec niejasnej genezy niedzielnego spotkania i charakteru rozmów szefowie państw Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry) uzgodnili podczas czwartkowego szczytu w Budapeszcie, że nie pojawią się w Brukseli. – Do-

szliśmy wspólnie do przekonania, że niedzielny szczyt to nic innego jak ponowne odgrzewanie procedur i debatowanie nad propozycjami z przeszłości, które nie są dla nas zrozumiałe i w ogromnej większości nie są do zaakceptowania – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – Nie należymy do klubu przyjaciół relokacji uchodźców i nie zamierzamy w tym procesie brać udziału – dodał. Wskazał również, że dla grupy V4 wiążący jest szczyt Rady Europejskiej, który odbędzie się w dniach 28–29 czerwca.

– Bojkotując niedzielne spotkanie, państwa Grupy Wyszehradzkiej wywierają jeszcze większą presję na kanclerz Angelę Merkel – uważa Jan Bogatko, niemiecki korespondent Radia Wnet. Zwołanie nieformalnego szczytu ma bezpośredni związek z konfliktem ws. kształtu polityki migracyjnej pomiędzy Merkel a szefem MSW Niemiec Horstem Seehoferem. Lider CSU zapowiedział, że od 1 lipca będzie odsyłał wszystkie osoby poszukujące azylu w Niemczech, jeśli zostały one wcześniej zarejestrowane w innym kraju UE. Co więcej, członek CSU Markus Söder, który jest równocześnie premierem Bawarii, w środę rozmawiał z kanclerzem Au-

strian Sebastianem Kurzem o potrzebie zwiększenia pola manewru krajów UE w sprawach przesiedlenia uchodźców, zamknięcia zewnętrznych granic UE oraz utworzenia strefy ochronnej w Afryce. Takie postulaty stoją w sprzeczności z polityką kanclerz Merkel. – Awanturna pomiędzy CDU a CSU może być znacznie groźniejsza w skutkach, niż niektórzy obserwatorzy sceny politycznej w Niemczech sobie wyobrażają – mówi Jan Bogatko. – Rząd w Berlinie ma nóż na gardle w postaci Alternatywy dla Niemiec, która jest trzecią siłą polityczną w Niemczech. Aby uniknąć przedterminowych wyborów, Angela Merkel jest zmuszona się dogadać z partnerami politycznymi w kraju – zauważa korespondent Radia Wnet.

Sprawa kryzysu migracyjnego wywołuje też biurokratyczne niesnaski w UE. Jak podaje portal Politico, za pomysłem zwołania niedzielnego szczytu stoi sekretarz generalny KE Martin Selmayr, choć tego typu inicjatywy leżą w gestii Rady Europejskiej, a konkretnie Piotra Serafina – prawej ręki Donalda Tuska, szefa gabinetu RE. Dziennikarze nazywają to „biurokratyczną bitwą” w otoczeniu „najpotężniejszych ludzi w Brukseli”.

Jedność chrześcijan nadzieją dla świata

GENEWA \ „Ojciec nasz” umacnia nasze korzenie.

Kiedy jest Ojciec, nikt nie jest wykluczony, nie dominują lęk i niepewność – powiedział papież Franciszek podczas wizyty w Szwajcarii.

W czwartek Ojciec Święty udał się z jednodniową wizytą do Szwajcarii, gdzie odwiedził siedzibę Światowej Rady Kościołów oraz Instytut Ekumeniczny. Tam następca św. Piotra wziął udział w modlitwie ekumenicznej, a następnie wygłosił homilię do przedstawicieli Kościołów protestanckich, anglikańskich i prawosławnych. Podczas kazania biskup Rzymu apelował przede wszystkim o jedność wszystkich odłamów chrześcijaństwa.

– Często dochodziło do podziałów między chrześcijanami, ponieważ od korzeni w życie wspólnot przeniknęła mentalność światowa. Najpierw pielęgnowano własne interesy, a dopiero potem miłość do Jezusa Chrystusa – powiedział papież Franciszek. – Pan prosi nas o jedność. Świat, rozszarpany przez nazbyt wiele podziałów dotyczących przede

wszystkim najsłabszych, błaga o jedność – dodał.

Pielgrzymkę ekumeniczną zakończyła uroczysta msza św. w centrum wystawowym PalExpo, w której uczestniczyło 40 tys. wiernych ze Szwajcarii oraz Francji. Podczas nabożeństwa Franciszek przypomniał zebranym o istocie modlitwy, szczególnie „Modlitwy Pańskiej”. – Odma- wiając „Ojciec nasz”, stwierdzamy, że należy do nas każda istota ludzka i w obliczu niegodziwości, które obrażają oblicze Ojca, my, Jego dzieci, mamy reagować jak bracia i dawać z siebie wszystko, aby nie było obojętności wobec żadnego brata: dzieci, które jeszcze się nie urodziło, starca, który już nie mówi, znajomego, któremu nie potrafimy wybaczyć czy odrzuconego ubo- giego – wskazał papież.

..... (jk)

Współpraca siłą NATO

LONDYN \ Podczas wystąpienia w Wielkiej Brytanii szef Sojuszu Północnoatlantyckiego Jens Stoltenberg przyznał, że spory polityczne i handlowe między członkami NATO nie mogą wpłynąć na stabilność całej organizacji.

W skierowanym do dyplomatów i brytyjskich polityków przemówieniu w Lancaster House Stoltenberg powiedział, że należy dbać o jedność Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jego zdaniem nie mogą temu przeszkodzić spory z USA i innymi sojusznikami dotyczące m.in. handlu, konflikt wokół porozumienia nuklearnego z Iranem ani rosnące podziały wewnątrz Europy. – Wieczne przetrwanie więzi transatlantyckich nie jest zagwarantowane, ale wierzę, że teraz je zachowamy – zaznaczył.

Szef NATO dodał, że trzeba pozostać zjednoczonym i „zmierzyć się z tym wyzwaniem z siłą, solidarnością i determinacją”. – Tak jak zrobiliśmy po Salisbury, po Krymie i za każdym razem w przeszłości – stwier-

dził Stoltenberg. Podczas przemówienia pochwalił zaangażowanie władz w Londynie w zapewnienie kolektywnego bezpieczeństwa. Zwrócił przy tym uwagę na obecność wojsk brytyjskich w krajach bałtyckich. Szef Sojuszu powiedział również, że ma nadzieję, iż brexit nie przeszkodzi w osiągnięciu porozumienia Londynu z państwami członkowskimi w zakresie przyszłej współpracy w ramach polityki bezpieczeństwa i obronności.

Jens Stoltenberg zapowiedział także, że podczas planowanego na 11–12 lipca szczytu NATO w Brukseli jednym z najważniejszych tematów będzie omówienie postępów akcesyjnych Gruzji.

..... Aleksander Kłos



RATING \ Polska gospodarka jest prężna i nie widać w niej nierównowagi – oceniła agencja S&P w raporcie z 21 czerwca. „Gospodarkę Polski wspiera reżim płynnego kursu walutowego oraz niezależna i wiarygodna polityka Narodowego Banku Polskiego” – napisano w raporcie. S&P podtrzymała prognozy dynamiki PKB Polski na lata 2018–2020 na poziomie: 4,5 proc., 3,5 proc. i 3,0 proc. rocznie.

FINANSE \ UE powinna być oszczędna, aby mieć środki na politykę spójności

Morawiecki przeciwko unijnej biurokracji

Nie powinniśmy łożyć więcej środków na zwiększenie biurokracji w Brukseli. Tu jest pole do oszczędności w związku z brexitem. W ten sposób można zapewnić wsparcie dla polityki spójności i wspólnej polityki rolnej – oświadczył Mateusz Morawiecki po spotkaniu premierów Grupy Wyszehradzkiej i kanclerza Austrii.

Jan Kamieniecki

Na wspólnej konferencji prasowej w Budapeszcie z udziałem szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej i kanclerza Austrii Morawiecki powiedział, że unijna biurokracja jest jednym z tematów, w których V4 ma jednolite stanowisko. – Powinniśmy być oszczędni, nie powinniśmy łożyć więcej środków na zwiększenie biurokracji w Brukseli. Mamy już dość różnego rodzaju obciążeń związanych z administracją. Tutaj jest pole do oszczędności związane

z wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej – podkreślił polski premier.

Zdaniem Morawieckiego Unia musi szukać oszczędności w procedurach biurokratycznych, tak aby zapewnić wsparcie dla polityki spójności i wspólnej polityki rolnej. Zwrócił uwagę, że kraje Grupy Wyszehradzkiej są lokomotywą gospodarczą UE i bardzo dobrymi wykonawcami polityk europejskich. – Deficyt budżetowy i dług publicznych w V4 jest pod kontrolą w odróżnieniu od niektórych innych unijnych państw – dodał szef polskiego rządu.



Do klubu przyjaciół relokacji uchodźców nie należymy i nie zamierzamy w tym procesie brać udziału – podkreślił szef polskiego rządu | fot. Krystian Maj/KPRM

O nowych, biurokratycznych obciążeniach w Unii Europejskiej Morawiecki mówił w kontekście polityki migracyjnej. Stwierdził, że Polska na każdym kroku podkreśla, jak dużo robi na flance wschodniej Unii. – Podczas niedawnego spotkania z kanclerz Niemiec Angelą Merkel zaznaczyłem, że znajduje się u nas 25 tys. Czeczenów, są uchodźcy z Azji Środkowej, m.in. z Uzbekistanu, Turkmenistanu, a także z innych krajów. Gościmy też uchodźców ze wschodniej Ukrainy, którzy w związku z rosyjską inwazją na ten kraj są bez dachu nad głową i mają zapewnione u nas schronienie – zaznaczył polski premier.

– W wieloletnich ramach finansowych, w polityce dotyczącej uchodźców, a także w polityce związanej z jednolitym rynkiem, we wszystkich tych obszarach Grupa Wyszehradzka nie chce protekcjonizmu. Dlatego właśnie, mówiąc umownie, do klubu przyjaciół relokacji uchodźców nie należymy i nie zamierzamy w tym procesie brać udziału. To nasze wspólne stanowisko – podkreślił szef polskiego rządu.

Przełom w polskiej geologii

KONFERENCJA \ Chcemy minimalizować ryzyko dla inwestorów m.in. przez obecność rządowej instytucji – Polskiej Agencji Geologicznej wspierającej merytorycznie wszystkie strony inwestycji górniczych – powiedział w środę w Poznaniu wiceminister środowiska prof. Mariusz Orion Jędrysek – główny geolog kraju i pełnomocnik rządu ds. Polityki Surowcowej Państwa (PSP).

Trwają regionalne konsultacje społeczne projektu PSP, którego inicjatorem jest prof. Mariusz Orion Jędrysek. Tym razem w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim eksperci dyskutowali o rozwiązaniach systemowych wdrażanego projektu – przede wszystkim o ryzyku inwestycyjnym w wydobywaniu surowców mineralnych, które stanowi barierę dla przedsiębiorców.

– Polityka Surowcowa Państwa (PSP) będzie wspierała budowę silnego kraju, rozwijając w Polsce technologie, obniżając ryzyko inwestycyjne z poszanowaniem ochrony środowiska. Państwo powinno mieć udział w zysku inwestora poprzez system podatkowy, dopiero gdy inwestor osiąga zyski. Wszelkie wydatki inwestora, zanim osiągnie zyski, stanowią barierę i zniechę-

cają – mówił w Poznaniu prof. Jędrysek.

Aby ograniczyć ryzyko inwestycyjne, zaplanowano wiele działań. Powstaną Polska Agencja Geologiczna oraz specjalny system ochrony złóż strategicznych. Ma być także mniej biurokracji – wydawanie decyzji środowiskowych będzie trwało krócej. Ekspert podkreślił, że PSP powinna dawać przedsiębiorcom ramy prawne i instytucjonalne, na których mogą opierać swoje długofalowe plany inwestycyjne. Ważna jest również zgoda społeczna, bez której nie ma możliwości przepro-

wadzenia żadnej inwestycji górniczej. A ochrona środowiska nie może zejść na dalszy plan.

W ramach projektu PSP Ministerstwo Środowiska pracuje nad regulacjami przepisów w ustawie Prawo geologiczne i górnicze. Mają one być bardziej przyjazne dla przedsiębiorców i doprowadzić do obniżenia ryzyka inwestycyjnego.

Wdrażana Polityka Surowcowa Państwa będzie przełomowa dla polskiej geologii, a dzięki niej dołączymy do krajów europejskich, które już prowadzą w tym zakresie spójne działania i wiedzą, jak ważne są one dla rozwoju gospodarczego kraju.

Kolejne konsultacje społeczne projektu PSP odbędą się 11 lipca w Rzeszowie. Tym razem eksperci porozmawiają o podatkach w geologii.

(jch, mg)



MINISTERSTWO
ŚRODOWISKA

OPEC nie zmieni limitów

SUROWCE \ Nie będzie porozumienia OPEC w kwestii limitu wydobycia ropy. – Kompromis ws. nowego pułapu produkcji nie zostanie osiągnięty – powiedział Bidżan Namdar Zanganeh, irański minister ds. ropy.

Zanganeh opuścił toczące się w Wiedniu obrady OPEC (organizacji zrzeszającej producentów ropy) oraz 10 innych państw – w tym Rosji – na temat zmian limitu wydobycia i powiedział, że kompromis ws. nowego pułapu produkcji nie zostanie osiągnięty. – Nie sądzę, byśmy mogli osiągnąć porozumienie. Uważam, że kwestia limitu wydobycia surowca powinna być najpierw przedyskutowana przez kraje należące do kartelu, a dopiero potem trzeba wszystko skoordynować z Rosjanami – dodał.

To zła wiadomość dla Rosji, która – według agencji AP – chce szybkiego zwiększenia produkcji. Arabia Saudyjska, która jest nieformalnym przywódcą OPEC, opowiada się za utrzymaniem ograniczonej podaży surowca i stopniowym zwiększaniem

wydobycia, natomiast Iran zabiega o zachowanie swojej pozycji na rynku. Teheran nie chce, by kraje OPEC, a zwłaszcza Arabia Saudyjska, która jest sojusznikiem USA, uległy presji ze strony prezydenta Donalda Trumpa i zwiększyły produkcję, by obniżyć ceny ropy.

OPEC i część pozostałych producentów z Rosją na czele porozumiały się pod koniec 2016 r. ws. ograniczenia produkcji surowca, by podbić ceny po okresie radykalnych spadków. Do porozumienia doszło wtedy tym łatwiej, że załamanie się cen ropy w latach 2014–2016 wpędziło niektóre gospodarstwa – m.in. rosyjską – w recesję. Teraz o porozumienie będzie trudniej, ponieważ dwie grupy państw mają przeciwstawne interesy.

(jak, PAP)

AIRBUS ROZWAŻA OGRANICZENIE INWESTYCJI PO BREXICIE

AIRBUS

WIELKA BRYTANIA \ Europejski lider branży lotniczej Airbus rozważa wycofanie się z planów produkcji skrzydeł do nowych samolotów w brytyjskich fabrykach ze względu na niestabilność związaną z wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Firma rozważa przeniesienie produkcji do innego kraju europejskiego, Chin lub Stanów Zjednoczonych.

FINANSE \ Budżet strefy euro to część koniecznych reform

MFW popiera eurobudżet

Szefowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego Christine Lagarde poparła w czwartek w Luksemburgu koncepcję odrębnego budżetu dla strefy euro. Zarekomendowała też budowanie w unii monetarnej fiskalnych buforów na czasy kryzysu.

Piotr Chmielarz

Lagarde brała udział w spotkaniu ministrów finansów państw strefy euro, którzy rozmawiają o reformach, zmierzających do pogłębienia unii gospodarczo-walutowej.

Zdaniem szefowej MFW obszarowi wspólnej waluty potrzebne są trzy bloki reform. Dotyczą one unii rynków kapitałowych, dokończenia unii bankowej oraz budżetu dla strefy euro.

Według Lagarde integracja rynków kapitałowych dałaby lepszy dostęp do finansowania małych i średnich przedsiębiorstw, z kolei budżet Eurolandu pomógłby krajom strefy radzić sobie z zewnętrznymi kryzysami. MFW uważa, że każde z państw członkowskich Eurolandu powinno wyło-



Zdaniem szefowej MFW obszarowi wspólnej waluty potrzebne są trzy bloki reform | fot. POOL New/Reuters

żyć do wspólnego budżetu 0,35 proc. swojego PKB, aby stworzyć bufor finansowy na czarną godzinę.

Szefowa Funduszu zapowiedziała, że najbliższa prognoza ekonomiczna kierowanej przez nią instytucji nieco ob-

niży prognozy wzrostu gospodarczego strefy euro. Zastrzegła, że wzrost, który sprzyja powstawaniu miejsc pracy, pozostaje silny.

Mówiąc o ryzyku dla Eurolandu, na pierwszym miejscu wskazała konsekwencje pod-

niesienia taryf na stal i aluminium przez Stany Zjednoczone. Innym zagrożeniem jest zastój w negocjacjach dotyczących wyjścia Wielkiej Brytanii z UE.

Lagarde wymieniła też kilka rekomendacji dla „19”,

na pierwszym miejscu stawiając konieczność budowy pewnego bezpieczeństwa dotyczącego zdolności do zaciągania długu przy jednoczesnym zachowaniu pewnych rezerw w tych krajach, które je utraciły. – Kraje, które mają wysoki dług w relacji do PKB, naprawdę powinny się skupić na odbudowie przestrzeni fiskalnej, tak, żeby gdy przyjdzie następny kryzys, miały odpowiednią odporność – podkreśliła.

Druga kategoria rekomendacji dotyczy reform strukturalnych. Szefowa MFW wskazywała, że część z nich została przeprowadzona przez niektóre państwa członkowskie, ale nie przez wszystkie i nie we wszystkich obszarach. – Uważamy, że teraz jest czas, aby dokończyć te reformy strukturalne – oświadczyła, zwracając uwagę, że powinny one dotyczyć m.in. rynku pracy.

Prezydent Francji Emmanuel Macron i kanclerz Niemiec Angela Merkel uzgodnili we wtorek, że Paryż i Berlin chcą wspólnego budżetu strefy euro. Szefowa niemieckiego rządu mówiła, że ten budżet ma służyć inwestycjom oraz zmniejszać różnice między państwami UE. Według Macrona budżet strefy euro może obowiązywać już w 2021 r.

Katar pod lupą Komisji Europejskiej

SUROWCE \ Komisja Europejska poinformowała, że wszczyna dochodzenie, by sprawdzić, czy umowy na dostawy gazu między katarską państwową firmą Qatar Petroleum, eksportującą gaz LNG, a europejskimi importerami nie utrudniają przepływu tego surowca w Europie.

Spółka Qatar Petroleum to największy eksporter skroplonego gazu ziemnego (LNG) na świecie, jest też zaangażowana w dostarczanie surowca do gazoportu w Świnoujściu.

– Energia powinna móc płynąć swobodnie przez Europę niezależnie od tego, skąd pochodzi. Wszczęliśmy dochodzenie, żeby sprawdzić, czy w kontraktach na dostawę gazu z Qatar Petroleum są klauzule dotyczące restrykcji terytorialnych. Takie klauzule mogłyby szkodzić konkurencji i uniemożliwiać konsumentom korzystanie ze zintegrowanego europejskiego rynku energii – podkreśliła w komunikacie KE unijna komisarz ds. konkurencji Margrethe Vestager.

Komisja będzie analizowała długoterminowe umowy

zawierane przez Qatar Petroleum (zwykle na 20–25 lat) na dostawę LNG do krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego (UE plus Norwegia i Islandia) pod kątem obecności bezpośrednich lub pośrednich restrykcji terytorialnych. Według Komisji Europejskiej część zapisów zabrania importerom odsprzedaży gazu w ramach wspólnoty. Niektóre zapisy kontraktów zakazują np. przekierowania ładunków do innego miejsca przeznaczenia bądź je ograniczają. „W rezultacie klauzule mogą nadmiernie ograniczać swobodny przepływ gazu LNG sprzedawanego przez Qatar Petroleum, segmentując wewnętrzny rynek gazu w UE” – podkreśliła KE.

Jeśli praktyki te zostaną udowodnione, będzie

to oznaczało złamanie unijnego prawa, zwłaszcza dotyczącego antykonkurencyjnych porozumień pomiędzy firmami i nadużywanie dominującej pozycji na rynku.

KE zastrzegła, że wszczęcie dochodzenia nie przesądza o jego wyniku. Qatar Petroleum odpowiada za ok. 40 proc. całkowitego importu gazu LNG do Europy, a w niektórych krajach członkowskich za znacznie więcej.

Komisja Europejska wykryła wcześniej, że zakazane klauzule terytorialne stosował rosyjski Gazprom. KE ogłosiła pod koniec maja decyzję, która zatwierdziła ugodę z Gazpromem ws. nadużywania przez rosyjski koncern pozycji w Europie Środkowej i Wschodniej. Gazprom uniknął kary za monopolistyczne praktyki. Grzywna mogła sięgać do 10 proc. globalnego obrotu koncernu.

.....

(pch, PAP)

Koniec użytkowania wieczystego

PRAWO WŁASNOŚCI \ Od przyszłego roku rozpocznie się likwidacja użytkowania wieczystego. Na początek zostanie przekształcone we własność użytkowanie wieczyste gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi i wielolokalowymi. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju przygotowuje rozwiązania, które umożliwią docelowe zastąpienie prawa użytkowania wieczystego, ale to wymaga uzgodnień z Komisją Europejską.

W projekcie zaproponowano przekształcenie z dniem 1 stycznia 2019 r. praw użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi i wielolokalowymi w prawo współwłasności gruntu na rzecz właścicieli domów i lokali położonych na takich gruntach. Osoby, które staną się z mocy prawa właścicielami gruntów, będą zobowiązane do uiszczenia należności za nabycie prawa własności w formie opłat rocznych przez okres 20 lat. Wysokość opłaty będzie odpowiadała wysokości opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste, obowiązującej w dniu 1 stycznia 2018 r. Będzie możliwość wniesienia wszystkich 20 opłat prze-

kształceniowych jednorazowo z góry.

– Promujemy formę jednorazowego wniesienia opłaty przekształceniowej. Liczymy, że samorządy postąpią podobnie. Zależy nam na szybkim uporządkowaniu przekształceń dla gruntów pod budynkami mieszkalnymi – mówi Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju.

Projekt ustawy jest odpowiedzią na problemy z przekształcaniem praw użytkowania wieczystego na mocy ustawy z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

.....

(pch)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

Niby lepiej, ale w dalszym ciągu nie tak

GIEŁDA \ Europa z umiarkowanym optymizmem. Na GPW także przewaga wzrostów. Silny Alior Bank, słabe PZU. Umiarkowana aktywność inwestorów. Europejskie PMI bez większego wpływu na sytuację.

Czwartek przyniósł kolejną przecenę na giełdowych parkietach. WIG20 stracił co prawda niewiele, ale większe spadki widoczne były dla małych i średnich firm. To wszystko jednak nie było tak znaczące jak spadki na zachodnioeuropejskich parkietach. DAX30 stracił 1,4 proc., schodząc nawet poniżej 12 500 pkt. Większa korekta widoczna była w Mediolanie, a żaden z europejskich parkietów nie zamknął dnia na plusie.

Czerwony kolor widoczny był też na drugiej półkuli, gdzie DJIA stracił 0,8 proc., a jeszcze większą przecenę notował Nasdaq Composite. Dużo stracił brazylijski indeks Bovespa, a dla odmiany kolejny spory wzrost zanotował parkiet w Buenos Aires.

W piątek Azja ponownie dała mało optymistyczny sygnał. Tokio zakończyło notowania na minusie. Indeks Nikkei stracił 0,7 proc. i nie pomógł mu dobry odczyt wstępnego PMI dla przemysłu. Seulski KOSPI zyskał 0,4 proc., co oczywiście nie zniwelowało kiepskiego tygodniowego wyniku. Szanghaj, który na początku sesji odnotował kolejne minimum, dzień zakończył na plusie, zyskując 0,25 proc.

Europa giełdowe rozgrywki rozpoczęła z nutką optymizmu – po kwadransie większość indeksów była na plusie. Po raz kolejny zawiodł oczekiwania DAX30 notujący na otwarciu nieznaczny spadek. Dużo lepiej spisywała się Warszawa, WIG20 zyskiwał 0,6 proc.

Przed godz. 10 na parkiety napłynęły dane o europejskich wskaźnikach PMI. Te dla sfery usług okazały się lepsze od prognoz, a dla przemysłu wyraźnie słabsze. Reakcją rynków zarówno w Paryżu, jak i we Frankfurcie był jednak wzrost indeksów. Warszawa obrała inny kierunek – po udanym początku ok. godz. 10 WIG20 notował nieco słabszy odczyt. Pomimo niepewnej atmosfery (małe i średnie firmy były na minusie) udany początek dnia miały PGE, CCC oraz Alior, a wzrosty na tych walorach sięgały 2 proc.

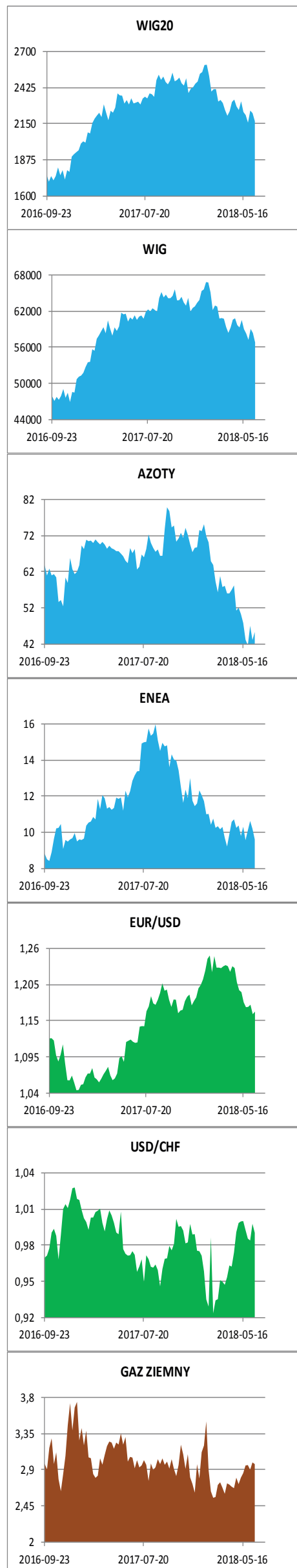
Po godz. 11, gdy Europa otrzymała wszystkie dane o PMI, a GUS opublikował nieznacznie słabszy niż w maju wskaźnik koniunktury gospodarczej, WIG20 zyskiwał ponad 0,7 proc., ustanawiając dzienne maksimum. Bardzo dobrze prezentował się Alior Bank drożący o prawie 3 proc., a w elicie jedynie

pięć firm traciło na wartości. Z indeksów sektorowych duży, wynoszący 1,8 proc. wzrost notowała odzieżówka, co oddalało ją od tegorocznego minimum ustanowionego w czwartek. W drugim segmencie straty odrabiała ING BSK, a bardzo dobrze prezentował się Bank Handlowy drożący o ponad 3 proc., na co wpływ miała zapewne dobra rekomendacja dla banku (choć towarzyszyła temu obniżka ceny docelowej). PKP Cargo także otrzymało pozytywną rekomendację, ale w tym wypadku akcje zyskiwały na wartości znacznie mniej.

Po godz. 12 Warszawa, podobnie jak większość europejskich parkietów, utrzymywała spory wzrost. Euro Stoxx 50 zwyżkował o 0,7 proc., ale wynik DAX30 był dwa razy słabszy. Na GPW coraz silniejsze były banki, gorzej prezentowały się zaś spółki odzieżowe. Najbardziej wyglądało PZU tracące 1 proc., ale będące też najaktywniejszą spółką. Ubezpieczyciel mijający tydzień i tak ma udany, o czym zadecydował wyraźny wzrost we wtorek.

W drugą część sesji Warszawa weszła ze sporą zwyżką WIG20 i fatalnym wynikiem małych firm, których indeks testował poziom 13 tys. pkt...

Rafał Grodowski



Iran walczy z sojusznikami z OPEC

SUROWCE \ Ropa do góry w oczekiwaniu na decyzję OPEC. Miedź z lekką poprawą po silnych spadkach. Złoto nadal blisko tegorocznego minimum.

Od wtorku do czwartku ropa traciła na wartości, schodząc nawet do poziomu poniżej 73 dol. To wszystko było rezultatem spekulacji na temat polityki OPEC i decyzji w zakresie podaży surowca.

Nie tylko ropa dostraczała inwestorom sporych emocji, lecz także miedź, która w czwartek była bliska spadku poniżej 302 centów, czyli najniższego odczytu od ponad dwóch miesięcy. Wpływ na taki scenariusz miały utrzymujące się obawy o chiński eksport w następstwie nowych ceł wprowadzonych przez USA.

Wczoraj tuż po otwarciu rynków w Europie ropa notowała wzrost o 1,3 proc., a poranny trend był dość spokojny, co mogło sugerować gwałtowny ruch po decyzji OPEC. A ta w czwartek napotykała wyraźny sprzeciw Iranu, który domagał się zniesienia amerykańskich sankcji.

Ciekawie prezentowały się metale szlachetne. Dla złota czwartek był dość zmienny, jednak metal pomimo osłabienia dolara zamknął dzień na minusie. Kurs złota spadł nawet do poziomu 1262 dol., jednak wczoraj przed godz. 10 był o prawie 10 dol. wyższy.

W segmencie metali przemysłowych spadek notowało aluminium, które od ponad tygodnia porusza się bardzo spokojnie, ale jego kurs jest wyraźnie niższy od zapewne epizodycznego szczytu z połowy kwietnia. Znacznie lepiej prezentował się nikiel. Drożał o 1,5 proc., a cena 15,2 tys. dol. za tonę zbliżała metal do rekordowych odczytów z początku miesiąca.

W południe ropa naftowa będąca w centrum uwagi zyskiwała 1,5 proc., dla gatunku Brent, a WTI drożało o 1,2 proc. Wzrost cen ropy w stosunku do porannego odczytu i przekroczenie przez Brent

ceny 74 dol. za baryłkę wpisywało się w niepewny obraz spotkania OPEC. W Wiedniu Iran, według medialnych doniesień, stawiał, bowiem spory opór w kwestii zwiększenia podaży o 1 mln baryłek dziennie.

Złoto poprawiło swoje notowania, ale wzrost o 0,05 proc. był znacznie mniejszy niż osłabienie dolara. Także miedź poprawiła swój odczyt, co część analityków tłumaczyła komunikatem z Pekinu o wspieraniu małych firm. Skala wzrostu była na tyle niewielka, że trudno ją wiązać z rynkowymi informacjami, a razem z naturalnym odreagowaniem.

(rg)

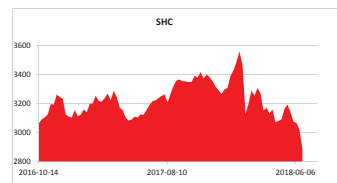
OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Kołobrzeg
Last minute
od 600zł/tydzień
tel. 94 35 43 665

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

↑ 0,99775	0,31%	USDCHE	↓ 16,285	-0,23%	SREBRO	↑ 7682,39	1,03%	FTSE 100
↑ 110,089	0,05%	USDJPY	↓ 1275,5	-0,24%	ZŁOTO	↑ 22555,43	1,24%	NIKKEI
↓ 1,31574	-0,12%	GBPUSD	↓ 304,2	-0,16%	MIEDŹ	↑ 12700,66	0,18%	DAX
↓ 1,15617	-0,20%	EURUSD	↓ 74,89	-0,25%	ROPA BRENT	↓ 24700,21	-1,15%	DJIA popzedni

Kursy NBP			
3,7352	0,10%	DOLAR	
3,7470	0,02%	FRANK	
4,3171	0,13%	EURO	



Trudny czas ukraińskich spółek (3)

ANALIZA \ Kernel to niekwestionowany lider całego segmentu. Ma największą kapitalizację i największe obroty. Jednak na tle polskich firm jego rola na parkiecie jest raczej znikoma.

Rafał Grodowski

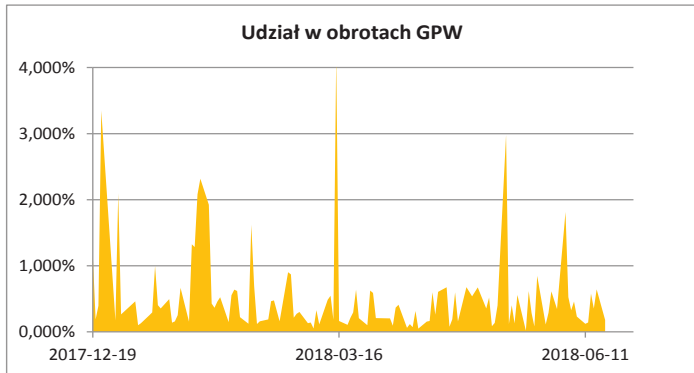
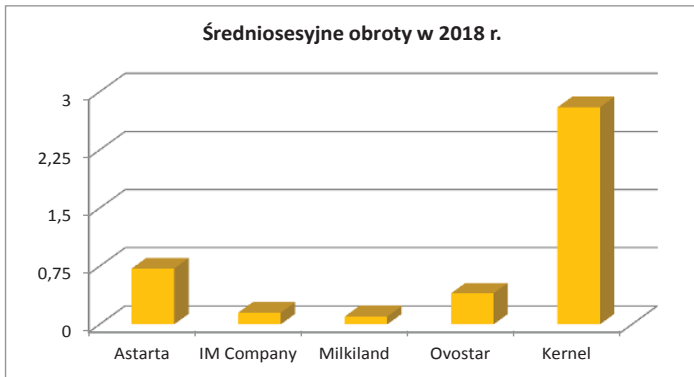
Ponad 10-procentowa rentowność Astarty nie znalazła jednak uznania w oczach akcjonariuszy, bo poza pierwszym kwartałem trzy kolejne przyniosły spadki notowań z ponad 70 zł do wartości niższej niż 50 zł. Może to tłumaczyć fakt, że rok wcześniej rentowność była bliska 20 proc.

A bieżący rok? Pierwszy kwartał dał w miarę dobry sygnał, bo spółka po ujemnym wyniku w IV kwartale odnotowała 15 mln zł zysku netto, co niestety nie poprawiło notowań firmy.

I wreszcie największa spółka, czyli Kernel. Od stycznia zyskała na wartości ponad 4 proc. Niewiele, ale jej zapewne nie grozi spadek poniżej rocznego minimum. Kurs z 19 czerwca (spadek na GPW i niestety porażka z Senegalem) to 48,75 zł, jednak rocz-

ne minimum było o ponad 10 proc. niższe. Przychody za ostatnie trzy lata obrotowe były stabilne i przyniosły zmienny zysk netto, który w ostatnim roku pozwolił na osiągnięcie rentowności na poziomie ponad 8 proc. Na tle Astarty to wynik słabszy, a obraz pierwszego kwartału także nie jest najlepszy – ponad 1,8 mld zł przychodów, a strata na poziomie 90 mln zł. Spółka wypłaca dywidendę, co jednak dobrze o niej świadczy. Podobnie jak fakt, że wartość giełdowa jest mniejsza od wartości księgowej, co przynajmniej w teorii daje pole do naturalnego wzrostu cen akcji.

Piętą achillesową całej grupy są obroty. Te w odniesieniu do kapitalizacji indeksu ukraińskiego nie prezentują się aż tak fatalnie, bo cała grupa tych spółek warta jest ok. 7 mld zł, a obroty w ostatnim roku notowały średniosejny wynik na poziomie nie-



wiele wyższym niż 4 mln zł. Przy obecnej kapitalizacji krajowych spółek wynoszącej 600 mld zł obroty z reguły są niższe niż 800 mln zł, co nie jest wyraźnie lepszym wskaźnikiem. Prosta kalkulacja wskazuje, że 1 mld zł

kapitalizacji na GPW tworzy 1,3 mln zł dziennych obrotów, a 1 mld zł kapitalizacji spółek z indeksu WIG-Ukrainie generuje 0,6 mln zł, czyli prawie dwa razy mniej.

Liderem, i to niekwestionowanym, jest Kernel. Łączne

obroty na spółce od stycznia wyniosły ponad 300 mln zł i stosunkowo rzadko spadają poniżej 1 mln. 14 maja przekroczyły nawet 20 mln zł, ale to wyjątek. Mediana nie przekracza 1,9 mln zł, a średnia sesyjna to zaledwie 2,5 mln zł. Druga pod względem rynkowej aktywności jest Astarta. Jej średnie obroty to nieco mniej niż 0,7 mln zł. Bieżący rok prezentuje się lepiej niż wcześniejsze okresy, gdy obroty nie przekraczały 0,5 mln zł. Wzrostowy trend w zakresie aktywności notuje także Ovostar, a pozostałe firmy wykazują symboliczną aktywność. Nie jest to dobrym prognostykiem dla indeksu.

Dlaczego kondycja ukraińskich spółek jest taka słaba? Po części wpływa na to ich jednotorowość – wszystkie są związane z sektorem rolnym, który jest znacznie bardziej podatny na giełdowe wahania wynikające z sezonowości. Wydaje się jednak, że kluczem do oceny spółek jest przede wszystkim sytuacja na Ukrainie i postrzeganie jej przez inwestorów.

Wojskowe platformy z Gliwic

NOWOCZESNE UZBROJENIE \ 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości wiąże się z innymi, ważnymi dla naszego kraju rocznicami, dotyczącymi m.in. bezpieczeństwa. W 2018 r. mija pół wieku od rozpoczęcia działalności przez gliwicki Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych „OBRUM”. Śląska firma od wielu lat projektuje i wykonuje dla wojska platformy kołowe i gąsienicowe oraz symulatory.

Historia Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Urządzeń Mechanicznych „OBRUM” w Gliwicach rozpoczęła się w 1968 r., kiedy to decyzją dyrektora, w ramach działalności Zakładów Mechanicznych „Łabędy”, wydzielono Zakład Produkcji Doświadczalnej.

Obecna nazwa OBRUM pojawiła się w 1986 r. i od tego czasu ośrodek działa jako Jednostka Badawczo-Rozwojowa. W 2008 r. firma została przekształcona w spółkę prawa handlowego, która kolejno znajdowała się pod kontrolą grupy kapitałowej BUMAR (od 2013 r. Polski Holding Obronny sp. z o. o.), a następnie, od 2014 r., wchodzi w skład Grupy Kapitałowej PGZ SA, tj. jednej z największych w Europie i jedynej w kraju grupy zrzeszającej polskie spółki przemysłu obronnego. OBRUM realizuje przede

wszystkim zadania badawczo-rozwojowe w pełnym cyklu: od koncepcji, poprzez projektowanie, wykonywanie prototypów i prowadzenie badań, a kończąc na opracowaniu dokumentacji do produkcji seryjnej. Głównym celem działalności jest zrealizowanie potrzeb rodzimych Sił Zbrojnych w zakresie sprzętu inżynieryjnego, pojazdów gąsienicowych i symulatorów. Oprócz tego gliwicki Ośrodek wdraża innowacyjne rozwiązania technologiczne w zakresie już istniejącego sprzętu wojskowego (np. licencjonowanego) i oferuje jego modernizację, modyfikację czy też tzw. polonizację.

Wszystkim zadaniom przyświeca natomiast jedna misja, aby rozwój firmy i jej innowacyjność mogły sprostać rosnącym oczekiwaniom odbiorcy, zarówno w zakresie innowacyjności, postę-

pu technicznego, ale też użyteczności sprzętu będącego na wyposażeniu wojska. W Gliwicach powstają m.in. lądowe platformy bojowe (gąsienicowe i kołowe), wojskowe mosty kołowe (MS-20 „DAGLEZJA”) i gąsienicowe (MG-20 „DAGLEZJA G”) oraz sprzęt inżynieryjny i infrastruktury wojskowej, a także urządzenia szkolno-treningowe oraz nowoczesne symulatory i trenażery. W ośrodku opracowywane są m.in. kompleksowe i wirtualne symulatory takich pojazdów jak np. KTO Rosomak czy czołg Leopard.

Zaawansowane rozwiązania w tym zakresie obejmują projektowanie i budowę symulatorów oraz ich integrację z platformami ruchowymi, pozwalającymi na wierne odzwierciedlenie ruchu tych pojazdów. Gliwiczcy inżynierowie specjalizują się również w projektowaniu

i implementacji zaawansowanego oprogramowania symulacji i wizualizacji. W ramach prowadzonych prac możliwe jest również wytwarzanie cywilnych symulatorów i trenażerów dla dowolnych maszyn i urządzeń na bazie stosowanych nowoczesnych technologii wirtualnej i poszerzonej rzeczywistości oraz różnych technik symulacji, wizualizacji i zobrazowania.

OBRUM prowadzi również, przy udziale wielu jednostek naukowych i przemysłowych krajowych i zagranicznych, badania naukowe, których wyniki implementuje w swoich wyrobach. Obecnie trwają prace badawcze dofinansowywane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, m.in. nad Wozem Wsparcia Bezpośredniego (WWB), Nowym Bojowym Pływającym Wozem Piechoty, Bezpilotową Platformą Lądową czy

Wirtualnym Symulatorem Działań Służby Ochrony Państwa. Inne projekty, już zrealizowane w ostatnim czasie, to np. projekt pod nazwą WIPH (Wielozadaniowy, Inżynieryjny Pojazd o Napędzie Hybrydowym) zrealizowany wspólnie z Politechniką Śląską. Dzisiaj większościowym akcjonariuszem OBRUM jest Polska Grupa Zbrojeniowa SA, która została dokapitalizowana przez skarb państwa w 2014 r. Według statystyk, w ostatnich latach w OBRUM pracuje od 165 do 180 osób. Spółka jest przedsiębiorstwem o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym i realizuje zadania na rzecz obronności państwa zlecone bezpośrednio przez MON lub przez spółki PGZ SA.

Roman Stańczyk

Artykuł powstał we współpracy z OBRUM sp. z o. o.

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA



Poland Daily

BUSINESS

Financial, market & economic news

EVERYDAY on Telewizja Republika

10:10 PM, 12:10 AM, 2:10 AM, 4:10 AM
(Warsaw time)

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



KONCERT \ We wtorek o godz. 20 w Teatrze Palladium przy ul. Złotej 9 w Warszawie odbędzie się koncert z okazji 99. rocznicy podpisania traktatu wersalskiego. Wystąpi Takashi Yamamoto z Orkiestrą Filharmonii Pomorskiej pod batutą Anny Duczmal-Mróż. Uwaga! Wstęp na koncert jest wolny!



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 CZERWCA 2018

KULTURA

13

„Czarodziejski flet” to kolejny tytuł, który znalazł się w repertuarze trwającego w Warszawie 28. Festiwalu Mozartowskiego. Spektakl w reżyserii Ryszarda Peryta niesie zachwycającą realizację muzyczną, uniwersalną prawdę na temat prawdziwej miłości i mnogość masońskiej symboliki.

Sylwia Krasnodębska

Tamino (Aleksander Kunach) to nadobny młodzieniec, który stawia sobie za cel odbicie z rąk złoczyńców pięknej Pamin (Anna Mikołajczyk). Połączy ich miłość od pierwszego wejrzenia, ale droga do wspólnego życia okaże się szalenie kręta, mroczna i fascynująca zarazem. Piszząc o dziele, warto pamiętać, że zarówno Mozart, jak i autor libretta Emanuel Schikaneder byli masonami. W „Czarodziejskim flecie” odniesień do wolnomularstwa tak w muzyce, jak i tekście libretta jest bardzo wiele. Dość czytelnie wyłożone są tu wolnomularskie idee i zasady braterstwa ludzi różnych stanów, religii i światopoglądów. Tamino, który chce odbyć Paminę z rąk porywaczy, przechodzi przecież na ich stronę...

Tadeusz Cegielski, historyk i w latach 2000–2003 wielki mistrz Wielkiej Loży Narodowej Polski, w opracowaniu „Czy »Czarodziejski flet« jest operą masońską” wskazuje na istotną

FESTIWAL MOZARTOWSKI \ Przygody nadobnego młodzieńca i bladej jak kreda niewiasty

Wszystkie czary Wolfganga Amadeusza



W „Czarodziejskim flecie” jest wiele odniesień do wolnomularstwa zarówno warstwie muzycznej, jak i w tekście libretta
| fot. Jan Naj/Gazeta Polska

w tym kontekście część libretta. „Aby okazać się godnym tronu i ręki Pamin, książę Tamino musi przejść przez obrzęd wtajemniczenia, a zwłaszcza próby milczenia, wody i ognia. Inicjacyjny charakter tego wątku dramatycznego nie ulega wątpliwości; każdy, kto się interesował wolnomularstwem, wie, że warunkiem otrzymania wolno-

mularskiego „światła” jest pomyślnie odbycie trzech symbolicznych podróży i związanych z nimi prób. Próby te związane są z żywiołami Wody, Powietrza i Ognia”. Dziś moralistyczna ta jest po prostu naiwna i aż się prosi, by wziąć ją w nawias. Warto jednak mieć świadomość istnienia tej symboliki w „Czarodziejskim flecie”, jak i tego,

że sam Mozart miał wiele zastrzeżeń do idei wolnomularstwa, niejednokrotnie wchodził w polemiki z nią, a nawet wyrażał rozczarowanie i kpil z niej. Również w tym tytule. Wokół postaci Mozarta narosło wiele legend i plotek. Jak choćby ta, że miał on być zamordowany przez swoich braci z loży za to, iż w „Czarodziejskim flecie” właśnie

zdradził tajemnice masońskiego misterium...

Uczucia, które się rodzą między bohaterami, niosą ze sobą prawdy uniwersalne. Dla miłości zrobimy wszystko i wszystko poświęcimy. Oddanie za nią życia wydaje się błahostką. Gdy nie można być z ukochaną osobą, śmierć zdaje się jako jedyna nieść ukojenie. Jest tylko jeden warunek: miłość ta musi być prawdziwa.

Kostiumy i charakterystyka w spektaklu w reżyserii Ryszarda Peryta nasuwają znoszące się refleksje. Raz wydaje się nam, że oglądamy spektakl stricte dla dzieci, by za moment uznać, że na pewno wyłącznie dla dorosłych. Ale nie przeszkadza to w entuzjastycznym odbiorze dzieła. Publiczność długo nie pozwalała artystom zejść ze sceny. Głośne i zasłużone „bravo, brava i bravi” usłyszeli m.in. Joanna Moskowicz (Królowa Nocy), Anna Mikołajczyk (Pamina), Aleksander Kunach (Tamino), Tomasz Rak (Papageno) i Olga Siemieniczuk (Papagena) oraz dyrygent Marcin Sompoliński i artyści Zespołu Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej Musicae Antiquae Collegium Varsoviense.

Józef Brandt z Warszawy

WYSTAWA \ „Czasy zamarte zmartwychpowstają pod jego pędzlem, a na widok jednego epizodu mimo woli odtwarza się w duszy cały świat rycersko-kozaczy” – pisał Henryk Sienkiewicz o twórczości Józefa Brandta. Blisko 300 prac mistrza malarstwa batalistycznego i rodzajowego można od wczoraj oglądać w warszawskim Muzeum Narodowym.

Wskrzeszał na płótnach rycerską przeszłość Rzeczypospolitej i przywoływał jej triumfy, tworząc ku pocrzepieniu serc żyjących pod rozbiorami Polaków. Jednocześnie Brandt, jako znany artysta, przypominał Europie o Polsce. Działalność ze skutecznością, o której współcześni specjaliści od promocji mogą co najwyżej pomarzyć. Szczególnie że był artystą rozchwyty-

wanym, a jego monachijska pracownia była jedną z najważniejszych atrakcji miasta. Świadomy niemieckiego brzmienia swojego nazwiska, od 1873 r. demonstracyjnie sygnował obrazy „Józef Brandt z Warszawy”, aby zmanifestować swoją przynależność narodową.

Dziejami XVII-wiecznej Polski twórca zafascynował się już w młodości. Na wystawie w Muzeum Narodo-



Dużych rozmiarów obraz „Wyjazd Marysienki z Wilanowa” zdaje się „wciągać” widzów do orszaku królowej | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

wym można zobaczyć akwarelę „Wyjazd młodego Paska na wojnę, przed którą odbiera błogosławieństwo ojcowskie”, którą Brandt namalował w wieku 15 lat, inspirując się „Pamiętnikami”. Akwarela zdradza niewprawność ręki początkują-

cego malarza, ale już ukazuje jego ogromny talent. Na kolejnych płótnach widać, jak kształtuje się warsztat malarzski Brandta i jak artysta sprawnie przedstawia sceny ożywały, przenosząc widza w odległe miejsca i czasy. Oglądając ekspozycję, warto

się wsłuchać w tętent koni z obrazu „Chodkiewicz pod Chocimiem”, dźwięki orkiestry i pokrzykiwania tłumnej asysty na płótnie „Wyjazd Jana III i Marysienki z Wilanowa”, odgłosy przeprawy ze sławnego dzieła „Czarnecki pod Koldyngą”, gwar targu z „Jarmarku na konie” czy modlitewny nastrój ciszy na obrazie „Matka Boska Począjowska”. Wystawa dobitnie pokazuje też sposób pracy Brandta. Widzimy wiele jego szkiców postaci, które później przenosił na płótno. Są fotografie, którymi się posługiwał oraz kolekcja orientalna i elementy uzbrojenia w specjalnie zaaranżowanej pracowni mistrza. Ekspozycję „Józef Brandt 1841–1915” można oglądać w warszawskim Muzeum Narodowym do 30 września.

Anna Krajkowska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA-KOLUMBIA \ Na stadionie Kazań Arena w Kazaniu odbędzie się mecz polskiej reprezentacji podczas rosyjskich MŚ. Biało-Czerwoni spotkają się z Kolumbią w drugiej kolejce fazy grupowej. Będzie to drugi występ podopiecznych Adama Nawalki na mundialu.

SOBOTA \ 23.06

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:35 Rok w ogrodzie 08:00 Rok w ogrodzie extra 08:15 Powitanie lata z Jedyneką 08:25 Weterynarze z sercem 08:50 Sekundy, które zmieniły życie 09:15 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy D: Nigeria-Islandia 11:35 Dr Quinn 5 (20) - serial 12:40 Natura w Jedyńce: Planeta lasów: Życie wśród cierni 13:20 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio	06:05 Na dobre i na złe (645) - serial 07:00 M jak miłość (1358) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:10 Rodzinka.pl (163) - serial 11:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy E: Serbia-Szwajcaria 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:15 Koncert Fundacji Anny Dymnej - „Každy komuś jest potrzebny” 16:20 Słowo na niedzielę 16:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 16:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy F: Korea Południowa-Meksyk 19:30 Lajki! 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 La La Poland (1) - pr. rozryw.	05:45 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2697) - serial 11:25 Na Wspólnej (2699) - serial 11:50 Na Wspólnej (2670) - serial 12:25 Na Wspólnej (2701) - serial 12:50 Ugotowani (2) - pr. rozryw. 13:55 Mistrzowskie cięcie (3) - reality show 14:55 Agent - Gwiazdy (3) - reality show 16:00 Domowe rewolucje 2 (5) - pr. rozryw. 17:00 Projekt Lady (5) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Wpadka - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Judd Apatow, wyk. Seth Rogen, Katherine Heigl, Paul Rudd. Ambitna Alison i nieporadny życiowo Ben spędzają ze sobą noc, która kończy się nieplanowaną ciążą. Chociaż dzieli ich wszystko, postanowią się związać dla dobra dziecka.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:40 Tarzan i Jane - film animowany, USA 2002 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:50 Czttery pancerni i pies - serial 13:05 Krokodyl Dundee - komedia przygodowa, Australia 1986, reż. Peter Faiman, wyk. Paul Hogan, Linda Kozłowski, John Meillon. Komedia o konfrontacji przedstawicieli dwóch światów - trapera wychowanego w australijskim buszu i pięknej nowojorskiej dziennikarki. 15:10 Jaś Fasola (6) - serial 15:40 Joker (43) - teleturniej 16:40 Emsi na tropie (3) - talk-show 17:45 Chłopaki do wzięcia (77) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (78) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (38) - serial 20:05 Opolska Noc Kabaretowa 2018 - pr. rozryw. 23:10 Terminator 3: Bunt maszyn - film SF, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2003. T-800 zostaje wysłany w przeszłość, by chronić Johna Connora i jego przyjaciółkę Kate Brewster. Ich przeciwnikiem jest cyborg T-X.	07:00 Telezakupy 09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet 11:55 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Zamek Królewski 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Zamek Królewski 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Oddaję Państwu głos 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:45 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Filmowe Życiorysy. Ludzie historii - 28 czerwca 1956: 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Orędzie na trudne czasy 15:10 Ks. Bronisław Markiewicz 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Święty Juda Tadeusz 17:00 Jubileusz 1050-lecia biskupstwa w Poznaniu 19:00 Sanktuarium polskie - Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej 19:20 Kartka z kalendarza 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Miłość odnajdzie cię wszędzie 23:30 Tata - katolik nie jest mięczakiem 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	17:00 Pogoda 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:40 Orły Nawalki (11) - dok. 19:05 Trzecia połowa - serial 19:10 Pogoda 19:13 Sport 19:20 Wiadomości 19:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio	15:15 Koncert Fundacji Anny Dymnej - „Každy komuś jest potrzebny” 16:20 Słowo na niedzielę 16:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 16:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy F: Korea Południowa-Meksyk 19:30 Lajki! 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 La La Poland (1) - pr. rozryw.	19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Wpadka - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Judd Apatow, wyk. Seth Rogen, Katherine Heigl, Paul Rudd. Ambitna Alison i nieporadny życiowo Ben spędzają ze sobą noc, która kończy się nieplanowaną ciążą. Chociaż dzieli ich wszystko, postanowią się związać dla dobra dziecka.	15:10 Jaś Fasola (6) - serial 15:40 Joker (43) - teleturniej 16:40 Emsi na tropie (3) - talk-show 17:45 Chłopaki do wzięcia (77) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (78) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (38) - serial 20:05 Opolska Noc Kabaretowa 2018 - pr. rozryw. 23:10 Terminator 3: Bunt maszyn - film SF, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2003. T-800 zostaje wysłany w przeszłość, by chronić Johna Connora i jego przyjaciółkę Kate Brewster. Ich przeciwnikiem jest cyborg T-X.	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Zamek Królewski 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Oddaję Państwu głos 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:45 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	19:20 Kartka z kalendarza 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Miłość odnajdzie cię wszędzie 23:30 Tata - katolik nie jest mięczakiem 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	19:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy F: Niemcy-Szwecja 22:10 Trzecia połowa - serial 22:25 Jan bez sceny - film dokumentalny, Polska 2018 23:25 Hit na sobotę: Arsene Lupin - film przygodowy, Francja/Włochy/Hiszpania/Wielka Brytania 2004, reż. Jean-Paul Salomé 01:40 Spis treści 01:50 Wkręcenie 2 - komedia, Polska 2015	22:30 Skarbiec - dramat kryminalny, USA 2016, reż. Alex Brewer, wyk. Nicolas Cage, Elijah Wood. Para przeciętnych policjantów postanawia obrabować bankowy skarbiec. 00:10 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2014 (1) - pr. rozryw. 01:15 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2014 (2) - pr. rozryw. 02:15 Zgadnij kto - komedia romantyczna, USA 2005	22:45 Seks w wielkim mieście - komedia romantyczna, USA 2008. Carrie planuje ślub z Mr Bigiem. Mężczyzna w ostatniej chwili tchórzy i nie pojawia się przed ołtarzem. 01:40 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	01:35 Chirurdzy (82) - serial	00:00 Poland Daily 00:15 Podsum. polit. tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 10.04.2010. Fakty 02:35 Dzisiaj - serwis inform. 03:05 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 04:00 Poland Daily 04:08 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Miłość odnajdzie cię wszędzie 23:30 Tata - katolik nie jest mięczakiem 00:00 Słowo Życia

NIEDZIELA \ 24.06

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Powitanie lata z Jedyneką 08:40 Ziarno 09:15 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy F: Korea Południowa-Meksyk 11:20 Powitanie lata z Jedyneką 11:30 Spotkanie ze świętym 11:50 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Z pamięci 12:55 Natura w Jedyńce: Planeta lasów: W królestwie eukaliptusów 13:30 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 13:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy G: Anglia-Panama 16:15 Teleexpress 16:30 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 16:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy H: Japonia-Senegal 19:05 Trzecia połowa - serial 19:10 Pogoda 19:20 Wiadomości 19:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 19:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy H: Polska-Kolumbia 22:05 Trzecia połowa - serial 22:20 Il Divo w Poznaniu - koncert 23:50 Z pamięci 00:00 Nocny recepcjonista (3) - serial	06:05 Na dobre i na złe (646) - serial 07:00 M jak miłość (1359) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Makłowicz w podróży 11:15 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy F: Niemcy-Szwecja 13:25 Rodzinka.pl (164) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Kolo fortuny - teleturniej 15:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 16:50 Bake off - Ale przepis 4 (4) - widowisko 17:10 Na dobre i na złe (693) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport telegram 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Pociąg do podróży (4) - serial 19:35 Rodzinka.pl (165) - serial 20:10 Zgadnij kto - komedia romantyczna, USA 2005, reż. Kevin Rodney Sullivan, wyk. Bernie Mac, Ashton Kutcher, Zoe Saldana 22:05 Kino bez granic: Sherlock 4 (1) - serial 23:50 Rodzinka.pl (166) - serial 00:25 Białe aligatory - film kryminalny, Francja/USA 1996, reż. Kevin Spacey 02:10 Dziewczyna z szafy - film obyczajowy, Polska 2012, reż. Bodo Kox, wyk. Magdalena Różańska, Wojciech Meczalski 03:55 Opowieści weekendowe: Ostatni krag - film obyczajowy, Polska 1997	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Nowa Mają w ogrodzie 08:25 Akademia ogrodnika 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Iron Majdan (7) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:30 36,6°C (5) - serial 13:30 Rango - film animowany, USA 2011 15:45 Niania i wielkie bum - film familijny, Francja/Wielka Brytania/USA 2010, reż. Susanna White, wyk. Maggie Gyllenhaal, Emma Thompson 18:00 Ugotowani (3) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Pieniądze to nie wszystko - komedia, Polska 2001, reż. Juliusz Machulski, wyk. Marek Kondrat, Stanisława Celińska. 50-letni biznesmen Tomasz Adamczyk wraca do domu ze zdobytym tytułem „Lider small-biznesu”. W nocy na leśnej drodze Tomasz ulega wypadkowi. Nad ranem znajdują go mieszkańcy pobliskiego upadłego PGR-u, postanawiają zatrzymać biznesmena, a od jego rodziny zażądać okupu. 22:25 Dziedzictwo Bourne'a - film sensacyjny, USA 2012 01:10 Sekrety lekarzy (5) - reality show 02:10 MasterChef Junior (1) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:15 Anna i król - melodramat, USA 1999 11:30 Wakacje rodziny Johnsonów - komedia, USA 2004, reż. Christopher Erskin, wyk. Cedric the Entertainer, Vanessa L. Williams. Rodzina Johnsonów podróżuje przez Amerykę uczestnicząc w licznych, zabawnych przygodach. 13:40 Ciemność rusza do boju - film fantasy, USA 2007 15:50 W rytmie serca (5) - serial 16:50 W rytmie serca (6) - serial 17:50 Nasz nowy dom (50) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 22. Rybnicka Jesień Kabaretowa - Ryjek 2017 - pr. rozryw. 22:05 Prawdziwe kłamstwa - komedia sensacyjna, USA 1994, reż. James Cameron, wyk. Arnold Schwarzenegger, Jamie Lee Curtis, Tom Arnold, Bill Paxton. Harry Tasker, z pozoru poczytywy sprzedawca komputerów, w rzeczywistości pracuje jako tajny agent. Wkrótce jego podwójne życie poważnie się komplikuje. 01:05 Niesamowity Spider-Man 2 - film SF, USA 2014	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:40 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:12 Zdrowie na śniadanie 10:40 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasa Sakiewicza 13:00 Telezakupy 15:00 Magazyn wojskowy 15:15 Telezakupy 17:25 7x24 18:25 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Studnia 00:00 Poland Daily 00:15 Oddaję Państwu głos 00:40 Rozmowa ściśle jawna 00:55 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 02:00 Poland Daily 02:10 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 03:10 Dokument w Republice - Próba 04:00 Poland Daily	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Jezus - Królestwo bez granic 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Niezwykłe stworzenia, które przeczą teorii ewolucji 11:30 Peru-Piura 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków 14:15 Ewangelia wg św. Jana 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Jezus - Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Moje leczenie wodą 00:00 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU	17:00 Pogoda 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:40 Orły Nawalki (11) - dok. 19:05 Trzecia połowa - serial 19:10 Pogoda 19:13 Sport 19:20 Wiadomości 19:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio	15:15 Koncert Fundacji Anny Dymnej - „Každy komuś jest potrzebny” 16:20 Słowo na niedzielę 16:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 16:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy F: Korea Południowa-Meksyk 19:30 Lajki! 20:05 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw. 21:35 La La Poland (1) - pr. rozryw.	19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Wpadka - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Judd Apatow, wyk. Seth Rogen, Katherine Heigl, Paul Rudd. Ambitna Alison i nieporadny życiowo Ben spędzają ze sobą noc, która kończy się nieplanowaną ciążą. Chociaż dzieli ich wszystko, postanowią się związać dla dobra dziecka.	15:10 Jaś Fasola (6) - serial 15:40 Joker (43) - teleturniej 16:40 Emsi na tropie (3) - talk-show 17:45 Chłopaki do wzięcia (77) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (78) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (38) - serial 20:05 Opolska Noc Kabaretowa 2018 - pr. rozryw. 23:10 Terminator 3: Bunt maszyn - film SF, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2003. T-800 zostaje wysłany w przeszłość, by chronić Johna Connora i jego przyjaciółkę Kate Brewster. Ich przeciwnikiem jest cyborg T-X.	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Zamek Królewski 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:15 Oddaję Państwu głos 22:40 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:45 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	19:20 Kartka z kalendarza 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Miłość odnajdzie cię wszędzie 23:30 Tata - katolik nie jest mięczakiem 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	19:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy F: Niemcy-Szwecja 22:10 Trzecia połowa - serial 22:25 Jan bez sceny - film dokumentalny, Polska 2018 23:25 Hit na sobotę: Arsene Lupin - film przygodowy, Francja/Włochy/Hiszpania/Wielka Brytania 2004, reż. Jean-Paul Salomé 01:40 Spis treści 01:50 Wkręcenie 2 - komedia, Polska 2015	22:30 Skarbiec - dramat kryminalny, USA 2016, reż. Alex Brewer, wyk. Nicolas Cage, Elijah Wood. Para przeciętnych policjantów postanawia obrabować bankowy skarbiec. 00:10 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2014 (1) - pr. rozryw. 01:15 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2014 (2) - pr. rozryw. 02:15 Zgadnij kto - komedia romantyczna, USA 2005	22:45 Seks w wielkim mieście - komedia romantyczna, USA 2008. Carrie planuje ślub z Mr Bigiem. Mężczyzna w ostatniej chwili tchórzy i nie pojawia się przed ołtarzem. 01:40 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	01:35 Chirurdzy (82) - serial	00:00 Poland Daily 00:15 Podsum. polit. tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:15 10.04.2010. Fakty 02:35 Dzisiaj - serwis inform. 03:05 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 04:00 Poland Daily 04:08 Dokument w Republice - SW - Historia Solidarności Walczącej	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Miłość odnajdzie cię wszędzie 23:30 Tata - katolik nie jest mięczakiem 00:00 Słowo Życia



LICZBA DNIA

MILION \ Tylu widzów obejrzało na żywo mecze piłkarskich mistrzostw świata w Rosji. Średnie obłożenie stadionów podczas mundialu wynosi 97 proc. „Do tej pory wśród kibiców z całego świata nabywców znalazło ponad 2,6 miliona biletów, których sprzedaż trwać będzie do 15 lipca, czyli do dnia finału” – poinformowała FIFA.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 23-24 CZERWCA 2018

SPORT

15

MUNDIAL 2018 \ Selekcyoner Adam Nawałka dokona kilku zmian w składzie na niedzielny mecz z Kolumbią

Znowu gramy mecz o wszystko

Adam Nawałka w niedzielnym spotkaniu o wszystko przeciwko Kolumbii ma zaskoczyć kibiców i wymienić połowę składu naszej drużyny. Mecz roku rozegra się na stadionie Kazań Arena w jednym z najciekawszych miast w Rosji.

Artur Szczepanik

korespondencja z Kazania

Nawałka po przegranym spotkaniu z Senegalem dał swoim zawodnikom odpocząć. W upalnym Soczi wolny czas spędzają głównie na basenie. – Nie możemy załamywać rąk i siedzieć smutni w pokojach. Musimy złapać trochę świeżości, również psychicznej – powiedział Łukasz Teodorczyk.

Trener przygotowania fizycznego Remigiusz Rzepka miał wczoraj dobrą wiadomość dla kibiców. W meczu z Kolumbią będzie mógł zagrać Kamil Glik. Ma on stworzyć blok defensywny z Łukaszem Piszczkiem i Michałem Pazdanem. Selekcyoner zamierza bowiem wrócić do ustawienia z trójką obrońców i dwoma wahadłowymi pomocnikami – Maciejem Rybusem oraz Bartoszem Bereszyńskim. Mecz o wszystko będzie sędziował Meksykanin Cesar Ramos, i to nie jest dla nas dobra wiadomość, bo rywale będą mogli z nim swobodnie rozmawiać.

W sobotę rano nasza ekipa udała się do Kazania, jednego

z najbardziej zadbanych i bogatych miast Rosji. – W Tatarstanie wszystko jest lepsze – mówił mi mój znajomy Rosjanin Nikołaj. – Nawet wódka. Wszędzie sprzedają podrabianą na chińskim spirytusie, a w Kazaniu większość produktów jest zdrowa, ekologiczna i smaczniejsza. Wszystko mają swoje, robione i zbierane w Tatarstanie – opowiadał. Przed laty tak różowo w tej republice jednak nie było. W latach 80. w Kazaniu rządziły gangi nastolatków, miasto było zrujnowane i zaniedbane, w reszcie kraju określane jako „stolica przemocy”. Te czasy opisał Konstanty Usenko w swojej świetnej książce „Historia radzieckiej zabawki” opisującej historię rosyjskiej muzyki rockowej. Gangi z Kazania w latach 80. podzieliły miasto między siebie. Ich członkami w dużej mierze byli uczniowie zawodówek pochodzący z rodzin robotniczych. Krwawe bitwy dzielnic na dzielnice, ulica na ulicę opisywały gazety w całym ZSRS, a już w czasach Gorbaczowa powstały na ten temat filmy dokumentalne. Cały kraj mówił o kazańskim fenomenie.



Mecz roku rozegra się na stadionie Kazań Arena w jednym z najciekawszych miast w Rosji | fot. Francois Lenoir/Reuters

W mieście działało nawet kilkadziesiąt band! Żołnierze to byli malolaci, ale szefem każdej z nich był „dziad”, czyli były kryminalista, powiązany z milicją, zgarniający pieniądze z kradzieży i rekietu. Co wyróżniało mafie z Tatarstanu, to żelazna dyscyplina, zakaz picia, a nawet palenia pod groźbą łomotu metalowymi prętami. Najgłośniejsze z gangów to Tiap Liap (osiedle przy elektrociepłowni), Żyłka (z dzielnicy o takiej nazwie), Kinoplodka (osiedle w okolicy fabryki klisz filmowych), Miebielka (mieszkań-

cy okolic jedynego w mieście sklepu meblowego) itp.

Pierwszą wielką bitwę młodociane bandy stoczyły zimą 1984 r. Na zamrożonej tafli jeziora Głębokiego za pomocą łańcuchów, rur, pałek walczyło 400 osób. Później mafie zaczęły walczyć ze sobą za pomocą podkładanych bomb. Apogium przemocy w Kazaniu to lata 1987–1989. Zginęło wtedy wiele osób. Telewizje w całym Związku Sowieckim pokazywały zdjęcia z kostnic, gdzie leżeli nawet 12-, 15-letni chłopcy. Kazańscy

bandyci zasilili później znana na całym świecie w latach 90. rosyjską mafię.

Te czasy to na szczęście przeszłość. Obecny Kazań wzbudza zupełnie inne skojarzenia – turyści podziwiają białe mury Kremla, drewniane stare domki, meczety, w tym jeden z największych w Europie Kul Szarif, urwiska nad Wołgą, salę koncertową w kształcie szklanej piramidy, nowiutkie metro czy drapacze chmur na drugim brzegu rzeki. Milionowe miasto, położone tysiąc kilometrów od Moskwy swój rozwój zawdzięcza gazowi i ropie, których złoża występują na rozległym terenie Tatarstanu.

O tym, co oferuje ta republika, wielu Rosjan dowiedziało się dzięki Super Alisie, gwiazdzie muzyki elektronicznej, której przebój „Tatarstan Super Good” nuciło przed laty wielu młodych Rosjan. Tekst tej piosenki to nic innego, jak wyliczanka nazwisk zasłużonych mieszkańców republiki, m.in. bramkarza Rinata Dasajewa, tenisisty Marata Safina, muzyków i kompozytorów, Siergieja Rachmaninowa, Renata Ibrahimowa, Sofija Gubajdulina, baletmistrza Rudolfa Nurijewa itp. Wyliczanka rozpoczyna najważniejsze nazwisko – Miltimer Szajmijew, rządzący Tatarstanem były komunistyczny aparatczyk, który uczynił z niego bogatą i w dużym stopniu niezależną od Moskwy republikę.

Drugie życie Argentyny

MUNDIAL \ Nigeria pokonała 2:0 Islandię i jest bliżej awansu do 1/8 finału mistrzostw świata. Wygrana Super Orłów ucieszyła Argentyne, która dzięki takiemu rozstrzygnięciu jeszcze nie żegna się z mundialem, ale właśnie Nigerię będzie musiała ograć w ostatniej kolejce fazy grupowej, by mieć nadzieję na awans.

W pierwszej kolejce Islandia sprawiła nie lada niespodziankę, remisując 1:1 z Argentyną. Sympatyczny Wyspiarze z werwą zaczęli więc spotkanie z Nigerią przybitą po porażce z Chorwacją (0:2), ale indywidualne umiejętności były po stronie Afrykańczyków. Dwa gole strzelił Ahmed Musa, a Islandczycy nie zdołali strzelić nawet bramki kontaktowej, bo z karnego spudłował Gylfi Sigurdsson. W grupie D wciąż wszystko jest możliwe. Jeśli Argentyna pokona w ostatniej kolejce Nigerię, a Islandia nie wygra z Chor-

wacją, Leo Messi i spółka wyjdą z grupy.

W grupie E blisko awansu jest Brazylia, która wygrała na mundialu po raz pierwszy od trzech spotkań, wliczając turniej w 2014 r. Canarinhos pokonali 2:0 Kostarykę, choć na kawałek dobrego futbolu w ich wykonaniu trzeba było poczekać do drugiej połowy meczu. Wtedy to Brazylijczycy zaczęli wręcz bombardować uderzeniami bramkę strzeżoną przez Keylora Navasa, ale razili nieskutecznością, a celne strzały świetnie bronił bramkarz Realu Madryt. Na kwadrans przed końcem sędziego

na rzut karny próbował nabrać Neymar. Bjoern Kuipers najpierw wskazał na wapno, ale po powtórce VAR zmienił zdanie i odwołał jedenastkę.

Cierpienia Brazylijczyków zakończył w pierwszej minucie doliczonego czasu Philippe Coutinho, który po dograniu Neymara posłał piłkę między nogami Navasa. Wynik na 2:0 ustalił Neymar, wykorzystując perfekcyjne podanie od Douglasa Costy. Kiedy sędzia gwizdnął po raz ostatni, wzruszony Neymar zalał się łzami – Brazylia w końcu wygrała i objęła prowadzenie w grupie E przynajmniej na kilka

godzin. Mecz Serbii ze Szwajcarią zakończył się już po zamknięciu wydania „GPC”.

(mch)

Grupa D:

Nigeria–Islandia 2:0 (0:0)

Bramki: Musa 49, 75.

Sędziował: Matthew Conger (Nowa Zelandia).

Nigeria: Uzoho – Omeruo, Troost – Ekong, Balogun, Idowu (46. Ebuehi) – Moses, O. Mikel, Ndidi, Etebo (90. Iwobi) – Musa, Iheanacho (85. Ighalo).

Islandia: Halldorsson – Saevarsson, Arnason, Sigurdsson (65. Ingason), Magnusson – Gislason, Sigurdsson, Gunnarsson (87. Skulason), Bjarnason – Finnbogason, Bodvarsson (71. Sigurdarson).

1. Chorwacja 2 6 5:0
2. Nigeria 2 3 2:2
3. Islandia 2 1 1:3
4. Argentyna 2 1 1:4

Grupa E:

Brazylia–Kostaryka 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Coutinho 90+1, 2:0 Neymar 90+7.

Sędziował: Sędzia: Björn Kuipers (Holandia).

Brazylia: Alisson – Fagner, Silva, Miranda, Marcelo – Casemiro, Coutinho, Paulinho (68. Firmino) – Willian (46. Costa), Jesus (90+3. Fernandinho), Neymar.

Kostaryka: Navas – Gamboa (75. Calvo), Gonzalez, Acosta, Duarte, Oviedo – Venegas, Guzman (83. Tejeda), Borges, Ruiz – Ureña (54. Bolaños).

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT
2



fot. Henry Romero/Reuters

MECZ Z POLSKĄ JAK FINAŁ

MUNDIAL \ Kolumbijczycy szykują się już na niedzielne spotkanie z reprezentacją Polski, które odbędzie się o godz. 20 w Kazaniu. Radamel Falcao jest przekonany, że Kolumbia nie zagra drugiego tak słabego meczu jak z Japonią (1:2). – I my, i Polacy musimy wygrać. Zagramy, jakby to był finał. Albo oni, albo my. Nasze marzenia pozostają niezmiennie – oznajmił kapitan naszych rywali.

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

FELIETON KIBICA

Wakacje z fanami

E mocjonujemy się mistrzostwami świata i niestety tradycyjnie rozgrywamy w niedzielę mecz o wszystko z Kolumbią. W sercach kibiców pozostaje wiara, że nasze orły podniosą się po blamażu z Senegalem i powalczą tak, jak tego od nich oczekujemy. Teoretycznie wszystko jest jeszcze możliwe i trzymamy mocno kciuki za Białą-Czerwoną. Oby nasi kibice mogli pozostać wraz z piłkarzami na mundialu jak najdłużej.

Przerwa między mistrzostwami świata a rozgrywkami ligowymi nie będzie zbyt długa. W tym czasie kilka ekip zaprasza dzieciaki z Kresów do Polski. Regularnie od paru lat taki wypoczynek dla dzieci z Nowej Wilejki organizują fani Lechii Gdańsk. Współpraca kibiców z Siostrami od Aniołów, które prowadzą w Nowej Wilejce świetlicę dla ubogich dzieci, jest godną pochwały, bo trwa także w ciągu roku. Z inicjatywy Stowarzyszenia „Lwy Północy” wybudowano np. boisko. W Wielkopolsce zaś już od 1 lipca będziemy gościli 50-osobową grupę dzieci z Mościsk i rejonu sołecznickiego wraz z wychowawcami. W setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości organizuje-



Kibice Lecha pomagają zorganizować wakacje dla 50 dzieci | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

my im wakacje „Śladami początków państwa polskiego”. W przedsięwzięcie zaangażowali się kibice Lecha Poznań. Zaproponują naszym gościom zwiedzanie Poznania, Gniezna i Piły. Inicjatywę wsparli także fani Zawiszy Bydgoszcz, którzy z kolei pomogli zorganizować pobyt dzieci

w Biskupinie, Wenecji i Żnieniu. Otrzymaliśmy wsparcie od firmy Enea oraz lokalnych posłów Prawa i Sprawiedliwości, a także członków klubów „Gazety Polskiej” oraz Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej. Wspólnymi siłami można zdziałać naprawdę wiele!

Chciałbym też zachęcić wszystkich do udziału w wyjątkowej międzynarodowej pielgrzymce pieszej z Suwałk do Wilna. Na pątniczy szlak wyruszy już po raz 28. Dlaczego to wydarzenie jest wyjątkowe? Pielgrzymują w niej Polacy z kraju i z zagranicy, tak-

że nasi sąsiedzi – Ukraińcy i Litwini, Niemcy, bywali również Słowacy i Serbołużyczanie. Także kibice, głównie w grupie „żółtej”. Nasza pielgrzymka to nie tylko swoiste rekolekcje w drodze, lecz także okazja do spotkania z ciekawymi ludźmi, zwłaszcza z naszymi rodakami na Wileńszczyźnie. W tym roku z okazji rocznicy niepodległości w Butrymańcach 21 lipca poświęcimy kolejną tablicę ze srebrnym „Sercem dla Inki”, z prochami z grobu Danuty Siedzikówny, sanitariuszki 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Tego dnia do pielgrzymów dołączy rodzina „Inki” i wielu naszych rodaków z całej Wileńszczyzny, zorganizowanych m.in. w Klub „Gazety Polskiej” w Wilnie. Tego dnia wieczorem w Sołecznikach odbędzie się patriotyczny koncert Pawła Piekarczyka.

Tych, którzy nie mogą z nami wędrować, zapraszam do duchowego uczestnictwa w pielgrzymce. Zapisać się można na stronie www.suwalki-wilno.salezjanie.pl. Tych, którzy chcą wesprzeć akcję „Serce dla Inki”, zachęcam do przesyłania kolejnych srebrnych darów na mój adres parafii Świętej Rodziny w Pile. Kolejne serce zostanie odsłonięte 30 września w kaplicy na Cmentarzu Poległych w Bitwie Warszawskiej w Ossowie. Do zobaczenia na wakacyjnych szlakach!

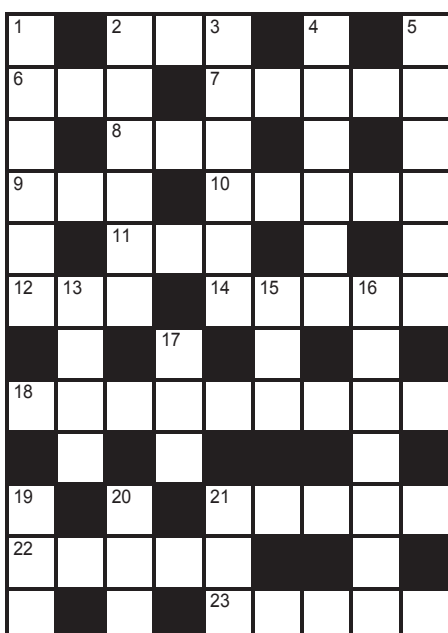
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) miara gruntu
- 6) od stycznia do grudnia
- 7) górna pod nosem
- 8) postać z „Elementarza”
- 9) siła, krzepa
- 10) 9-osobowy zespół
- 11) broń żmii
- 12) kolorowa papuga
- 14) scena w cyrku
- 18) wzór na tkaninie
- 21) dusi alergika
- 22) niejeden w rafie
- 23) szklany w komputerze

15) matka Zeusa

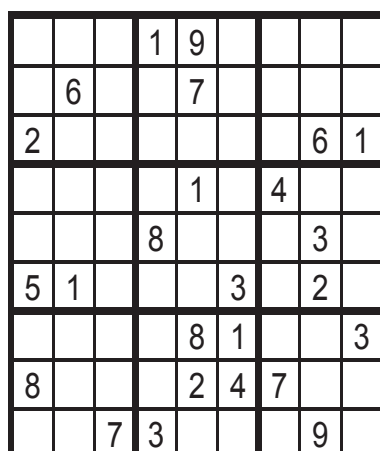
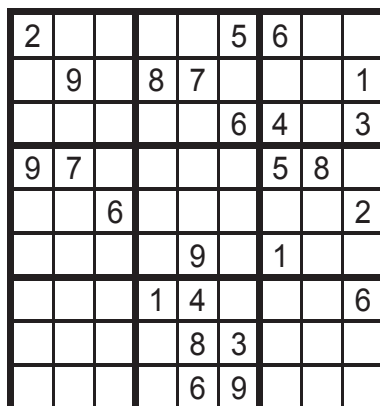
- 16) dzierżawca, lokator
- 17) występ po owacjach
- 19) narząd wzroku
- 20) lodowa tratwa
- 21) piwo jak spótnik



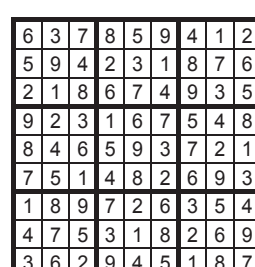
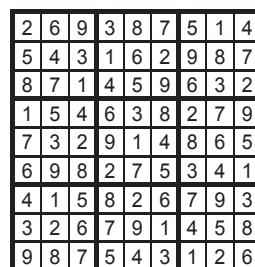
PIONOWO

- 1) broni jej Tytoń
- 2) drzewo z sawanny
- 3) ze stolicą w Kigali
- 4) leśniczówka Gałczyńskiego
- 5) niejeden w parlamencie
- 13) tryska z odwiertu

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Gazeta
Polska

PAMIĘĆ 28 OSÓB UHONOROWANYCH ZA ODWAGĘ, PRAWDĘ I WIARĘ

Krzyże Wolności i Solidarności rozdane

Dyrektor wrocławskiego Oddziału IPN dr Andrzej Drogoń i Marek Muszyński, legendarny przywódca dolnośląskiej Solidarności
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W imieniu prezydenta RP dyrektor wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej dr Andrzej Drogoń wręczył 28 osobom Krzyże Wolności i Solidarności. Pięć osób otrzymało je pośmiertnie. W sumie na Dolnym Śląsku odznaczenia odebrały już 344 osoby.

Janusz Wolniak

Wśród odbierających wyróżnienia w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim był m.in. ojciec Kazimierza Michalczyka, ofiary mordu komunistycznego podczas demonstracji 31 sierpnia 1982 r., oraz jeden z legendarnych przywódców podziemnej Solidarności na Dolnym Śląsku Marek Muszyński.

Andrzej Drogoń, dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu, w przemówieniu podkreślił, że działalność opozycyjna w latach 80. ubiegłego wieku obejmowała różne środowiska, m.in. robotników, inteligentów i studentów, ale wszystkich łączyła wiara w prawdę. Przypomniał także, że uroczystość wręczenia odznaczeń zbiegła się w czasie z 35. rocznicą wizyty Jana Pawła II w stolicy Dolnego Śląska. Doktor Drogoń przytoczył słowa z kazania papieża Polaka na wrocławskich Partynicach: „[...] Nie zawaham

się powiedzieć, że od tego właśnie – od tego przede wszystkim: od zaufania zbudowanego na prawdzie – zależy przyszłość Ojczyzny. Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie – i odbudowywać zaufanie – i pogłębiać zaufanie!” – cytował.

– W całej Polsce odznaczenie odebrało już 5107 osób. To niewielu spośród tych, którzy zaufali prawdzie – mówił dr Drogoń. – W innej sytuacji ta walka nie miałaby sensu. Każda z historii pojedynczych osób jest odrębną opowieścią. To były różne środowiska i różne pokolenia – powiedział.

O prawdzie wspominał też Kazimierz Kimso, szef dolnośląskiej Solidarności. – Żyliśmy kilkadziesiąt lat pod jarzmem komunistycznym, w którym za głoszenie prawdy można było stracić pracę, wolność, a nawet życie. Wy jesteście przykładem heroicznego postępowania. Wy za głoszenie prawdy doświadczaście rozmaitych upokorzeń. Dzięki wam mamy dzi-

siać wolność – podkreślił w liście do uhonorowanych.

W imieniu odznaczonych głos zabrał jeden z nich Jerzy Malinowski. – Mówienie niewygodnej prawdy było zgodne z biblijną zasadą – niech wasza mowa będzie tak, tak; nie, nie. Pragniemy tylko zachować się przyzwoicie – mówił Jerzy Malinowski.

Na zakończenie uroczystość uświetnił występ Grupy 44 i Wojciecha Rohatyna Popkiewicza.

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm 5 sierpnia 2010 r. Po raz pierwszy przyznano go w czerwcu 2011 r. przy okazji obchodów 35. rocznicy protestów społecznych w Radomiu. Krzyż nadawany jest przez prezydenta RP na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w PRL.

NAUKA

PWT świętuje 50-lecie

W ten weekend Papieski Wydział Teologiczny obchodzi swoje 50-lecie. Przez ponad 240 lat uczelnia była częścią Uniwersytetu Wrocławskiego. Po zakończeniu II wojny światowej wyodrębnił się i do dziś funkcjonuje jako samodzielna uczelnia. Z okazji jubileuszu zorganizowano konferencję naukową zatytułowaną „Teologia w świetle nauki”. Wśród zaproszonych gości są m.in.: wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin, kar-

dynałowie Tarcisio Bertone i Gerhard L. Müller czy abp A. Vincenzo Zani. Przeprowadzona zostanie dwudniowa seria wykładów. PWT przygotował ponadto towarzyszącą odsłonę świętowania – zjazd absolwentów, którzy będą zwieździli sale wykładowe, spotkają się z profesorami, a także wezmą udział w koncercie w kościele pw. Krzyża Świętego. Nie zabraknie też zupełnie nieformalnych spotkań, np. przy grillu. Całość zakończy msza św. w katedrze o godz. 18.30, którą odprawi metropolita wrocławski abp Józef Kupny.

(np)

PRZYSTANEK NIEPODLEGŁOŚĆ

Podziękowania za współpracę

„Przystanek Niepodległość”, który niedawno odbył się w Dusznikach-Zdroju, to impreza patriotyczna, której idea narodziła się w czasach PO-PSL jako alternatywa dla prowadzonej przez ówczesny rząd antypolskiej polityki. Inicjatorką akcji jest nauczycielka języka polskiego Krystyna Śliwińska. – To ona wymyśliła „Przystanek Niepodległość”. Dzięki jej uporowi, pomysłom i determinacji po raz kolejny udało się zrealizować wydarzenie z ogrom-

nym rozmachem – podkreśla dr Krystian Mieszkała, wrocławski radny, współorganizator imprezy z ramienia Dolnośląskiego Instytutu Korfantego. – Tegoroczne spotkanie miało symboliczną nazwę „Przystanek Niepodległość – Polska Energia”, ponieważ naszym sponsorem był Tauron Polska Energia, któremu serdecznie dziękujemy za wsparcie w rozpowszechnianiu wiedzy historycznej i wspieranie patriotyzmu – podsumował. – Dzięki zaangażowaniu Krystyny Śliwińskiej i jej działaniom na Dolnym Śląsku „Przystanek Niepodległość” trwa przez cały rok – dodał.

(mg)



WROCŁAW \ Miasto wraca do średniowiecznej tradycji obchodów dnia Św. Jana Chrzciciela, patrona wrocławskiej katedry. Najważniejszym punktem programu jest uroczysta sesja rady miejskiej 24 czerwca o godz. 12 w Starym Ratuszu. W tym roku ma być obecna liczna reprezentacja miejskich radnych ze Lwowa. Uroczystości rozpoczną się od przemarszu radnych przez Rynek.

fol. mat. pras./d

ROCZNICA WROCŁAWSKIEJ PIELGRZYMKI

Po latach odkryjemy na nowo słowa papieża

O zaufaniu, prawdzie i wspólnocie debatowano w czasie specjalnego spotkania z okazji 35. rocznicy wizyty Jana Pawła II we Wrocławiu. Czy pamiętamy, co papież wtedy chciał przekazać Dolnoślązkom?

Nikodem Prokocimski

Zaproszeni rozmówcy analizowali we wrocławskim ratuszu słowa papieża Polaka, które wypowiedział podczas kazania na Partynicach. Podczas tej Mszy świętej polowej modliło się z papieżem ponad milion osób.

– Papież w homilii odpowiedział na ważne pytania, co zrobić, by prawda i miłość współgrały ze sobą w życiu społecznym. Jaka jest kultura moralna naszego narodu? Czy istnieje jeszcze w życiu społecznym przykazanie miłości? – mówił ks. prof. Grzegorz Sokołowski, przytaczając przy tym fragmenty homilii. W czasie dyskusji podjęto temat kryzysu

**\\ Chciał pokazać głębię człowieka, odsłonić szerszą perspektywę tego, czym jest Kościół postrzegany jako jedna wielka rodzina. „Wy płyn na głębię” nie oznacza: oddalaj się od problemów, tylko złap szerszą perspektywę – mówił bp Andrzej Siemieniewski **

w Kościele, co widać bardzo wyraźnie na dolnośląskiej ziemi. Ostatnie badania pokazują, że wśród osób poniżej 40. roku życia w Polsce tylko 16 proc. uważa religię za znaczącą sferę życia. Natomiast we Wrocławiu zaledwie 25 proc. ludzi regularnie uczestniczy w mszach świętych. – Kryzys Kościoła przebiega równolegle z kryzysem moralnym – mówił Juliusz Woźny. Podkreślał przy tym, że Polska jednak nie zlaicyzowała się tak bardzo jak inne społeczeństwa europejskie. – Nie ukrywam, że jako młody człowiek, student, szukający swojego miejsca pod względem zawodowym, odczuwałem rozczarowanie homilią papieża w 1983 r. we Wrocławiu. Jego słowa wydawały



Od lewej: Juliusz Woźny, prof. Andrzej Wiszniewski, bp Andrzej Siemieniewski i ks. prof. Grzegorz Sokołowski

mi się zbyt proste i oczywiste, nie zdawałem sobie sprawy z tego, że Jan Paweł II mówił do całego narodu, że to nie dyskusja intelektualna. Kiedy dojrzałem, trafiłem na głębię słów papieża. I jestem zdumiony siłą tej refleksji – przy-

znaje rzecznik prasowy Centrum Historii Zajezdnia. Jego zdaniem papież Jan Paweł II apelował, by nie poprzestawać na rzeczach małych i stawiać czoła wyzwaniom. Jeśli będziemy przedstawiać młodym ludziom zadania łatwe, ta ła-



**Robert
Pieńkowski**

Jestem nauczycielem praktykiem. Wiem, jak wygląda sytuacja w szkołach. Mamy za sobą pierwszy rok wdrażania reformy edukacji. Reforma, która weszła do szkół od 1 września 2017 r., objęła dotąd szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły zawodowe, które stały się szkołami branżowymi. Czteroletnie licea ogólnokształcące i pięcioletnie technika zaczną funkcjonować dopiero 1 wrze-

jest to wspaniała wiadomość dla nauczycieli, zwłaszcza poszukujących pracy, gdyż od roku szkolnego 2019/20 będzie znacząco więcej etatów.

Przeciwnicy reformy oświaty, nawet jeśli mają jakąś wiedzę w tej materii, to zazwyczaj tylko teoretyczną. O oświacie wiedzą tyle, ile dowiedzą

„chaos”, który miał być synonimem reformy. A tymczasem żadnego chaosu nie było. Szkoły i nauczyciele potrafią dostosowywać się do nowych wymagań. Zapowiadana apokalipsa nie nadeszła. Wielkie zasługi na polu sprawnego wdrażania reformy na Dolnym Śląsku ma kurator oświaty Roman Ko-

dając na pytania i wyjaśniając wszelkie wątpliwości.

Jednym z najczęstszych skutków reformy miały być według malkontentów zwolnienia nauczycieli. Ruch kadrowy w szkołach jest jednak czymś naturalnym, ale obecnie przyczyną zwolnień nauczycieli tam, gdzie do nich docho-

worka: faktycznie zwalnianych, przechodzących na emeryturę, udających się na urlopy zdrowotne, macierzyńskie, wychowawcze czy w stan nieczynny. Nawet tych, którym nie przedłużono umowy podpisanej na czas określony, uwzględniając przy tym nawet szkoły średnie, do których

KOMENTARZ

Refleksje na koniec roku szkolnego

**\\ W nieskończoność powtarzane są wątpliwości, które dawno zostały rozwiane i wyjaśnione, a ewentualne usterki naprawione. Próbowano przez wszystkie przypadki odmieniać rzeczownik „chaos”, który miał być synonimem reformy. A tymczasem żadnego chaosu nie było. Szkoły i nauczyciele potrafią dostosować się do nowych wymagań. Zapowiadana apokalipsa nie nadeszła **

śnia 2019 r. Wtedy to w liceach ogólnokształcących pojawi się tzw. podwójny rocznik, ale obie grupy uczniów będą realizowały odrębne programy nauczania i uczęszczały do odrębnych klas. Jest to dla szkół i nauczycieli pewne wyzwanie, ale poradzą sobie z nim bez żadnego trudu. Z pewnością

się z mediów lub przekazów medialnych własnych partii. A przekazy te często nie są obiektywne. W nieskończoność powtarzane są wątpliwości, które dawno zostały rozwiane i wyjaśnione, a ewentualne usterki naprawione. Próbowano przez wszystkie przypadki odmieniać rzeczownik

walczak, któremu należy się najwyższe uznanie za merytoryczne przygotowanie i umiejętność godzenia rozmaitych oczekiwań. Od momentu objęcia swojego stanowiska odbył dziesiątki spotkań z rodzicami, nauczycielami i samorządowcami, jeżdżąc popołudniami w teren, cierpliwie odpowia-

dzi, najczęściej jest niż demograficzny. Nie reforma! Wręcz przeciwnie, w wyniku reformy oświaty powstało (i jeszcze powstanie) sporo nowych miejsc pracy dla nauczycieli. Związek Nauczycielstwa Polskiego parokrotnie podawał zawyżone liczby zwalnianych, wszystkich wrzucając do jednego

reforma oświaty jeszcze nie dotarła. Faktem jest, że w porównaniu z rokiem szkolnym 2016/17 liczba zatrudnionych nauczycieli w województwie dolnośląskim zwiększyła się o 255 osób, a w przeliczeniu na etaty wzrost nastąpił aż o 731,58 etatów (dane Systemu Informacji Oświatowej).



POŻYCZKA NA STOPIEŃ WODNY

INWESTYCJE \ Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udostępni ok. 160 mln zł niskooprocentowanej pożyczki na ukończenie budowy stopnia wodnego w Malczycach. Odpowiedzialne za realizację jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie.

fot. Ignac Glowacki/Gazeta Polska



WAKACYJNE REMONTY TOROWISK

KOMUNIKACJA \ 12 wrocławskich linii tramwajowych zmieni swoje trasy na czas wakacji. Powodem są rozpoczynające się wielkie remonty torowisk. Na początek ruszą prace na skrzyżowaniu ulic Ruskiej i Kazimierza Wielkiego oraz na osi Grunwaldzkiej.

fot. Ignac Glowacki/Gazeta Polska



owski | fot. Tm/Gazeta Polska

twizna i bezproblemowość ich zniechęci. – Mądra miłość nie polega na tym, by usuwać wszystkie przeszkody, ale podjąć próbę zderzenia się z rzeczywistością i światem w wymiarze prawdziwym – opisywał Woźny.

Bp Andrzej Siemieniewski zwrócił uwagę, że naród oczekiwał przed 35 laty od papieża jasnej odpowiedzi na nurtujące go pytania. A ten „jedynie” zachęcał do wypłynięcia na głębię. – Chciał pokazać głębię człowieka jako istoty

stworzonej przez Boga, odsłonić szerszą perspektywę tego, czym jest Kościół postrzegany jako jedna wielka rodzina. „Wypłyn na głębię” nie oznacza „oddalaj się od problemów”, tylko złap szerszą perspektywę – wyjaśniał biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej.

W czasie dyskusji ks. prof. Grzegorz Sokołowski zacytował wyrazisty fragment kazania papieskiego z 1983 r.: „Cały naród polski musi żyć we wzajemnym zaufaniu, a to zaufanie opiera się na prawdzie. [...] Jest to sprawa zupełnie podstawowa. Nie zawaham się powiedzieć, że od tego właśnie – od tego przede wszystkim: od zaufania zbudowanego na prawdzie – zależy przyszłość ojczyzny. Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie – i odbudowywać zaufanie – i pogłębiać zaufanie!”. Budujmy centymetr po centymetrze przestrzeń wzajemnej miłości. Przykładem tego jest choćby Dortmundzko-Wrocławsko-Lwowska Fundacja im. św. Jadwigi. Musimy zachęcać siebie nawzajem i budzić entuzjazm do tej pracy także w innych – stwierdził biskup.

WOKANDA

Niekończąca się sprawa niemieckiego policjanta

Przedwczoraj we wrocławskim sądzie rejonowym po raz kolejny na ławie oskarżonych zasiadł ważny funkcjonariusz niemieckiej policji, który zdaniem polskich śledczych chciał uprawiać seks z nieletnią. W rzeczywistości za 13-letnią dziewczynkę podawała się pracownica agencji detektywistycznej.

Chociaż akt oskarżenia sporządziła wrocławska prokuratura, to trudno mówić, aby traktowała sprawę poważnie. Niemal na każdej rozprawie stawia się inny prokurator, który albo nie zadaje pytań wcale albo zadaje je w taki sposób, że muszą być uchylane przez sąd. W efekcie – do sprawy przygotowani są tylko sędzia i obrońca niemieckiego policjanta. Opinię w sprawie sporządził już biegły psycholog, który nie zwrócił jeszcze akt do sądu, dlatego rozprawa została przełożona. Akta wraz z opinią mają być dostarczone na kolejną rozprawę, która odbędzie się w lipcu.

Przypomnijmy, że dziennikarze „Dodatku Dolnośląskiego” jako jedyni relacjonują ten proces, mimo że pełnomocnik niemieckiego policjanta żądał, aby sprawa toczyła się za zamkniętymi drzwiami.

Zdaniem obrony sprawa została nagłośniona wyłącznie z powodu narodowości i dlatego, że oskarżony Mike S. jest wysokim rangą funkcjonariuszem policji.

Przypomnijmy, że według śledczych Mike S., 44-letni Niemiec, proponował przez internet i telefon seks osobie poniżej 15. roku życia. Został za to zatrzymany w marcu 2017 r. w jednym z wrocławskich hoteli, do którego przyjechał, by spotkać się z dziewczynką, za którą podawała się pracownica agencji detektywistycznej. Rozmowa została nagrana. Wynika z niej, że mężczyzna wiedział, że rozmawia z osobą w wieku szkolnym. Jak wynika z zeznań, konkubina Mike’a S. myślała, że w tym czasie przebywał służbowo w Poczdamie. Gdy sprawa wyszła na jaw, tłumaczył jej, że we Wrocławiu miał się spotkać, ale ze swoją cór-

ką, która była tam na wycieczce szkolnej. Żadnej wycieczki jednak nie było. W sprawie zeznawał m.in. policjant, który zatrzymał Mike’a S. we wrocławskim hotelu. Mężczyzna według relacji funkcjonariusza miał się dziwić, że w Polsce seks z 13-latką jest zabroniony. – Wyraził zdziwienie, że jest to nielegalne – mówił policjant. Obrońca Mike’a S. dopyttywał przede wszystkim, kiedy te słowa były wypowiedziane przez jego klienta, czy został on dokładnie poinformowany, jakie przysługują mu prawa i za co został zatrzymany. Policjant podkreślił, że tak – od początku było to jasne, a Mike S. bardzo komunikatywnie porozumiewał się w języku polskim. Zresztą – dodajmy – sam jest przecież policjantem.

(mg)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Włoskie melodie



fot. mat. pras. / d

Włoski Instytut Kultury w Krakowie i Konsulat Honorowy Republiki Włoskiej zapraszają na koncert w wykonaniu duetu Chaminade. Jego nazwa pochodzi od nazwiska jednej z największych kompozytorek końca XVIII w., Francuzki Cecylii Chaminade. Włoski duet w składzie Caterina D'Amore (flet) i Antonella De Vinco (fortepian) od wielu lat składa hołd Cecylii oraz innym kompozytorkom z tamtego okresu, które pokonywały męską konkurencję, aby osiągnąć karierę w świecie zdominowanym przez mężczyzn. Z okazji święta muzyki, które narodziło się we Francji w 1982 r., by uczcić poprzez muzykę początek astronomicznego lata zaczynającego się 21 czerwca, duet przedstawi utwory najsłynniejszych włoskich kompozytorów,

takich jak: Rossini, Verdi, Donizetti. Muzycy zaprezentują słuchaczom styl włoskiego bel canto, który narodził się w Italii pod koniec XVI w. i charakteryzuje się melodramatyczną linią melodyczną opartą na nieco egzaltowanej, intensywnej i namiętnej lirycie. Przywołają także muzyczne tradycje neapolitańskie, które stały się źródłem inspiracji dla takich kompozytorów jak Chopin czy Liszt. W programie koncertu znajdują się również tańce – taniec hiszpański Moszkowskiego czy tango Kurta Weilla i Galliana, które urzekają swoim zawrotnym rytmem publiczność na całym świecie. **Sobota, 23 czerwca, godz. 17, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

(dw)

WYSTAWA

Niedzielne oprowadzanie



fot. mat. pras. / d

Na kolejne spotkanie pt. „To dy-namit, a nie materiał! Wokół broszury »Za kulisami bezpieki i partii«” w ramach cyklu „Niedzielne oprowadzanie” zaprasza zwiedzających historyk Marcin Szyjka, który pracuje w Gabinetach Świadków Historii Muzeum Pana Tadeusza. Opowie o niewielkiej broszurze, która wstrząsnęła partią komunistyczną w Polsce Ludowej: „Za kulisami bezpieki i partii”. Publikacja ta, znajdująca się na wystawie „Misja: Polska”, została spisana dzięki informacjom uzyskanym od Józefa Światły – wysokiego funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, który uciekł w 1953 r. na Zachód. Zawarty jest w niej opis metod funkcjono-

wania policji politycznej, sądów, a także całego aparatu bezpieczeństwa. Publikacja dostała się do opinii publicznej dzięki staraniom dyrektora Radia Wolna Europa Jana Nowaka-Jeziorańskiego, który tak o niej pisał: „Nie znam bardziej wstrząsającego świadectwa deprawacji i degradacji tego ustroju”. Broszura znajduje się na wystawie stałej Muzeum Pana Tadeusza prezentującej romantyczną ideę wolności przeniesioną w realia II wojny światowej i do czasów powojennych. **Niedziela, 24 czerwca, godz. 12, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław**

(dw)

PIŁKA NOŻNA \ Zagłębie Lubin w finale Centralnej Ligi Juniorów. „Mie-dziowi” pokonali Pogoń Szczecin 3:1 i awansowali do finału rozgrywek U-15. W decydującym meczu dwie bramki dla Zagłębia zdobył Adrian Bukowski, a jedną dołożył Marcel Żurek. Dla Pogoni jedynego gola strzelił Hubert Turski. Zagłębie w finale zmierzy się ze zwycięzcą pary Wisła Kraków–Escola Warszawa.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Przebudowa zakładu powstanie dwóch hal piłkarskich i budynku z kilkoma siłowniami, magazynami, szatniami



Przy ul. Oporowskiej ma powstać dodatkowa pełnowymiarowa płyta oraz balon nad jednym z boisk | fot. mat. pras./d

Ewolucja zamiast rewolucji w Śląsku

O planach klubu na nadchodzący sezon 2018/19, zmianach kadrowych i pomysłach na rozwój Akademii Piłkarskiej mówili podczas briefingu prasowego przedstawiciele Śląska Wrocław. W spotkaniu wzięli udział: prezes zarządu Marcin Przychodny, dyrektor sportowy Dariusz Sztylka oraz trener pierwszej drużyny Tadeusz Pawłowski. Pomysłów na akademię jest wiele.

Dawid Paluch

Najistotniejszą kwestią są zmiany kadrowe. Z klubu odeszło już dziewięciu zawodników, a przybyło sześciu. – Naszym celem w tym sezonie jest zrobienie kolejnego kroku. Końcówka ubiegłego sezonu była obiecująca, ale tym razem chcemy skończyć sezon w górnej ósemce. Byłby to postęp, bo we Wrocławiu nie udało się to od 3 lat. Będziemy próbowali, ale równie ważne jest wprowadzanie do składu młodych zawodników, dbanie o ich rozwój, kształtowanie ich piłkarsko. Liczymy, że nasza drużyna, w której mamy także grupę niezwykle wartościowych, doświadczonych graczy, będzie w rundzie finałowej rywalizowała z najlepszymi w kraju – skomentował zmiany kadrowe trener Pawłowski.

Dla wrocławskiego klubu bardzo ważny jest też rozwój zawodników w akademii. Juniorskie kadry zanotowały najlepszy sezon od lat, a zespół U-19 odpadł dopiero w półfinale Centralnej Ligi Juniorów. Dariusz Sztylka podkreślał wartość klubowej akademii: – Nasza akademie jest akademią jakościową, wybieramy najlepszych spośród

tysięcy grających w naszych klubach partnerskich i akademiach partnerskich. Podpisaliśmy kilkadziesiąt takich porozumień. Ale jednocześnie, chcąc się rozwijać i przyjąć kolejnych pod swoje skrzydła, musimy pracować nad rozwojem akademii – zarówno pod kątem infrastruktury, jak i warsztatu samych trenerów – deklarował dyrektor sportowy Śląska.

WKS zaprezentował też projekt przebudowy obiektów przy siedzibie klubu. Przy ul. Oporowskiej ma powstać dodatkowa pełnowymiarowa płyta oraz balon nad jednym z boisk. Przebudowa zakładu też powstanie dwóch hal piłkarskich i budynku z kilkoma siłowniami, magazynami, szatniami. – Koszt całej inwestycji szacujemy na 15 mln zł. Jej realizacja może potrwać 2 lata. Ministerstwo Sportu i Turystyki na podstawie umowy z Ekstraklasą dopłaca do rozbudowy infrastruktury służącej aktywizacji dzieci i młodzieży poprzez sport – powiedział prezes Przychodny. – To jest droga do tego, by Śląsk był bardziej wrocławski, dolnośląski, po prostu nasz – dodał na koniec Sztylka.

BIATHLON**W Dusznikach-Zdroju rusza cross**

Mistrzostwa Polski w biathlonie letnim (cross) Dusznik-Zdrój rozpoczynają się już dziś. To najważniejsza impreza biathlonowa tego lata. Najlepsi zawodnicy z całej Polski będą rywalizowali w czterech konkurencjach: bieg indywidualny, sprint, bieg sztafetowy oraz mass start. Wśród uczestników znajdują się gwiazdy naszych kadr narodowych. Zmaganiom będzie towarzyszyło uroczyste podsumowanie sezonu zimowego. Polski Związek Biathlonu przygotował też dla zawodników kadr narodowych szkolenie antydopingowe, które odbędzie się w niedzielę.

WSPARCIE**Pieniądze dla najmłodszych**

Prawie 3 mln zł zostanie przeznaczonych na szkolenie sportowe dzieci i młodzieży. Pieniądze trafią do 270 dolnośląskich klubów sportowych w ramach rządowego programu „Klub” – poinformował wczoraj wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak. Zainteresowanie realizowaną przez Ministerstwo Sportu i Turystyki trzecią edycją programu „Klub” jest coraz większe w regionie. Dofinansowanie w kwocie 10 tys. zł otrzyma 220 klubów jednosekcyjnych oraz 50 klubów wielosekcyjnych po 15 tys. zł. Pieniądze będą przeznaczone przede wszystkim na szkolenie.

KOLARSTWO

CCC Polkowice z dziką kartą na Tour de Pologne

Reprezentacja Polski oraz grupa zawodowa CCC Sprandi Polkowice otrzymali dzikie karty na 75. edycję kolarskiego wyścigu dookoła Polski.

Tour de Pologne obchodzi w tym roku jubileusz 90-lecia istnienia. Na polskich szosach w szranki stanie 18 ekip rywalizujących w ramach UCI World Tour: AG2R, Astana, Bahrain Merida, BMC, Bora-Hansgrohe, Cannondale, Dimension Data, FDJ, Katiusza, Lotto Jumbo, Lotto Soudal, Movistar, Orica, Quick Step, Sky, Sunweb, Treak i Team Emirates. Kolejne cztery dostały dzikie karty: CCC Sprandi Polkowice, CCC Polkowice, CCC Polkowice i reprezentacja Polski. – Bardzo się cieszymy z zaproszenia do udziału w wyścigu. Dla CCC Sprandi Polkowice to najważniejsza impreza w sezonie. Wyścig World Tour w Polsce to niezwykła szansa dla polskich kolarzy. Możemy liczyć na mieszankę młodości z rutyną, bo mamy w składzie zawodników, którzy dobrze znają Tour de Pologne. Trudno mówić o konkretnych celach, ale na pewno postaramy się wygrać etap I i zająć miejsce w czołowej piątce wyścigu – skomentował decyzję organizatorów Piotr Wadecki, dyrektor sportowy CCC Polkowice i trener polskiej reprezentacji. Tour de Pologne rozpocznie się 4 sierpnia w Krakowie. Tegoroczny wyścig będzie liczył siedem etapów. Ostatni odcinek zakończy się 10 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej.

fot. mat. pras./d

(dp)

Sobota-
Niedziela
23-24/06/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl
dodateklozdzkigpc
dodateklozdzkigpc@swsmedia.pl

Rogów stawia na innowacje
– rozmowa z wójtem Danielem Koładą

s.2

Czy Zarząd Dróg
i Transportu
panuje nad
remontami?
– pytają
łódzianie

INWESTYCJE URZĘDNICY NIE PANUJĄ NAD REWITALIZACJĄ PARKU IM. MONIUSZKI

Tor przeszkód dla pieszych

Dla pieszych przygotowano tor przeszkód przez rozkopany park im. Moniuszki | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Trwa rewitalizacja parku im. Moniuszki w Łodzi. Jednak zdaniem łódzian nikt nad tą inwestycją nie panuje. Jako przykład podają rozkopany chodnik od strony ul. Narutowicza. Piesi nie mogą swobodnie przejść i muszą wykonywać slalom między dziurami.

Bartłomiej Krasnodębski

W centrum Łodzi piesi mają duże problemy z omijaniem remontów zafundowanych mieszkańcom przez miejskich urzędników. Przykładem jest m.in. chodnik wzdłuż ul. Narutowicza przy parku im. Moniuszki. – Cały chodnik jest zajęty przez barierki i zasypany piaskiem. Dla pieszych przygotowano tor przeszkód przez rozkopany park. Tylko osoby sprawne mają szansę wydostać się z przystanku MPK. Czy Zarząd Dróg i Transportu w ogóle nad tym panuje? – bulwersują się łódzianie.

Podobne zdanie mają także spotkani przez nas mieszkańcy okolic parku im. Moniuszki. – Drogowcy, planując ten remont, nie pomyśleli o osobach, które tamtędy codziennie prze-

chodzą. Mogli przecież wygrodzić choć kawałek jezdni dla pieszych. Inaczej musimy wchodzić w głąb parku, gdzie też są wykopy. Dodatkowo wieczorem w parku jest niebezpiecznie – denerwuje się mieszkanka kamienicy przy ul. Narutowicza.

Ze zdaniem łódzian zgadza się przewodnicząca komisji ochrony środowiska Rady Miejskiej w Łodzi Marta Grzeszczyk. – Nową marką Łodzi pod rządami Hanny Zdanowskiej jest „remontowa dezorganizacja życia w centrum miasta”. Od łódzian wymaga się nie tylko cierpliwości, ale także umiejętności latania nad rozkopanymi chodnikami – uważa radna Prawa i Sprawiedliwości.

Według innego radnego PiS Marcina Chruścika blokowanie mieszkańcom swobodnego dojścia do przystanku MPK i skazywanie ich na konieczność przechodzenia przez park

jest niedopuszczalne. – Urzędnicy z Zarządu Dróg i Transportu postanowili dać kolejny popis swojej bezmyślności. Nie wiem tylko, po co zafundowali łódzianom darmowy tor przeszkód. Od wielu miesięcy czekam na osobę, która w końcu zapanuje nad bałaganem, który firmują pracownicy ZDiT i ZIM – bulwersuje się radny Chruścik.

Jednak miejscy urzędnicy w sposobie prowadzenia rewitalizacji parku im. Moniuszki nie widzą większych problemów. Zapraszają też zainteresowanych łódzian na spotkanie dotyczące przyszłości parku, które ma się odbyć w czwartek 28 czerwca. Na pytania zadane przez naszą redakcję dotyczące działań rewitalizacyjnych w parku im. Moniuszki nie odpowiadają.

Rewitalizacja parku im. Moniuszki ma kosztować 7,5 mln zł.

JEDNOSTKI POMOCNICZE

Przypomnieli sobie o radach osiedli?

Według łódzkich radnych PiS miejscy urzędnicy w korespondencji do rad osiedli dotyczące sprzedaży alkoholu chcą przemycić informacje o sukcesach rządów prezydent Hanny Zdanowskiej. Zgodnie z nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości urzędnicy muszą powiadomić rady osiedli o liczbie punktów sprzedaży alkoholu. Jednak radni Prawa i Sprawiedliwości podejrzewają, że przy okazji wysyłania korespondencji do rad osiedli miejscy urzędnicy będą chcieli zareklamować działania prezydent Łodzi i przewodniczącej Platformy Obywatelskiej w województwie łódzkim Hanny Zdanowskiej.

– Przez cztery lata rady osiedli nie mogły się doprosić spotkania z prezydent Zdanowską. Organizowanie pokazowych rozmów z radami osiedli, jak niedawne spotkanie w EC1, to udawanie, że działa się w sprawach miesz-

kańców. A teraz, gdy zbliżają się wybory, to wraz z korespondencją do rad osiedli urzędnicy prześlą informację o sukcesach władz miasta – twierdzi radny Prawa i Sprawiedliwości Tomasz Głowacki, przewodniczący komisji ds. jednostek pomocniczych w Radzie Miejskiej w Łodzi.

– Wydaje mi się, że urzędnicy bez wiedzy radnych chcą przeprowadzić cichą kampanię wyborczą polityków PO i prezydent Zdanowskiej – uważa przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi Sebastian Bulak. Zdaniem działacza Sojuszu Lewicy Demokratycznej i dyrektora Biura Promocji i Działalności Gospodarczej UMŁ Piotra Borsy to nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości narzuca urzędnikom sposób korespondencji z radami osiedli. – Ustawa zmusza nas do powiadomienia jednostek pomocniczych o limitach sklepów z alkoholem na danym osiedlu. Mamy czas tylko do początku września. Nie zamierzamy w korespondencji z radami osiedli prowadzić agitacji wyborczej – przekonuje działacz SLD.

(bk)



ODWOŁALI DYREKTORA KUCHARSKIEGO

WORD \ Łukasz Kucharski, związany z PO dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łodzi, został wczoraj odwołany na wniosek CBA. – Prosimy CBA, by zajęło się oświadczeniami majątkowymi dyrektora. Brakowało tam wpisu o działalności w Stowarzyszeniu Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego, które prowadzi działalność gospodarczą – mówi Radosław Banaszkiewicz, szef Solidarności w WORD.

fot. Facebook/d

WYWIAD

Rogów stawia na innowacje

O budowie pierwszego w Rogowie budynku pasywnego, walce ze smogiem i pozyskiwaniu środków zewnętrznych mówi wójt gminy DANIEL KOŁADA w rozmowie z DANIELEM MROCZKIEM.

Mieszkańcy Rogowa od lat czekają na nowy budynek przedszkola. Kiedy uda się doprowadzić do realizacji tej inwestycji?

Jesteśmy już na półmetku budowy obiektu pasywnego, w którym znajdzie się przedszkole. Na realizację tej inwestycji pozyskaliśmy ponad 4 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego. Skorzystaliśmy z programu unijnego na budowę innowacyjnych obiektów użyteczności publicznej.

Czym będzie się on wyróżniał?

Przed wszystkim cały budynek bardzo dobrze wyizolujemy. Zastosujemy też gruntowne pompy ciepła, co pozwoli nam zminimalizować zużycie energii w trakcie eksploatacji. Od ponad 35 lat w naszym samorządzie mówi się o potrzebie budowy nowego przed-

szkola. Cieszę się, że w marcu 2019 r. najmłodsi mieszkańcy naszej gminy będą mogli przebywać w komfortowych warunkach. W obiekcie znajdą się m.in. duże sale dydaktyczne, pomieszczenie do rytmiki i pełne zaplecze kuchenne. Wierzę, że budujemy przedszkole, które technicznie będzie najbardziej innowacyjnym budynkiem w województwie łódzkim.

Czy gmina ma środki na wyposażenie obiektu?

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński i poseł Waldemar Buda pomogli nam pozyskać dotację na zakup niezbędnego sprzętu. Podpisaliśmy już w tej sprawie umowę z Łódzkim Urzędem Wojewódzkim. Do gminnej kasy trafi dodatkowe 65 tys. zł.

Rogów jest aktywny w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Ostatnio przedstawił

**\\ Jest mnóstwo inwestycji, które chciałbym dokończyć, dlatego najprawdopodobniej będę się ubiegał o reelekcję – zapowiada Daniel Kołada **

Pan mieszkańcom program dotacji na wymianę źródeł ciepła.

Dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w urzędzie gminy można taki wniosek złożyć. Zainteresowanie programem przerosło moje oczekiwania. Spodziewałem się, że trafi do nas ok. 30 wniosków, a obecnie mamy ich ponad 70. To pokazuje, że mieszkańcy chcą dbać o jakość powietrza w Rogowie.

Jak radzicie sobie ze smogiem?

Niestety nie posiadamy dokładnych badań jakości powietrza w Rogowie, ale z naszych obserwacji i sygnałów od mieszkańców wynika, że powietrze w naszej gminie mogłoby być czystsze. Dlatego realizujemy ekologiczne projekty i staramy się o dofinansowania dla mieszkańców na solary i instalacje



fotowoltaiczne. Co więcej, podpisaliśmy już umowę z Polską Spółką Gazownictwa na gazyfikację gminy. Zaplanowana jest budowa niemal 6-km sieci.

Infrastruktura drogowa jest jedną z bolączek Rogowa...

Z pełną odpowiedzialnością chcę podkreślić, że problemem są przede wszystkim drogi powiatowe. Współpracujemy jednak ze starostwem w Brzezi-

SKIERNIEWICE



Integracja w domu pomocy społecznej

W integracyjnym spotkaniu, które odbyło się w Domu Pomocy Społecznej w Skierniewicach, uczestniczyło wielu gości. Oprócz samorządowców i przyjaciół skierniewicka placówka gościła sąsiadów z warsztatów terapii zajęciowej Domu Dziennego Pobytu „Niedziela” oraz gości z sąsiednich domów pomocy społecznej. Na zebranych czekały warsztaty artystyczne, wystawa prac malarских oraz muzyczna niespodzianka przygotowana przez mieszkańców skierniewickie-

go DPS. Nie zabrakło również sportu. Wszyscy uczestnicy mogli wziąć udział w miniturnieju gry w boule. Dużą niespodzianką dla uczestników spotkania przygotowali fani motoryzacji skupieni wokół klubu Skierniewickie Kłasyki. Do domu pomocy społecznej przyjechało kilka zabytkowych samochodów. Oczywiście nie zabrakło pysznego jedzenia, którym ugoszczono zaproszonych gości.

(mat. pras.)

SŁUŻBA ZDROWIA

Zdjęcie gipsu graniczy z cudem

Łódzcy pacjenci, którym ortopedzi unieruchomili kończynę po urazie, skarżą się na problemy z dostaniem się do lekarza w celu zdjęcia gipsu. Okazuje się, że łodzianie muszą jeździć od placówki do placówki. Często jednak nie mają wyjścia i decydują się na wizytę prywatną.

Pani Aleksandra doznała urazu stawu skokowego. Ortopeda z izby przyjęć Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego im. Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi zalecił pacjentce szynę gipsową na okres 10 dni. – Chciałam, żeby gips zdjęto mi w poradni szpitala im. WAM, ale tam od razu skierowano mnie do szpitala przy ul. Pieniny. Pani z rejestracji twierdziła, że lekarze nie przyjmą mnie w trybie pilnym, bo mają zbyt wielu pacjentów. W normalnym trybie musiałabym czekać kilka miesięcy. Byłam zdenerwowana, ponieważ ul. Pieniny znajduje się po drugiej stronie miasta, a przecież lekarz zalecił mi oszczędzanie nogi – opowiada łodzianka.

W kolejnych poradniach łodzianki także nie chciano przyjąć, bo lekarz zapomniał o dopisku „pilne” na skierowaniu. – Tłumaczyłam, że przecież mam gips na nodze, więc to chyba jasne, że niedłu-



Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

go trzeba go zdjąć. Nikt nie chciał mnie słuchać. Musiałam udać się do ortopedy prywatnie – dodaje pani Aleksandra. – Po wyjściu z izby przyjęć ta pani przestała być naszą pacjentką, więc nie mogliśmy jej później zdjąć gipsu. W takich przypadkach trzeba szukać pomocy w poradniach – mówi nieoficjalnie jeden z lekarzy kliniki ortopedii w szpitalu

im. WAM. Mimo próśb o komentarz w tej sprawie rzeczniczka szpitala im. WAM nie odpowiedziała na nasze pytania. Problem ze zdjęciem gipsu to temat znany łodzianom od wielu lat. Mimo licznych skarg pacjentów władze szpitala i poradni wciąż go nie rozwiązały.

Hubert Kowalski



PO WICHURACH I BURZACH

STRAŻ \ Kilkadziesiąt razy interweniowali strażacy w woj. łódzkim w związku z burzami i silnym wiatrem. Najwięcej pracy mieli w zachodniej i południowej części regionu. W miejscowości Tążewy w pow. pabianickim wiatr zerwał dach o pow. 200 mkw.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



KRENC NADAŁ PRZEWODNICZĄCYM

SOLIDARNOŚĆ \ Waldemar Krenc został ponownie wybrany na przewodniczącego łódzkiej Solidarności. Oddało na niego głos 157 delegatów spośród 185 biorących udział w wyborach. Krenc jest szefem związku w Łodzi nieprzerwanie od 1997 r.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska



Daniel Kołada, wójt Rogowa w powiecie brzezińskim | fot. Archiwum prywatne/d

nach w zakresie modernizacji ulic. Proponujemy powiatowi dofinansowanie w wysokości 50 proc. Naszą perełką jest wykonanie ponad 5-km odcinka drogi powiatowej dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym. Dofinansowanie wyniosło 2 mln zł, a resztę, po 17,5 proc. wartości inwestycji, dołożyliśmy my i starostwo powiatowe. Urząd gminy wziął na sie-

bie wnioski i przeprowadzenie całego procesu przebudowy. W ten sposób tylko w tamtym roku przebudowaliśmy ponad 6 km dróg powiatowych. To bardzo dużo jak na tak małą miejscowość.

Będzie się Pan ubiegał o reelekcję?

Jest mnóstwo inwestycji, które chciałbym dokończyć,

dlatego najprawdopodobniej będę się ubiegał o reelekcję. Chciałbym nadal pozytywnie dla gminy środki zewnętrzne. Myślę, że dobrze mi to wychodzi, bo w tym roku Rogów dysponuje swoimi środkami na inwestycje na poziomie 1,8 mln zł, ale łączna wartość wydatków inwestycyjnych to około 12 mln zł.



Jarosław Warzecha

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Czyżby nie zasługiwał?

2 października 1914 r. do Łodzi opuszczonej już przez Rosjan i zajętej przez Niemców weszli pierwsi żołnierze Legionów Polskich. Było ich niewielu, ledwie kilkunastu. Zakwaterowani zostali przy ul. Mikołajewskiej 44, dzisiaj Sienkiewicza, w gmachu państwowego gimnazjum rosyjskiego. Tam, gdzie dzisiaj znajduje się III Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki. Szybko utworzyli Komendę Wojsk Polskich w Łodzi, a przy niej biuro werbunkowe. W mieście zawisły skromne czarno-białe plakaty werbunkowe.

14 października tuż przed szóstą rano z bramy kamienicy przy rogu ul. Św. Andrzeja i Spacerowej, dzisiejszej ul. Andrzeja Struga i al. Kościuszki, wyszedł z wojskowym plecakiem osiemnastoletni Wacek Lipiński. Matura, do której miał podejść w następnym roku, musiała poczekać. Jeszcze w roku 1912 wstąpił do skautingu, stąd jego dobrze spakowany plecak

i niezłe fizyczne przygotowanie do przyszłej wojaczki. Rodzice wiedzieli, że Wacek pójdzie do polskiego wojska. Nie sprzeciwiali się. Oficerowi werbunkowemu podał pseudonim Socha. Dwa dni później, 16 października, z grupą pierwszych 240 łódzkich ochotników odjechał do Piotrkowa. Trafił do 5 Pułku Piechoty Legionów Polskich i wraz z nim przeszedł cały szlak bojowy. Brał udział w bitwach pod Łowczówkiem, Konarami i tej najkrwawszej – pod Kostiuchnowką. Szybko awansował. W 1915 r. niedawny szeregowiec „Socha” był już sierżantem. W 1917 r. dostał urlop z wojska, żeby zdać maturę. Zdał w Krakowie i zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W czasie kryzysu przysięgowego opowiedział się po stronie Marszałka, został członkiem Komendy POW, walczył we Lwowie, podczas wojny polsko-bolszewickiej był w wywiadzie

armii, słynnym II Oddziałem. Kończył wojnę w stopniu kapitana. Później piękna kariera naukowa w wojskowym Biurze Historycznym – doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim i habilitacja na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. We wrześniu 1939 r. w dowództwie obrony Warszawy, a po kapitulacji stolicy służba dla Rzeczypospolitej w konspiracji. Po wojnie w konspiracji antykomunistycznej. Aresztowany w 1947 r., skazany na karę śmierci zamienioną na dożywocie. 4 kwietnia 1949 r. został zamordowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w więzieniu we Wronkach.

Internetowy spis łódzkich ulic otwiera Abraham Szwajcer, kończy komunistyczna działaczka Zula Pacanowska. Nie ma tu miejsca dla Wacława Lipińskiego. Czyżby w stulecie niepodległości nie zasługiwał na patronowanie ulicy w swoim rodzinnym mieście?

KULTURALNY FLESZ

JUBILEUSZ



fot. mat. pras/d

Koncert chóru Politechniki Łódzkiej

Dzisiaj o godz. 17 w sali koncertowej Akademii Muzycznej przy ul. Zubardzkiej w Łodzi odbędzie się koncert jubileuszowy Akademickiego Chóru Politechniki Łódzkiej. Zespół w tym roku obchodzi 50-lecie istnienia. Od strony artystycznej chórem opiekuje się prof. Jerzy Rachubiński. Repertuar zespołu obejmuje utwory chóralne wszystkich epok. Wstęp na koncert jest wolny.

FESTIWAL



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

„Hokus Pokus” na Piotrkowskiej

Dzisiaj i jutro w godz. od 16 do 21 na ul. Piotrkowskiej od pasaży Rubinsteina do pasaży Schillera odbędzie się Festiwal Sztuki Ulicznej i Cyrkowej „Hokus Pokus”. Podczas imprezy na głównej ulicy Łodzi pojawią się m.in. zonglerzy, szcudlarze, bańkarze, tancerze i akrobaci. Będą także magicy i fani jazdy na monocyklach. Zostaną również wystawione spektakle teatralno-cyrkowe. Wstęp na festiwal jest wolny.

KONCERT



fot. mat. pras/d

Samokhin Band w pubie Keja

Dzisiaj o godz. 21 w pubie Keja w Łodzi wystąpi zespół Samokhin Band. Jego założycielem jest urodzony w Rostowie nad Donem Paweł Samokhin. Zespół wykonuje m.in. swing, latino oraz rock and roll. Podczas koncertu w Łodzi wystąpią: Maciej Borowiak, Darko Bugaric, Wojtek Stępnik, Bartek Stępień oraz lider grupy Paweł Samokhin. W trakcie koncertu swoje sztuczki będzie prezentował iluzjonista Kamil Scott.

FILM



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

„Sweet country” w Charliem

Dzisiaj o godz. 13.20 i 16.50 w kinie Charlie w Łodzi można obejrzeć australijski western „Sweet country”. Pewnego dnia Sam wraz z żoną i córką zostaje najęty do pracy przez niejakiego Harry'ego Marsha. Sam zabija Harry'ego w obronie własnej. Staje się poszukiwanym przestępcą zmuszonym do ucieczki z miasta z ciężarną żoną. Ich śladem ruszają tropiciele pod wodzą sierżanta Fletchera. Bilety na film w kasach kina.

MUZEUM



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Weekend z Janem Karskim

Dzisiaj i jutro w Muzeum Miasta Łodzi odbędzie się „Weekend z Janem Karskim”. Raz w miesiącu zwiedzający są zapoznawani z ważnymi dla Łodzi postaciami, których pamiątki i przedmioty osobiste znajdują się w muzeum. Dzisiaj i jutro o godz. 14 zaplanowano m.in. oprowadzanie kuratorskie i prezentacje związane z Janem Karskim. Zostaną też pokazane jego związki z Łodzią. Wstęp po zakupieniu biletu do muzeum.

FESTIWAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Strauss Gala”

We wtorek 26 czerwca o godz. 18 w Teatrze Dom przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi odbędzie się koncert w ramach Letniego Festiwalu Operetki i Musicalu. Soliści Naira Ayyazyan i Kamil Karolczuk wystąpią w programie „Strauss Gala”. Zabrzmia m.in. arie z operetek: „Wesoła wdówka”, „Księżniczka czardasza” oraz „Baron cygański”. Solistom zaakompaniują: Monika Hartmann, Alicja Gutowska-Martinez i Daniel Martinez-Gomez.



PIERWSZY SPARING „BRUNATNYCH”

PIŁKA NOŻNA \ W sobotę o godz. 16 piłkarze PGE GKS Bełchatów rozegrają pierwszy mecz kontrolny. We Wronkach zmierzą się z ekstraklasowym Piastem Gliwice. W piątek „Brunatni” przedłużyli umowy z Bartłomiejem Bartosiakiem i Marcinem Grolikiem. Do ekipy dołączył 24-letni skrzydłowy Hubert Tylec, który podpisał roczną umowę z opcją przedłużenia.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

INFRASTRUKTURA



**Boisko
hybrydowe
na Łodziance
wcale nie
jest boiskiem
hybrydowym,
lecz naturalnym,
bo proporcje
między
nawierzchnią
syntetyczną
a naturalną
są niewłaściwe**

Łódzkie kluby zastępują na ośrodek z prawdziwego zdarzenia | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Sprawą Łodzianki zajmie się prokuratura?

Murawa w ośrodku treningowym w parku im. 3 Maja w Łodzi miała być hybrydowa, ale została zakwalifikowana jako naturalna. To oznacza, że można z niej korzystać tylko przez 8 godzin tygodniowo, a nie 42. – Miasto zapłaciło za boisko hybrydowe, a odebrało naturalne. W najbliższych dniach złożymy w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury i CBA – zapowiada Marcin Chruścik, radny Prawa i Sprawiedliwości.

Daniel Mroczek

W ośrodku treningowym przy ul. Małachowskiego miały powstać trzy duże boiska: ze sztuczną nawierzchnią, naturalną i hybrydową. Do tej pory sportowcy korzystali tylko z dwóch pierwszych, bo ostatnie było wciąż niegotowe. – Najwidoczniej zabrakło nadzoru urzędników podczas wykonywania prac – uważa Piotr Szor, dyrektor Widzewa, którego zawodnicy najczęściej korzystają z obiektu. – Wybór na wykonawcę firmy Saltext, która miała już problemy i prowadzone postępowania w innych miastach, stawiał pod znakiem zapytania dokończenie inwestycji i prawidłowe jej wykonanie. To się potwierdziło, bo nie dość, że firma nie sfinalizowała prac, to te, która wykonała, są zrobione fatalnie – uważa Szor.

Saltext ostatecznie ogłosił upadłość, a boiskami zajęła się firma Greenboss, która wydała opinię, że murawa określana jako hybrydowa nie spełnia odpowiednich wymogów, dlatego musi zostać zakwalifikowana jako boisko o naturalnej nawierzchni. – W Łodzi doszło do cudu. W ciągu kilku miesięcy murawa hybrydowa zmieniła się w naturalną.

**11,6
MLN ZŁ**
tyle wydały
władze miasta
na obiekt w parku
im. 3 Maja

W listopadzie boisko zostało odebrane, a miasto zapłaciło wykonawcy – zauważa Rafał Markwant, radny Prawa i Sprawiedliwości. – Zwrócono nawet środki, które były zabezpieczeniem na wypadek pojawienia się niedoróbek – dodaje. Radni PiS są zaniepokojeni stanem realizacji tej inwestycji, dlatego zapowiedzieli, że złożą zawiadomienie w tej sprawie do prokuratury i CBA.

Duży problem mają teraz kluby sportowe, które korzystają z Łodzianki. Nawierzchnia hybrydowa pozwala bowiem na przeprowadzenie 42 godzin treningów w tygodniu, a naturalna tylko 8. – Dla drużyn młodzieżowych Akademii Widzewa zabraknie ponad 20 godzin treningów w tygodniu lub będą zmuszone ćwiczyć na boisku ze sztuczną nawierzchnią, które nie powinno być podstawą w treningu młodzieży – przyznaje Piotr Szor. – Zarząd Inwestycji Miejskich zapewniał nas, że będzie to murawa, na której będzie można trenować nawet 42 godziny w tygodniu. Stoimy pod ścianą i nie za bardzo wiemy, jak sobie z tym problemem poradzić – dodaje.

PIŁKA SIATKOWA



ŁKS będzie musiał sobie radzić bez Muhlsteinowej

W nowym sezonie Ligi Siatkówki Kobiet w Łódzkim Klubie Sportowym nie zobaczymy Lucie Muhlsteinowej. Rozgrywająca wicemistrzyni Polski zapowiedziała, że zrobi sobie roczną przerwę od zawodowej siatkówki.

W półfinale Pucharu Polski Czeszka doznała kontuzji kolana, która wyłączyła ją z gry do końca sezonu. Obecnie przechodzi rehabilitację. Muhlsteinowa potrzebuje dużo czasu na dojście do pełnej sprawności, dlatego zdecydowała się na roczną przerwę od ligowych zmagani. W biało-czerwono-białych barwach występowała od początku sezonu 2016/2017. Z łódzkim zespołem dotarła do finału Pucharu Polski i sięgnęła po wicemistrzostwo kraju. Nie wątpił, że będzie jednym z filarów drużyny. Nowy sezon Ligi Siatkówki Kobiet ruszy dopiero na początku listopada. Wszystko przez mistrzostwa świata w Japonii, które będą trwały aż do 20 października. Aktualna kadra ŁKS Commercecon Łódź na sezon 2017/2018: Valerie Nichol (rozgrywająca), Regiane Bidias, Aleksandra Wójcik, Daria Szczyrba (przyjmująca), Ewa Kwiatkowska, Zuzanna Efmienko-Młotkowska, Klaudia Gajewska, Klaudia Alagierska (środkowe), Anna Korabiec, Krystyna Strasz (libero).

(dm)

REGION WARUNKI ATMOSFERYCZNE

**Lato zaczęło się
nagłym załamaniem
pogody. Na szczęście
okazało się,
że na Pomorzu nie
było takich szkód
jak podczas ulew
i nawałnic w latach
2016 i 2017, choć
i tak uszkodzonych
zostało dziewięć
budynków, a bez
prądu było kilka
tysięcy odbiorców**

Nagła i groźna zmiana aury

Na Pomorzu znowu uderzył żywioł | fot. Sebastian Dadaczyński/Gazeta Polska

Zapowiadane gwałtowne burze nie przerwały suszy panującej w regionie. Przy okazji załamania pogody nie spadło zbyt wiele deszczu, za to silnie powiało. Wiatr zrywał dachy i łamał drzewa, roznosił też łatwo wybuchające pożary wyschniętej roślinności.

Stanisław Balicki

Nie takiej zmiany aury życzyli sobie rolnicy wyczekujący opadów deszczu na spalone suszą uprawy. W czwartek pojawiło się ostrzeżenie Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej o sztormie i burzach z gradem w całym województwie. Parę godzin później rzeczywiście przeszedł front atmosferyczny, powodując bardzo gwałtowne zjawiska pogodowe.

– Odnotowano 221 zdarzeń, nie ma osób poszkodowanych – informuje st. kpt. Łukasz Płusa, rzecznik prasowy pomorskiej straży pożarnej. – Najwięcej interwencji strażacy podjęli w powiatach: kościerskim (28), gdańskim (19), tczewskim, starogardzkim i kwidzyńskim (po 16). Dotyczyły one usuwania połamanych drzew, przywracania przejeźdźności dróg

**Na gdańskich
Stogach
wypoczywający
musieli zrezygnować
z plażowania
w 30-stopniowym
upale, by salwować
się ucieczką
w tumanie burzy
piaskowej pod
siniejącym niebem**

i zabezpieczania uszkodzonych budynków – dodaje. Zmiana pogody następowała nagle. Na gdańskich Stogach wypoczywający musieli zrezygnować z plażowania w 30-stopniowym upale, by salwować się ucieczką w tumanie burzy piaskowej pod siniejącym niebem. „Uszkodzonych zostało dziewięć budynków (dachy), w tym dwa budynki mieszkalne (Ossowo w pow. kościerskim i Małe Wędoły w pow. chojnickim). W wyniku awarii energetycznych prądu pozbawionych było 4 tys. odbiorców (180 wyłączonych stacji średniego zasięgu)” – informuje Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Strażacy na południu województwa gasili też pożary łąk i lasów, które wzmacniał i roznosił porywisty wiatr, któremu nie towarzyszył deszcz.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

GDAŃSK-OLIWA

**Podejrzany
o molestowanie
seksualne ujęty**

Zatrzymany 28-latek łączony jest z serią napaści, którym towarzyszyło molestowanie. Miały one miejsce w Oliwie. Policja prowadziła śledztwo w związku z nimi od połowy maja. – Sprawca atakował kobiety m.in. na klatkach schodowych i je molestował – podaje nadkom. Joanna Kowalik-Kosińska. – Kobietom udało się uciec przed napastnikiem – dodaje. Śledczy ustalili rysopis sprawcy. Zabezpieczono zapisy z kamery, która zarejestrowała wizerunek mężczyzny, na podstawie zeznań pokrzywdzonych kobiet stworzono portret pamięciowy. Tydzień temu materiały trafiły do mediów.

Widać na nich długowłosego młodego mężczyznę. Jak podaje policja, po ujawnieniu tego wizerunku zatrzymany zmienił wygląd, jednak śledczy nie mają wątpliwości, że chodzi o mężczyznę z woj. kujawsko-pomorskiego, któremu prokurator postawił w czwartek zarzuty dopuszczenia się innej czynności seksualnej wobec młodych kobiet. Policjanci z oliwskiego posterunku przy ul. Kaprów przy współpracy kolegów z rodzinnych stron podejrzanego zatrzymali go ukrywającego się na działkach w miejscowości Osielsko. Prokurator zawnioskował również o aresztowanie mężczyzny, sąd przychylił się do tego wniosku. Za zarzucane przestępstwa może mu grozić kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

(sb)



fot. Policja.gov.pl



SAMOCHÓD DOSTAWCZY NAJECHAŁ NA OSOBOWY

WYPADEK \ Do wypadku doszło w okolicach Kościerzyny, w miejscowości Mały Klincz. 35-letni kierowca samochodu dostawczego Iveco najechał na tył osobowej toyoty, w którym jechała 36-letnia kobieta z dzieckiem. W wyniku zdarzenia 5-letni pasażer trafił do szpitala. Prowadzący samochody byli trzeźwi. Policja wciąż ustala, co było powodem tego wypadku.

fol. Policja.gov.pl/d

WARUNKI ATMOSFERYCZNE

Nawałnicy towarzyszyły pożary

Wichura mocno dała się we znaki na Kociewiu. Na szczęście nie było klęski żywiołowej jak w sierpniu zeszłego roku, ale i tak strażacy mieli pełne ręce roboty.

Stanisław Balicki

Zastępy między innymi z powiatów starogardzkiego i tczewskiego do akcji wyjeżdżały aż kilkadziesiąt razy.

Bardzo trudna i niebezpieczna sytuacja panowała w gminie Skarszewy. Silny wiatr, który pojawił się w czwartkowe popołudnie, niszczył okolicę.

– Wracałam z pracy do domu. Nagle wjechałam w wir. Silny wiatr powodował tumany kurzu, a z przydrożnych drzew spadały na jezdnię duże gałę-

zie. Bałam się, że któraś z nich spadnie na mój samochód, ale na szczęście mnie to ominęło. Mimo wszystko pokonanie 10-kilometrowego odcinka zajęło mi prawie 30 minut, kiedy normalnie taki dystans przejeżdżam w 15 minut. Po prostu co chwilę natrafiałam na przeszkody i musiałam je omijać – relacjonuje pani Danuta, mieszkanka Skarszew, która pracuje w Gołębiewku.

Miejscowi strażacy wyjeżdżali do usuwania drzew i konarów leżących na drogach praktycznie w całej gminie. Co gor-

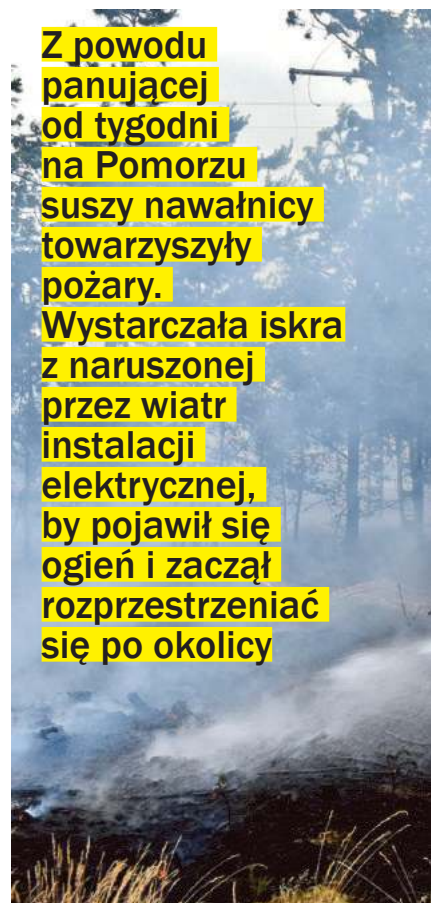
\\ Całe szczęście, że ta wichura nie była tak silna jak ubiegłoroczna. Wtedy przez nawałnicę padały całe lasy. Ale z roku na rok z coraz większym niepokojem spoglądam z rodziną w niebo. Pogoda staje się nieprzewidywalna – przyznaje jedna z mieszkanek Godziszewa \\

sza, przez wichurę doszło również do pożarów. W Jaroszewach od zwarcia linii energetycznych zapalił się las. Z kolei przy ulicy Drogowców w Skarszewach doszło do pożaru pokrytych trawami nieużytków. Na skutek suszy i silnych porywów wiatru ogień rozprzestrzenił się w bardzo szybkim tempie i znalazł się w niebezpiecznej odległości od zabudowań miejscowych firm. Powodem zaprószenia ognia była najprawdopodobniej iskra ze słupa energetycznego.

Bardzo groźnie było również w powiecie tczewskim. W Subkowach drzewo runęło na drogę krajową nr 91. Zablockowana była też droga lokalna w Szpęgawie. Podmuchy wiatru były tak silne, że porwały jedno z urządzeń zabawowych karuzeli stojącej na tczewskim bulwarze. Dmuchaniec wpadł do Wisły i odpłynął. Z kolei w Kuchni i Dalwinie drzewa spadły na budynki mieszkalne, a w Tczewie konar przygnoił zaparkowany samochód. Na szczęście we wszystkich zdarzeniach nikt nie ucierpiał.

Z powodu załamania pogody w wielu miejscach doszło również do awarii energetycznych. Większość odbiorców

Z powodu panującej od tygodni na Pomorzu suszy nawałnicy towarzyszyły pożary. Wystarczała iskra z naruszonej przez wiatr instalacji elektrycznej, by pojawił się ogień i zaczął rozprzestrzeniać się po okolicy



przez kilka godzin pozostawała bez prądu, ale mimo fatalnych warunków atmosferycznych ekipy robiły wszystko, aby jak najszybciej przywrócić zasilanie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.




Gazeta
Polska
codziennie



NOWY PUNKT WIDOKOWY

GDAŃSK-WRZESZCZ \ Dziś zostanie odsłonięty 11. punkt widokowy nad Gdańskiem przygotowany przez gdański Zarząd Dróg i Zieleni. Zbiórka chętnych spacerowiczów o godz. 16.30 w sąsiedztwie bramy wejściowej do Teatru Leśnego przy Jaśkowej Dolinie.

fot. Gdansk.pl/d



AUTOBUSEM NA PLAŻĘ

GDYNIA \ Z początkiem wakacji, czyli od dzisiaj, znikają czasowo linie szkolne 244 i 265, za to na trasę wyruszą wakacyjne linie plażowe: M i 365 do plaży w Rewie, 309 do Babich Dołów, 321 do plaży śródmiejskiej i orłowskiej. Tak będzie do 2 września.

fot. mat. pras./d



Straży pożarnej udało się zapobiec większej katastrofie | fot. Sebastian Dadaczyński/Gazeta Polska

– Całe szczęście, że ta wicher nie była tak silna jak ubiegłoroczna. Wtedy przez nawalnicy padły całe lasy. Ale z roku na rok z coraz większym niepokojem spoglą-

dam z rodziną w niebo. Pogoda staje się nieprzewidywalna – przyznaje jedna z mieszkanki Godziszewa.

Podobnie uważają przedstawiciele służb. Mówią,

że to nie koniec takich sytuacji, bo latem z uwagi na duże wahania temperatur często może dochodzić do nagłego załamania pogody w regionie.

GDYNIA

Prezydent na Święcie Morza

Od czwartku trwa w Gdyni Święto Morza. W tym roku ma ono szczególny charakter, ponieważ rozpoczynają się obchody 100-lecia Marynarki Wojennej. Z programem obchodów i imprez towarzyszących można się zapoznać na stronie: <http://gdynia.pl/swieto-morza>, 7220. Można za darmo zwiedzać gdyńskie muzea czy okręt muzeum ORP Błyskawica.

Punktem kulminacyjnym będzie sobotni koncert na plaży w Gdyni połączony z festiwalem gdyńskim Cudawianki. Natomiast w niedzielę przypada Święto Marynarki Wojennej, więc zapraszamy na festyn marynarski przy skwerze Kościuszki (w godz. 10–18). Będzie można obejrzeć z bliska jednostki wojskowe, planowane są też występy artystyczne i poczęstu-

nek wojskową grochówką. O godz. 14.30 rozpocznie się Wielka Parada Morsko-Lotnicza z udziałem z okrętów zaproszonych Marynarek Wojennych. Wcześniej nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Polski Morskiej na skwerze Kościuszki. Swoją obecność zapowiedział prezydent RP Andrzej Duda.

..... (mad)

OPIEKA ZDROWOTNA

Interna w gdyńskim szpitalu jak nowa

W szpitalu św. Wincentego a Paulo w Gdyni uroczystość otwarto wyremontowaną część B oddziału chorób wewnętrznych. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz województwa pomorskiego. Remont kosztował prawie 2,5 mln zł. Po przeprowadzeniu inwestycji w części B pacjenci i personel będą mieli do dyspozycji sześć sal

chorych z 22 łózkami, nowe instalacje, m.in. kardiomonitoring, defibrylatory i pompy infuzyjne. Przebudowano i urządzono na nowo prawie 400 mkw. pomieszczeń. Zmieniono też m.in. elewację budynku, a na dachu zamontowano wentylację. To dopiero pierwszy etap remontu na tym oddziale – władze województwa zapowiadają sfi-

nansowanie kolejnych prac w przyszłości dzięki środkom unijnym. Chodzi o przebudowę i rozbudowę oddziału chorób wewnętrznych A znajdującego się na piątym piętrze szpitala oraz wyposażenie go w nowoczesny sprzęt i infrastrukturę. Przewidywany koszt to ok. 3,8 mln zł.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

WERNISAŻ

Prezentacje Młodych – Julia Tymańska

Klub S.F.I.N.K.S 700 w Sopocie przedstawia młodych artystów w ramach cyklu „Prezentacje Młodych”. Jego kolejną bohaterką będzie studentka drugiego roku malarstwa na gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych – Julia Tymańska. Wernisaż wystawy odbędzie się w sobotę 23 czerwca o godz. 21. Młoda artystka jest jedną z osób, które oprócz zdolności i pracowitości posiadają pasję tworzenia. Wystawa będzie czynna do końca lipca.

FILM

Krótkometrażowe filmy historyczne

W programie Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Toffest znalazły się nagradzane krótkie metraże podejmujące problematykę związaną z II wojną światową z różnych perspektyw. W niedzielę o godz. 15.30 w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku będzie można zobaczyć m.in. filmy poświęcone zbrodniom nazistowskim czy przypominające polskich bohaterów. Czasami nieoczywistych, jak... pierwsi polscy hakerzy walczący z systemem komunistycznym.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

KLUB GP SOPOT II

zaprasza na Spotkanie z Redaktorem Naczelnym

Tomaszem Sakiewiczem

w dniu 24.06.2018 (tj. niedziela) godz.18

.....

w Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości ul. 10 Lutego 33 w Gdyni



BOCZEK W CHOJNICZANCE DO 2020 R.

PIŁKA NOŻNA Tomasz Boczek przedłużył kontrakt z Chojniczanką Chojnice do 30 czerwca 2020 r. W poprzednich rozgrywkach ten 28-letni środkowy obrońca wystąpił w 29 ligowych meczach i zdobył trzy bramki. Z zespołem zegna się natomiast wypożyczony z Legii Warszawa Adam Ryczkowski – w 30 spotkaniach 21-letni zawodnik strzelił osiem goli.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

ŻEGLARSTWO



W planie regat są mistrzostwa świata seniorów w konkurencjach olimpijskich, mistrzostwa świata juniorów, rywalizowały będą także dzieci oraz żeglarze amatorzy

Żeglarze AZS AWFiS Gdańsk Łukasz Przybytek i Paweł Kołodzieński będą w Gdyni jednymi z faworytów mistrzostw Europy w klasie 49er

fol. Tomas Moya/Sailing Energy/d

Volvo Gdynia Sailing Days, czyli pływać każdy może

W poniedziałek rozpoczną się w Gdyni tradycyjne regaty Volvo Gdynia Sailing Days. W trwających ponad trzy tygodnie zawodach weźmie udział ok. 2 tys. zawodników. – Ta imponująca liczba pokazuje, że żeglarstwo jest sportem dla każdego. Pływać każdy może – skomentował prezes Polskiego Związku Żeglarskiego Tomasz Chamera.

Grzegorz Zieliński

Regaty Volvo Gdynia Sailing Days na stałe wpisały się w kalendarz sportowych imprez na Pomorzu. W dodatku w 19. edycji na starcie stanie rekordowa liczba uczestników – organizatorzy spodziewają się, że na Zatoce Gdańskiej pojawią się ponad dwa tysiące żeglarzy z kilkudziesięciu krajów. – W planie jest wiele konkurencji. Pokazują one całe spektrum możliwości, które daje żeglarstwo. W pierwszej części imprezy na starcie staną najmłodsi, liczący nawet siedem lat zawodnicy, którzy będą rywalizowali w klasie Optimist w Pucharze Trenerów YKP. Te regaty gromadzą także amatorów, dla których żeglarstwo jest formą spędzania wolnego czasu. Nie zabraknie oczywiście konkurencji olimpijskich. Na pierwszy plan wysuwają się mistrzostwa Europy w klasach 49er, 49erFX oraz Nacra 17, a na drugim miejscu w tej hierarchii są mistrzostwa świata juniorów w klasach Laser Standard, Laser Radial i Laser 4.7 – mówi Chamera.

Spore nadzieje możemy wiązać z występami polskich reprezentantów. W klasie 49er w walce o medale powinny się liczyć dwie załogi, dwukrot-

ni uczestnicy igrzysk olimpijskich Łukasz Przybytek i Paweł Kołodzieński oraz coraz mocniej depczący im po piętach Dominik Buksak i Szymon Wierzbicki. Z kolei w klasie Laser Radial jedną z faworytek będzie Magdalena Kwaśna, która zegna się z wiekiem juniora. W zeszłym roku w belgijskiej miejscowości Nieuwpoort reprezentantka ChKŻ Chojnice wywalczyła w tej kategorii brązowy medal. Z kolei w klasie Laser 4.7 zadebiutuje Igor Kuczys (MKŻ Arka Gdynia), który w 2017 r. w Burgas w Bułgarii został wicemistrzem Europy w klasie Optimist.

Przy okazji VGSD jak zwykle nie zabraknie imprez towarzyszących na lądzie. Zaplanowano różnego rodzaju pokazy, szkolenia i zajęcia dla dzieci. Będą także realizowane dwa programy: „Gdynia na fali – edukacja żeglarska” oraz „Gdynia na fali – bezpieczeństwo nad wodą”. Narzekać nie powinni również amatorzy X Muzy, bowiem niedaleko mariny w Gdynskim Centrum Filmowym w ramach JachtFilm Festiwal pokazanych zostanie 11 filmów o tematyce żeglarskiej i marynistycznej. Warto dodać, że wszystkie seanse są bezpłatne.

2000
tyłu żeglarzy
ma wystartować
w regatach
VGSD

KOSZYKÓWKA



Stefański zamienił dres na garnitur

Jeden z najstarszych koszykarzy ekstraklasy Marcin Stefański zakończył karierę. 35-letni zawodnik zamienił dres na garnitur – „Stefan” został bowiem w Treflu Sopot dyrektorem ds. rozwoju młodzieży i mediów.

Po ostatnim sezonie pierwszy „pas” powiedział 37-letni Piotr Szczotka z Asseco Gdynia, a teraz w jego ślady poszedł Stefański, który reprezentował barwy sopockiego klubu przez dziewięć ostatnich sezonów. Kapitan Trefla nie był z pewnością wirtuozem basketu, o czym świadczą także jego statystyki – w 315 meczach zdobył 1544 pkt, co daje średnio 4,9 pkt na spotkanie. Przez te lata dał się jednak poznać jako waleczny i twardo grający center, a nie tak nie wzbudzało entuzjazmu kibiców jak trafione przez niego rzuty wolne. W tym elemencie spisywał się bowiem bardzo słabo – w sezonie 2014/15 trafił przeciętnie jednego na cztery osobiste. – Siła i agresywność pokazywana na parkiecie zawsze kontrastowały z tym, jaki Marcin jest prywatnie. To człowiek o wielkim sercu, zaangażowany w przeróżne akcje społeczne i współpracę z młodzieżą. Teraz czas „Stefana” na parkiecie, również ze względów zdrowotnych, dobiegł końca, ale otwiera się przed nim szansa, by pomóc naszemu zespołowi w innej roli – dyrektora ds. rozwoju młodzieży i mediów – powiedział prezes Trefla Marek Wierzbicki.

(grzez)

Jak ocenia poseł Dariusz Starzycki, Paweł Silbert to szansa na kontynuację bardzo udanej współpracy między Prawem i Sprawiedliwością a Stowarzyszeniem Jaworzno Moje Miasto. – Koalicja na czele z Pawłem Silbertem od wielu lat konsekwentnie zmienia Jaworzno w jedno z najnowocześniejszych miast w Polsce – podkreśla poseł PiS

REGION WYBORCZE PRZYMIARKI

W Jaworznie wynik wyborów już jest znany?

Paweł Silbert jest jednym z dłużej urzędujących prezydentów w kraju – w najbliższych wyborach będzie się ubiegał o piątą kadencję
| fot. Facebook/d

Paweł Silbert po raz kolejny będzie się ubiegał o fotel prezydenta Jaworzna. Może liczyć na poparcie Prawa i Sprawiedliwości. Jego głównym kontrkandydatem będzie Paweł Bańkowski z PO. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez Instytut Badań Spraw Publicznych, Paweł Silbert ma dziś największe szanse, by objąć urząd prezydenta Jaworzna. W sondażu uzyskał poparcie aż 48,88 proc. mieszkańców.

Andrzej Hola

Mieszkańcy miasta doceniają przede wszystkim dbałość o jego harmonijne zagospodarowanie, dostęp do usług oraz sprawną komunikację. PKM Jaworzno, który działa samodzielnie, może być wzorem dla komunikacji metropolitalnej, która jest oceniana bardzo krytycznie. W Jaworznie mieszkańcy mogą jeździć przez cały rok autobusami za zaledwie 180 zł. To cena biletu zwykłego. Roczny bilet ulgowy na całą sieć PKM Jaworzno, z którego mogą korzystać np. emeryci i uczniowie, kosztuje tylko 90 zł. Prezydent Jaworzna Paweł Silbert jest przekonany, że niskie ceny biletów to powód do zastanowienia dla kierowców, czy aby na pewno warto wyjeżdżać samochodem z garażu.

– Jaworzno jest postrzegane w kręgach rządowych jako lider polskiej elektromobilności. W październiku ub.r. prezydent Paweł Silbert podpisał w Ministerstwie Rozwoju umowę na ponad 30 mln zł dofinansowania na zakup kolejnych autobusów elektrycznych – podkreśla Dariusz Starzycki, poseł PiS z Jaworzna. – Trzeba jednak podkreślić, że aby samorządy mogły realizować tak ambitne projekty, potrzebują oparcia w równie ambitnej polityce rządu, który dostrzeże ich potencjał oraz będzie się kierował interesem państwa i jego obywateli. Takie założenia przyświecają właśnie rządowi Prawa i Sprawiedliwości – dodaje.

Sam Dariusz Starzycki, od lat związany z Jaworzniem, nie zamierza kandydować w wyborach samorządowych i nie ukrywa, że jego celem są najbliższe wybory parlamentarne w 2019 r.

Zważywszy na notowania PiS w Jaworznie w ostatnich latach, poseł ma olbrzymie szanse na kolejną kadencję. W 2014 r. na kandydatów z list PiS jaworznianie oddali w wyborach samorządowych 27 proc. głosów. W wyborach do Sejmu w 2015 r. PiS zdobył tam ponad 34 proc. głosów. Sondaż z listopada 2017 r. wskazuje skok poparcia dla PiS w mieście do 43,58 proc.

Zapewne dlatego też potencjalny kandydat PO z Jaworzna, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa został zastąpiony przez jeszcze mocniejszą postać – posła Pawła Bańkowskiego. Eksperti i sondaże nie dają mu jednak wielkich szans. Paweł Silbert jest bowiem nie tylko jednym z najlepiej ocenianych samorządowców, ale i jednym z dłużej urzędujących prezydentów w kraju – w najbliższych wyborach będzie się ubiegał o piątą kadencję.

KLUB „GP” BĘDZIN II

Zagłębie jest postrzegane jako czerwony bastion

Szerzenie faszyzmu jest ścigane i karane. Zupełnie inaczej niż działalność stowarzyszeń propagujących ideologię komunistyczną. W kontekście zatrzymanych przez ABW dwóch Rosjanek, wydalonych z Polski za szpiegostwo historyczne, warto zastanowić się, czy środowiska komunistyczne stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski i nie są zasłoną dymną dla obcych agentów, działających na terenie

naszego kraju oraz czy organizacje komunistyczne mogą być rosyjskim orężem w wojnie hybrydowej przeciwko Polsce. Problem pokazała w „Magazynie śledczym” w TVP Anita Gargas – podkreśla Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II. Krzysztof Klebach zwraca uwagę, że nie ma co się dziwić temu, że Zagłębie jest postrzegane jako czerwony bastion – w Dąbrowie Górniczej swoją siedzibę nadal ma Komunistyczna Partia Polski. W Dąbrowie i Będzinie znajdują się też pomniki nawiązujące do komunizmu.

(ak)

OSTRZEŻENIE

Gwałtowne burze i ulew w regionie

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej i Jarosław Wiczorek, wojewoda śląski, wydali ostrzeżenie drugiego stopnia w trzystopniowej skali w związku z zagrożeniem wystąpienia w naszym regionie burz z gradem, które mogą przynieść znaczne straty materialne oraz zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. W Beskidach mogą wystąpić porywiste wiatry. Wszystko za sprawą zatoki niżowej z aktywnym frontem chłodnym z nad Morza Norweskiego, która dotarła

do Polski. W Śląskiem wystąpiły gwałtowne burze. Tylko do godz. 22 strażacy interweniowali blisko 150 razy – w większości usuwając konary drzew, połamanych przez wichurę i pomagając przy lokalnych podtopieniach. Jedno z drzew zatarasowało np. przejazd ul. Żorską w Rybniku, inne zawało się w Jastrzębiu-Zdroju. Burze spowodowały też niewielkie opóźnienia lokalnych pociągów, sięgające maksymalnie kilkunastu minut. Pod numerem całodobowej infolinii Kolei Śląskich (32 428 88 88) można dowiedzieć się o aktualnych utrudnieniach.

(ak)



FINAŁ KONKURSU NA PLAKAT

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach oraz Akademia Sztuk Pięknych zapraszają 26 czerwca o godz. 17 na finał konkursu na plakat promujący 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Wydarzenie odbędzie się w siedzibie Polskiego Radia Katowice (Studio Koncertowe im. J. Heralda, ul. Ligonja 29). Uroczyste wręczenie nagród będzie połączone z ekspozycją plakatów.

fot. mat. pras./d

WALKA KOMUNISTÓW Z KOŚCIOŁEM

Drastyczne metody wobec głównego „wroga ustroju”

IPN w książce, która opisuje metody walki z Kościołem w czasach PRL, ujawnia, że do czasu powstania struktur opozycyjnych w PRL Kościół katolicki był jedynym realnym wrogiem ideologicznym komunistów. Dlatego też władze PRL i ich tajne służby podejmowały drastyczne kroki w celu skompromitowania duchownych i Kościoła.



Naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach Adam Dziurok | fot. CC/d

Niestety władze PRL wspomagali w tej haniebną kampanii liczni propagandyści – wśród nich tak zawzięcie dziś broniony przez totalną opozycję Wilhelm Szewczyk. W 1953 r. znalazł się on w gronie 53 członków krakowskiego Związku Literatów Polskich, którzy poparli komunistyczne represje wobec duchowieństwa katolickiego w Polsce. Wspierał też działania propagandy komunistycznej w trakcie głośnego procesu księży kurii krakowskiej. Był to pokazowy proces czterech księży i trzech osób świeckich oskarżonych bezpodstawnie o działalność szpiegowską na rzecz Stanów Zjednoczonych i „sprzedawanie swojej ojczyzny za judaszowe pieniądze”. Było to jedno z najbardziej brutalnych uderzeń w Kościół katolicki w czasach PRL. Celem procesu było przedstawienie Kościoła katolickiego jako agentury Watykanu, a duchownych jako szpiegów państw imperialistycznych. Jednocześnie chodziło o skompromitowanie środowisk emigracyjnych. Rozprawy pokazowe odbywały się w hali widowiskowej Zakładów Szadkowskiego. Sąd skazał na karę śmierci Edwarda Chachlicę, Michała Kowalika i księdza Józefa Lelię. Pozostałym oskarżonym wymierzono długoletnie kary więzienia. Orzeczonych kar śmierci nie wykonano – wyroki zostały zamienione decyzją Rady Państwa z 18 sierpnia 1953 r. na karę dożywotniego więzienia.

To oczywiście tylko jeden z tysięcy przykładów represji wobec Kościoła. Co ważne, nie ustały one po śmierci Stalina i lekkiej odwilży politycznej w Polsce. Pokazują to doskonale autorzy

książki IPN pt. „Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów”. Redaktorami publikacji są naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach Adam Dziurok oraz dyrektor oddziału IPN w Krakowie Filip Musiał. – Te dokumenty pokazują w sposób bardzo kompleksowy działania pionu IV SB. Choć od dłuższego czasu zajmujemy się funkcjonowaniem departamentu IV i terenowych odpowiedników, to brakowało publikacji, która w sposób całościowy grupowała wszystkie wytyczne, normatywy, według których funkcjonował ten cały pion – powiedział Dziurok.

Jak mówi historyk, jest to swoista instrukcja szkolenia Kościołowi – ok. 200 dokumentów, według których mieli postępować esbecy. – To nam pokazuje specyficzny obraz instytucji, która jest mocno wyspecjalizowana, sprofesjonalizowana, ukierunkowana głównie na dezintegrację i dezinformację – działania, które miały osłabić Kościół – wskazał.

Przedstawiciele IPN zaznaczają, że struktury antykościelne działały w bezpieczeństwie od samego początku PRL, ale Departament IV był szczególnie mocno rozbudowany. Już w latach 40. powstały komórki zwalczające Kościół. Departament IV MSW powstał w czerwcu 1962 r., a więc sześć lat od październikowej „odwilży”, kiedy oficjalnie potępiono brutalne metody zwalczania przeciwników politycznych, w tym Kościoła katolickiego.

..... (ah)

Zgodnie z koncepcją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendy Głównej Policji polska policja musi być bardziej otwarta na społeczeństwo oraz bliższa mieszkańcom. Ten cel realizują uruchamiane w całym kraju posterunki policji – z komendantem wojewódzkim policji w Katowicach nadinsp. KRZYSZTOFEM JUSTYŃSKIM rozmawia AGNIESZKA KOŁODZIEJCZYK.

Bezpieczeństwo obywateli jest priorytetem dla obecnego rządu i nie powinniśmy na nim oszczędzać – powiedział Joachim Brudziński, minister spraw wewnętrznych i administracji w czasie otwarcia nowej Komendy Policji w Bielsku-Białej. Opiszmy tę inwestycję.

W 2013 r. zostało podpisane porozumienie z prezydentem Bielska-Białej o nieodpłatnym przekazaniu działki przy ul. Wapiennej. Jeszcze w tym samym roku rozpoczęło się opracowanie dokumentacji technicznej. W 2014 r. uzyskaliśmy pozwolenia na budowę, a następnie w trybie przetargu nieograniczonego wyłoniony został wykonawca, czyli Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Pięciodokondygnacyjny budynek administracyjny ma powierzchnię ponad 16 tys. mkw., natomiast budynek stacji obsługi pojazdów ponad 1100 mkw. Koszt inwestycji to 96 mln zł. Z nowego kompleksu korzysta blisko 1700 funkcjonariuszy. Obiekt składa się z budynku administracyjnego, w którym zlokalizowane są m.in. wydziały bielskiej komendy, CBS, Policijna Izba Dziecka, pomieszczenia zatrzymań oraz siedziby Regionalnego Zespołu Przewodników Psów Służbowych. W ramach projektu powstały także m.in. stacja obsługi pojazdów służbowych i parkingi.

W jaki sposób nowy obiekt wpłynie na poprawę bezpieczeństwa na Podbeskidziu?

Dobrze wyszkolona i wyposażona policja to fundament stabilnego i bezpiecznego państwa. Tak jak każda instytucja musi mieć swoją siedzibę. Nowy budynek zapewni godne warunki przyjęć i obsługi wszystkich interesantów – w tym także osób niepełnosprawnych.

Nowa siedziba komendy policji planowana jest też w Sosnowcu. Jak będzie ona wyglądała?

WYWIAD

Policja musi być otwarta na



To jedna z największych inwestycji, które będą prowadzone przez Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach w najbliższym czasie. Kompleks powstanie przy ul. Janowskiego w Sosnowcu i przeznaczony będzie dla 300 funkcjonariuszy. Nowoczesny budynek stanie na działce подарowanej przez miasto w ciągu czterech lat i będzie kosztował prawie 49 mln zł. Znajdą się w nim również sala do ćwiczeń fizycznych oraz strzelnica.

Gdzie jeszcze w najbliższym czasie poprawi się policyjna infrastruktura?

Obecnie rozbudowujemy siedzibę KMP w Dąbrowie Gór-

niczej przy ul. Piłsudskiego 11. Wartość tej inwestycji to ponad 38 mln zł. Środki pochodzą głównie z budżetu, jednak dzięki porozumieniu z gminą Dąbrowa Górnicza pozyskaliśmy ok. 750 tys. zł. Ok. 150 tys. zł przekaże również WFOŚiGW w Katowicach. Planowany termin oddania inwestycji to IV kwartał 2018 r. Powierzchnia budynku po rozbudowie wyniesie blisko 6 tys. mkw. Pozwoli to zapewnić wymagane dla tej jednostki standardy. Inwestycja obejmie nadbudowę jednej kondygnacji lewego skrzydła wzdłuż ul. Granicznej oraz budowę nowego obiektu. Powstaną też nowe



PIŁKA W GRZE

MYSŁOWICE \ Filia biblioteczna nr 7 Miejskiej Biblioteki Publicznej, znajdująca się przy ul. Oświęcimskiej 8, zaprasza do korzystania ze specjalnej wystawy książek z okazji Mundialu 2018 „Piłka w grze”. Wystawa będzie dostępna do 30 czerwca br.

fot. mat. pras./d



ODRODZENIE NIEPODLEGŁEJ POLSKI

GLIWICE \ Muzeum w Gliwicach zaprasza 26 czerwca o godz. 16 do Willi Caro na spotkanie w ramach Wszechnicy PAU. Gościem będzie prof. Stanisław Nicieja, który opowie o roli wojska i inteligencji kresowej w procesie odrodzenia niepodległej Polski.

fot. mat. pras./d

si być bardziej społeczeństwo



Komendant Śląskiego garnizonu Krzysztof Justyński
| fot. Marek Zimny/PAP

wjazdy, parkingi, drogi wewnętrzne i monitoring. Nową siedzibę będzie miał też Komisariat Policji w Szczyrku. Wartość inwestycji wyniesie ok. 5,5 mln zł. Fundusze na budowę pochodzą z budżetu policji, zasobów finansowych powiatu bielskiego (ok. 60 tys. zł) i WFOŚiGW (ok. 250 tys. zł). Planowany termin oddania inwestycji to IV kwartał 2018 r. Zlokalizowane będą tu m.in. pomieszczenie oficera, pokój pierwszego kontaktu, poko-

je biurowe. Inwestycja obejmuje wyposażenie pomieszczeń w nowy sprzęt. Planowana jest również budowa nowej siedziby Posterunku Policji w Wilkowicach, której wartość to ok. 2 mln zł. Środki pochodzą z budżetu gminy Wilkowice (ok. 50 tys. zł) oraz z WFOŚiGW (ponad 100 tys. zł). Planowany termin oddania inwestycji to IV kwartał 2018 r. W nowym budynku zlokalizowane będą m.in. pokój przyjęć interesantów i pokoje biurowe dla policjantów.

Po realizowanej w czasach rządów PO-PSL likwidacji lokalnych komisariatów poli-

cji rząd wspiera obecnie bezpieczeństwo mieszkańców. Gdzie zostaną otwarte nowe komisariaty?

Zgodnie z koncepcją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendy Głównej Policji polska policja musi być bardziej otwarta na społeczeństwo oraz bliższa mieszkańcom. Ten cel realizują uruchamiane w całym kraju posterunki policji. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, w celu zapewnienia stałej obecności stróżów prawa w ich najbliższym otoczeniu oraz wzrostu poczucia bezpieczeństwa w naszym województwie przywrócone zostały lokalne posterunki policji. 12 grudnia 2016 r. otwarto pierwszą taką jednostkę w Koszęcinie. Następnie 13 listopada 2017 r. nastąpiło otwarcie posterunku policji w Gołkowicach.

Zmieńmy temat rozmowy. W ostatnim czasie liczba funkcjonariuszy śląskiego garnizonu powiększyła się. W których częściach regionu potrzebne było największe wzmocnienie obsady?

Od lat najwięcej wakatów powstaje w jednostkach znajdujących się w tzw. centrum województwa, np. w KMP w Katowicach, Bytomiu, Chorzowie, Świętochłowicach, Rudzie Śląskiej, Zabrze oraz w oddziale przewencji w Katowicach. Jednostki te trudno też zapełnić ze względu na to, że do rekrutacji przystępuje tam (lub kończy ją z wynikiem pozytywnym) stosunkowo najmniej osób. Najwięcej kandydatów pochodzi z południowych i północnych rejonów województwa. Przydzielając zatrudniane w danym terminie przyjęć osoby do poszczególnych jednostek, przede wszystkim bierzemy pod uwagę stan wakatów w tych jednostkach, ale także preferencje lub oczekiwania kandydatów oraz mające wpływ na mobilność i dyspozycyjność miejsce zamieszkania.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Szanty w operze

Opera Śląska w Bytomiu zaprasza 24 czerwca o godz. 17 na III Szanty w Operze. Jest to wydarzenie niezwykle i unikatowe w skali kraju. Bytomska scena przyzwyczajona do arii operowych i wykwintnych kostiumów przemieni się w muzyczny statek kołysany dźwiękami morskich szant. Historie sławiące piękno i przypominające o trudzie żeglarskiego życia będą tematem przewodnim tego niezwykłego wieczoru. W tym roku na scenie pojawią się: Klang – to sześciuosobowy zespół mężczyzn z fantastycznymi głosami, które w ciekawych i łączących różne style muzyczne aranżacjach idealnie z sobą współgrają, i Mechanicy Shanty, czyli legenda rodzimej sceny szantowej. Lider zespołu jest jednym z najbardziej charakte-

rystycznych wokalistów. Na ich kasetach i płytach wychowało się wielu żeglarzy i sympatyków mokrej piosenki. Pochodzą z różnych stron kraju, także ze Śląska. Serce do tradycyjnych szant i zacięcie do folku sprawiają, że zainspirowali do tańca niejedną festiwalową publiczność. Będą też North Cape – to gospodarze wieczoru i pomysłodawcy festiwalu – piątka niesamowicie uzdolnionych mężczyzn, którzy dysponują i zawodowo operują potężnymi głosami. Ciekawe aranżacje, zamiłowanie do szant i folku pozwalają im porwać ludzi do wspólnego śpiewania i zabawy. W połączeniu z humorem, którym na co dzień tryskają, dobra zabawa murowana.

(M)

TANIEC



fot. mat. pras./d

Viva Latino America

Pałac Młodzieży w Katowicach zaprasza 24 czerwca o godz. 18 na widowisko muzyczno-taneczne pt. „Viva Latino America”. Będzie to muzyczna podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. Podczas tego koncertu widzowie przeniosą się w świat egzotycznych rytmów latynoamerykańskich. W klimaty karaibskie zabiorą goście: gorąca kubańska salsa, mambo, cza-cza oraz zmysłowa rumba – taniec miłości. Kolejnym przystankiem w tej muzycznej podróży będzie Buenos Aires, gdzie zaprowadzi widzów

melancholijne tango argentyńskie, zaś do Rio de Janeiro będzie można udać się w towarzystwie energetycznej samby. Na scenie wystąpią wokaliści, tancerze, soliści instrumentalni i kameralna orkiestra. Wszystko to przy udziale wizualizacji i multimedialnych. W koncercie wezmą udział artyści z Kuby, Argentyny, Wenezueli i z Polski, m.in.: Juan Carlos Hechavarría oraz Yaremi de las Mercedes Kordos.

(M)

SIATKÓWKA \ Spadek bielskiego klubu z PlusLigi niesie za sobą rewolucję nie tylko w kadrze zespołu, ale też w zarządzie. Z funkcją prezesa BBTS pożegnał się już Piotr Pluszyński, który złożył rezygnację. Rada nadzorcza zdecydowała, że 1 lipca posadę tę obejmie Mirosław Krysta. Nie wiadomo jeszcze, jaki cel będzie przyświecał drużynie w przyszłym pierwszoligowym sezonie.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



W razie awansu do dalszej fazy Górnik zmierzy się z lepszym z pary AS Trenčyn–Budućnost Podgorica | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Pucharowa pokora Górnika

Zabranie jeszcze nie rozpoczęli udziału w eliminacjach Ligi Europy, ale nie przeszkodziło w tym, by rozpoczęło się... zamieszanie. Doszło do zmiany gospodarza pierwszego meczu drużyny trenera Marcina Brosza z Zarią Bălți.

pierwszy po wielu latach występ w Europie, dlatego podchodzimy do tego tematu z wielką pokorą. Mówiąc szczerze, nie wiemy zbyt wiele o rywalu, może wysłamy któregoś z naszych trenerów, by obejrzał ich grę na żywo. Mogliśmy wylosować lepiej, mogliśmy wylosować gorzej – mówi Bartosz Sarnowski, prezes Górnika, dodając, że jego drużyna dopiero przygotowuje się do sezonu, podczas gdy Zaria (w Mołdawii obowiązuje system wiosna-jesień) jest w jego trakcie. Tyle tylko że – przypomnijmy – zamyka dziś tabelę najwyższej ligi swojego kraju...

O rywalu w Zabrzu nie wiedzą za wiele, ale poznali już premie finansowe, na które mogą liczyć z UEFA z tytułu samego startu w I rundzie eliminacji. – To około 240 tys. euro. Przewyższy więc koszty, jakie poniesiemy, zwłaszcza że nie czeka nas bardzo długa podróż – zwraca uwagę szef klubu z ul. Roosevelta 81. Zabrze od Kiszyniowa dzieli niespełna 1100 km.

Przypomnijmy, że w razie awansu do dalszej fazy – a naprawdę trudno zakładać inny scenariusz – Górnik zmierzy się z lepszym z pary AS Trenčyn (Słowacja) – Budućnost Podgorica (Czarnogóra). Jaki jest cel zabran w Lidze Europy? – Spokojnie. Spójrzmy na najnowsze doświadczenia innych polskich klubów. Trudno stawiać sobie konkretne cele. Wierzę, że przebrniemy przez pierwszą rundę, a potem po prostu spróbujemy zająć jak najdalej – mówi prezes Sarnowski. Dokładne daty rozegrania meczów Górnika z Zarią nie są jeszcze znane. Na zgłoszenie godziny kluby mają czas do 26 (pierwszy mecz) i 29 (drugi) czerwca.

240

tyle tysięcy euro otrzyma Górnik za udział w I rundzie eliminacji Ligi Europy

Grzegorz Maciejewski

Tuż po losowaniu par I rundy eliminacji Ligi Europy wydawało się, że pierwszy mecz – 12 lipca – odbędzie się w Mołdawii. Jako że stadion, na którym na co dzień podejmuje rywali Zaria, nie spełnia międzynarodowych standardów, Górnik zagra z tym zespołem w Kiszyniowie. Nie stanie się to jednak 12 lipca, lecz tydzień później. Zamiana gospodarza pierwszego spotkania dokonała się na prośbę... prezesa mołdawskiego klubu.

– Naprawdę zależało nam, by najpierw zagrać na wyjeździe. Mielibyśmy w ręce atut, jakim jest rewanż na własnym stadionie. Ale przecież zawsze możliwe jest, by rozstrzygnąć kwestię awansu już u siebie. Na to liczę, ale to dla naszego klubu

PIŁKA NOŻNA

Piast ma nowego pomocnika

Patryk Sokołowski, wyróżniający się w Nice 1 Lidze w barwach Wigier Suwałki, podpisał dwuletni kontrakt z klubem z Gliwic.

23-letni Sokołowski jest defensywnym pomocnikiem. Ma za sobą świetny sezon w Suwałkach, gdzie prowadził go duet śląskich trenerów: Artur Skowronek i Dawid Szulczek. „Sokół” szybko skupił na sobie uwagę wyżej notowanych klubów. Był dla nich łakomym kąskiem o tyle, że można go było „wyjąć” z Wigier za darmo. Interesował się nim GKS Tychy, ale oferta z ekstraklasowego Piasta była nie do odrzucenia. – Cieszę się, że trafiłem do Piasta. Klub był konkretny i bardzo szybko dopięliśmy szczegółów. Grałem już w niższych ligach, a teraz przyszedł czas na ekstraklasę. Całe życie gra się po to, aby występować na najwyższym szczeblu i mam nadzieję, że przekonam do siebie trenerów. Zrobię wszystko, żeby grać. Konkurencja na mojej pozycji jest duża, ale będę dawał z siebie sto procent – mówi Patryk Sokołowski, który w poprzednim sezonie Nice 1 Ligi miał najwyższą skuteczność odbiorów piłki wśród środkowych pomocników oraz drugą skuteczność spośród wszystkich zawodników tego szczebla. – Od dłuższego czasu obserwowaliśmy Patryka. To zawodnik, który świetnie czyta grę oraz potrafi zagrać otwierającą piłkę. Jest młody, ma duży potencjał i jeszcze wszystko przed nim – mówi o wychowanku warszawskiej Legii dyrektor sportowy Piasta Bogdan Wilk.

(gma)



Czwartek tragicznie zakończył się dla wiceburmistrza podwarszawskiego Wołomina Roberta Makowskiego, który na skutek odniesionych obrażeń, po tym jak przygniótł go konar drzewa, zmarł w szpitalu, do którego trafił jeszcze przytomny

MAZOWSZE PORYWISTE WIATRY I BURZE ZEBRAŁY ŻNIWO

Krajobraz po nawałnicach

Mieszkańcy, których domy zostały zniszczone, będą mogli uzyskać pomoc na najpilniejsze potrzeby – do 6 tys. zł

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

486 razy interweniowali mazowieccy strażacy w związku z burzami, które przechodziły przez Mazowsze w ostatni czwartek. Porywisty wiatr uszkodził 102 budynki, w tym 68 mieszkalnych oraz 34 gospodarcze. Jedna osoba zginęła – to wiceburmistrz podwarszawskiego Wołomina Robert Makowski.

Natalia Karcz-Kaczowska

W czwartek nad Polską przeszły gwałtowne burze z porywistym wiatrem. Te zjawiska pogodowe nie ominęły Mazowsza. Mieszkańcy powiatu przasnyskiego obserwowali nawet trąbę powietrzną. Żywiół postawił na nogi wszystkie służby, które mogą uczestniczyć w usuwaniu skutków zniszczeń. Jak poinformowała Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, na Mazowszu porywisty wiatr uszkodził 102 budynki, w tym 68 mieszkalnych oraz 34 gospodarcze. Skutki silnego wiatru w postaci poważnych uszkodzeń bądź zerwania dachu odczuli mieszkańcy powiatów gostyńskiego, mławskie-

go, ostrołęckiego, plockiego, pułtuskiego, sochaczewskiego i węgrowskiego. Na całym Mazowszu straż pożarna wyjeżdżała do powalonych drzew, połamanych gałęzi blokujących ulice i chodniki – takich interwencji było 1301 – oraz lokalnych podtopień dróg i budynków mieszkalnych. Na warszawskim Targówku ucierpiał dość mocno blok przy ul. Mokrej 29. Porywisty wiatr zerwał sporą część elewacji.

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera zwrócił się do samorządów o pilne oszacowanie strat. Jak informuje urząd wojewody, mieszkańcy, których domy zostały zniszczone, będą mogli uzyskać pomoc na najpilniejsze potrzeby – do 6 tys. zł. Po oszacowaniu szkód wojewoda może wystąpić do ministra spraw wewnętrznych i administracji

o uruchomienie środków z rezerwy celowej na wsparcie w odbudowie domu. Oprócz strat materialnych front burzowy doprowadził do strat w ludziach.

Czwartek tragicznie zakończył się dla wiceburmistrza podwarszawskiego Wołomina Roberta Makowskiego, który na skutek poniesionych obrażeń, po tym jak przygniótł go konar drzewa, zmarł w szpitalu, do którego trafił jeszcze przytomny. Wiceburmistrz odpowiadał w urzędzie m.in. za sprawy związane z bezpieczeństwem. Wcześniej przez kilka lat był komendantem powiatowym policji w Wołominie. – W związku z tragiczną śmiercią naszego Kolegi do poniedziałku 25 czerwca ogłaszam żałobę na terenie gminy Wołomin – poinformowała wiceburmistrz Wołomina Elżbieta Radwan.

BUDŻET PARTYCYPACYJNY

Chcą warszawskiej alei patriotycznej

Do 30 czerwca trwa głosowanie na projekty zgłoszone do kolejnej edycji warszawskiego budżetu partycypacyjnego. Na Ochocie autorzy jednego z projektów przedstawiają pomysł patriotycznego chodnika. Projekt zakłada budowę nowej alejki z patriotycznymi akcentami nawiązującymi do historii Warszawy w miejsce starego asfaltowego chodnika. Chodzi o zaniedbany 500-metrowy chodnik znajdują-

cy się między blokami przy ulicy Raclawickiej 150–156. Pomysłodawcy projektu chcą, aby na remontowanym chodniku znalazł się symboliczny żółto-czerwony pasek (barwy Warszawy), a co 50 metrów, z nieco jaśniejszej kostki, miałyby być ułożone chronologicznie ważne daty z historii Warszawy. Obok każdej z nich miałyby się znajdować tabliczka ze zdjęciem i opisem danego wydarzenia. Jak zapewniają pomysłodawcy, ostateczna forma alejki konsultowana będzie z osobami, które wyrażą chęć pomocy przy realizacji projektu.

.....
(nkk)

WARSZAWA-ODOLANY

Jaki o tanich mieszkaniach na wynajem

W ramach programu Mieszkanie+ na warszawskich Odolanach w przyszłym roku rozpocznie się budowa ponad tysiąca tanich mieszkań na wynajem; będzie to możliwe m.in. dzięki współpracy PKP i BGK Nieruchomości – powiedział kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy Patryk Jaki. Jaki piątkową konferencję zorganizował na terenach PKP w pobliżu ul. Ordona na war-

szawskich Odolanach. Towarzyszyli mu prezes PKP Krzysztof Mamiński oraz członek zarządu BGK Nieruchomości Grzegorz Muszyński. – Wkrótce warszawiacy będą mieli ponad tysiąc tanich mieszkań na wynajem z perspektywą wykupu – podkreślił Jaki. – Hanna Gronkiewicz-Waltz buduje 280 mieszkań rocznie, to jest zdecydowanie za mało. Na pewno ta liczba jest niewystarczająca, jeśli chodzi o tak dużą metropolię jak Warszawa i potrzeby jej mieszkańców – powiedział kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy.

.....
(nkk, PAP)



BŁ. HANNA CHRZANOWSKA WRACA NA URSYNÓW

ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA \ Jutro o godz. 11.45 odbędzie się uroczyste wprowadzenie relikwii bł. Hanny Chrzanowskiej do kościoła pod wezwaniem o. Pio. Jest to parafia, do której należeli krewni pielęgniarki. W każdą drugą sobotę miesiąca po mszy o godz. 8 przez wstawiennictwo błogosławionej powierzane są osoby chore, cierpiące, lekarze, pielęgniarki i personel medyczny.

fot. mat. pras./d

WYBORY SAMORZĄDOWE

Radosław Witkowski czuje potrzebę zmian w Radomiu

W środę prezydent Radomia i kandydat w najbliższych wyborach samorządowych na to stanowisko z ramienia Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej Radosław Witkowski zaprezentował swój program wyborczy. Hasłami konwencji, na której przedstawił program, były: „Radom jest najważniejszy” i „Koalicja na rzecz zmian”. – Radom potrzebuje zmian i najwyraźniej PO i Nowoczesna dostrzegają, że ostatnie cztery lata to był czas stracony – ocenia przedstawione hasło kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Radomia, wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Radom jest najważniejszy” i „Koalicja na rzecz zmian” to hasła śródownej konwencji radomskich struktur PO i Nowoczesnej. Politycy Prawa i Sprawiedliwości zauważają, że prezydent Radomia wpisał się w retorykę osób mu

przeciwnych. – Hasło „koalicja na rzecz zmian” wpisuje się w to, co robię ja i komitety, które występują w kontrze do Radosława Witkowskiego. A wynika to z faktu, że Radom zasługuje na zmiany po nieudolnych rządach w mieście PO – podkreśla Wojciech Skurkiewicz. Radosław Witkowski w swoim programie wyborczym

zwrócił uwagę na cztery zagadnienia: pracę, drogi, kulturę i społeczeństwo. Politycy stojący w kontrze do Witkowskiego podkreślają, że w dużej mierze są to „odgrzewane kotlety” z poprzedniej kampanii wyborczej kandydata Koalicji Obywatelskiej. – Po wygranych wyborach stworzymy na Wólce Kłwateckiej Dzielnicę Przemysłową Ra-



dom. Przygotujemy 40 ha terenów inwestycyjnych, na których powstaną nowoczesne zakłady – zapewniał Witkowski. Mówiąc o drogach, bardzo mocno akcentował kontynuację budowy trasy N-S. – Zobowiązuję się, że do końca przyszłej kaden-

cji gotowa będzie cała trasa N-S – podkreślał prezydent. Jednak jak się okazuje, wcale nie jest to nowa propozycja.

– Już w 2014 r. zapowiadał, że jak zostanie prezydentem Radomia, wybuduje trasę N-S. Rzutem na taśmę został przy-

WYWIAD

Moda przeniesiona w czasie

Jej niezwykle dopracowany warsztat to połączenie rekonstrukcji historycznej z rękodziełem. Oglądanie drobiazgowo odwzorowanych strojów Anny Owczarczak jest jak wędrówka w czasie. Jej zawodowa pasja spleta się z talentem i własnymi fascynacjami. „Moje mieszkanie to średniowiecze, renesans i początek XX w.” – opowiada.

Kiedy i w jakich okolicznościach zaczęła Pani rekonstruować stroje historyczne?

Szczególnie bliski jest mi XV w. Rekonstruuując, kontynuuję moją pasję naukową. Od dziecka bardzo lubię robić różne rzeczy na szydełku. Duża w tym zasługa mojej babci i dwóch prabab, którym zawdzięczam zaszczepienie umiejętności. Jednak szycia nie nauczyłam się w tamtym czasie. Po szkole poszłam na studia antropologiczne i tak zakochałam się w średniowieczu. Kiedy moje dziecko miało 2 lata, pojechałam na Turniej Rycerski do Uniejowa. To wyzwołoło impuls, który spowodował, że nauczyłam się szyć. Samodzielnie. Na własną rękę zaczęłam zgłębiać wiedzę, czytać. Zaczęło się to w 2008 r. Teraz, kiedy z panią rozmawiam, trzymam właśnie w ręku garsonkę z 1901 r. Doszywam część do spódnicy. Na szydełku zrobiłam para-

solkę, na stelażu z drewnianą rączką. Otrzymałam ją z Muzeum Miasta Łodzi, w którym czasem występuję i pomagam w projektach.

Skąd bierze Pani tkaniny?

Większość materiałów mam w spadku po babci i prababci oraz od naszych znajomych. Posiadam jeszcze niewykorzystane serwetki i obrusiki. Prababcia miała cech krawiecki przed II wojną światową i po niej. Mam też zarówno swoich kupców, jak i dostawców. Po tylu latach potrafię za pomocą dotyku rozpoznać, która tkanina jest sztuczna, a która naturalna. Jest jeszcze jedna niezawodna metoda sprawdzenia – jeśli się pali, to materiał ma naturalne pochodzenie, a jeśli się topi, zawiera sztuczną domieszkę. W dawniejszych tkaninach na krawędziach wplatano kolorowe nitki na oznaczenie

takich rzeczy: czerwone, niebieskie. Dziś już się tego nie praktykuje.

Ile trwa proces projektowania i szycia?

Różnie. Projekt najpierw rodzi się w głowie. Czasem trwa to rok, a czasem dwa dni. Jak już zaprojektuję, robię wykrój. I szyję. Prawidłowo wykonana ręczna praca nie powinna się różnić od maszynowej. Dobrze uszyty strój przetrwa lata. Ja w swoich szytych ręcznie sukniach chodzę już 7 lat. Oczywiście takich rzeczy nie należy prać w pralce.

Czy były jakieś różnice w modzie z terenu Mazowsza i okolic względem innych regionów Polski?

Przede wszystkim w średniowieczu nie było strojów ludowych, lecz zachodnie, z terenów Włoch, Francji, Niemiec i Czech, oraz wschod-



Efekty prac Anny Owczarczak można oglądać na profilu na Facebooku „Kram Diegowej”

| fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

nie, od strony Litwy. Wschodnie charakteryzowała większa liczba ozdób, krajkę. Nie było ubiorów ludowych w tym rozumieniu, jakie znamy dzisiaj. Polski strój wyewoluował dopiero w XVII w.

Co było dla Pani najtrudniejsze do wykonania?

Nogawice, czyli męskie spodnie, ale szyte z dwóch osobnych części. Teraz to już standard.

Rozmawiała: Katarzyna Kasjanowicz



42. ROCZNICA RADOMSKIEGO CZERWCA

RADOM \ W niedzielę o godz. 14 na pl. Coraziego odbędzie się piknik historyczny „Witryna Radomskiego Czerwca”. Będzie można porozmawiać z uczestnikami protestów, a także zobaczyć sprzęt, jaki przeciwko robotnikom wykorzystywała MO.

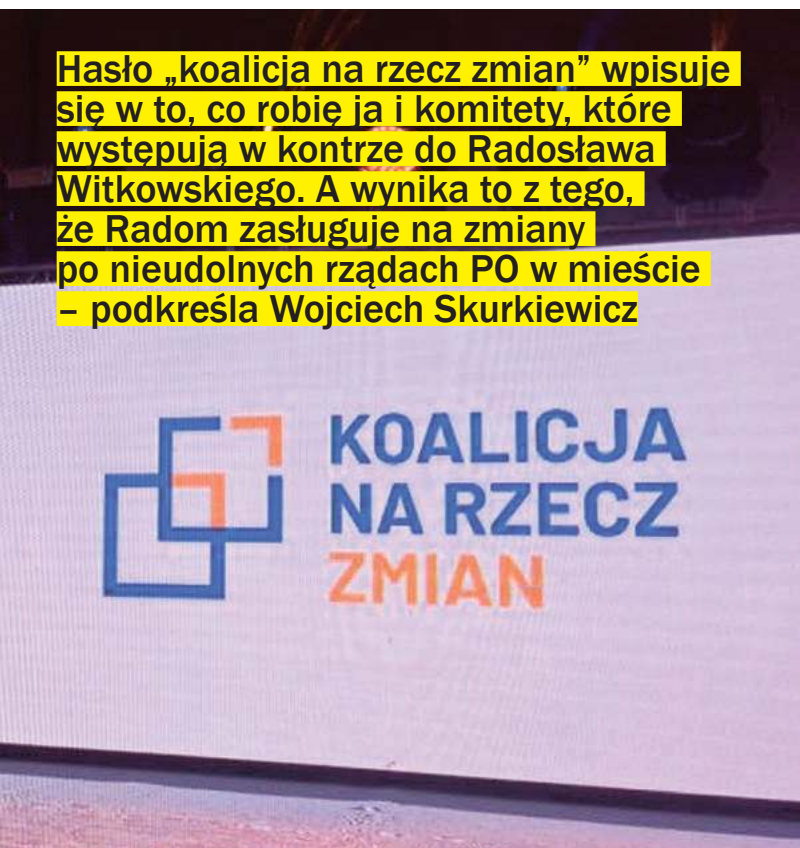
fot. mat. pras./d



WYBORCZE MARZENIA CELIŃSKIEGO

WYBORY SAMORZĄDOWE \ Andrzej Celiński, kandydat SLD na prezydenta Warszawy, w jednym z udzielonych wywiadów wskazał, na jakie poparcie liczy. Na początku spodziewa się sondażowego poparcia na poziomie 6–8 proc.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Hasło „koalicja na rzecz zmian” wpisuje się w to, co robię ja i komitety, które występują w kontrze do Radosława Witkowskiego. A wynika to z tego, że Radom zasługuje na zmiany po nieudolnych rządach PO w mieście – podkreśla Wojciech Skurkiewicz

Środowa konwencja pokazała coś jeszcze. Jak bardzo musi być rozbita wewnętrznie Platforma, skoro w tak ważnym momencie na sali zabrakło radomskich posłów PO | fot. Facebook/d

gotowany i przeprowadzony przetarg na budowę pierwszego etapu – wyjaśnia w rozmowie

z nami Wojciech Skurkiewicz. – Tylko warto zauważyć, że pierwszy etap – raptem kilometrowy odcinek – będzie kosztował 34 mln zł. Kiedyś zarzucano PO, że buduje w okolicach Warszawy kilometr autostrady za 20 mln zł, to tutaj

mamy kilometr drogi gminnej za 34 mln zł – podkreśla wiceminister. Radosław Witkowski zapowiedział również utworzenie Radomskiego Centrum Kultury, a także wprowadzenie darmowej komunikacji miejskiej dla osób do 18. roku życia. Ponadto chce, aby powstała poradnia geriatryczna przy Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Jednak według Wojciecha Skurkiewicza kwestia służby zdrowia została potraktowana marginalnie. – W propozycjach programowych pominięto kwestię służby zdrowia, jej rozwoju chociażby w kontekście kierunku lekarskiego uruchomionego staraniem polityków PiS-u na radomskim uniwersytecie – zaznacza wiceminister. – Mamy pierwszych studentów, którzy się kształcą i nie mamy jakiegokolwiek wsparcia ze strony prezydenta czy Platformy Obywatelskiej – wytyka Skurkiewicz. Czy program zaprezentowany przez Radosława Witkowskiego przekona radomian do głosowania na niego, czas pokaże. Jednak środowa konwencja pokazała coś jeszcze. Jak bardzo musi być rozbita wewnętrznie Platforma, skoro w tak ważnym momencie na sali zabrakło radomskich posłów PO.

INWESTYCJE

Szybciej i wygodniej koleją

Wczoraj została podpisana ważna umowa na dofinansowanie inwestycji budowlanej dla PKP oraz zakup taboru. PKP Polskie Linie Kolejowe SA otrzymają z UE prawie 476 mln zł na remont linii kolejowej pomiędzy Warką i Radomiem, a PKP Intercity SA ponad 251 mln zł na zakup nowych lokomotyw, modernizację wagonów oraz remont stacji postojowych.

Wczoraj na terenie dworca kolejowego w Radomiu odbyło się podpisanie umowy na dofinansowanie z funduszy unijnych dwóch inwestycji dla regionu radomskiego. Inwestycja PKP PLK przewiduje modernizację linii kolejowej nr 8 na 43-kilometrowym odcinku Warka–Radom. Umowy o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 podpisali Przemysław Gorgol, p.o. dyrektor Centrum Unijnych Projektów Transportowych (rządowej instytucji, która ocenia wnioski i przyznaje dofinansowanie), oraz Ire-

**\\ O tym, że Radom i Warszawę połączy szybki pociąg, mówiło się od lat. Jeśli na poważnie myślimy o rozwoju polskiej kolei, ta inwestycja jest konieczna – mówi wiceminister Witold Słowik **

neusz Merchel, prezes zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe SA, i Marek Chraniuk, prezes Zarządu PKP Intercity SA. W wydarzeniu wzięli udział wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, a także parlamentarzyści z ziemi radomskiej. – Podpisujemy umowę na modernizację linii kolejowej na odcinku Radom–Warka. Dotyczy to budowy drugiego toru. Coś, co Platformie Obywatelskiej zupełnie się nie udało. Mieli 1,5 mld zł, które zo-

stały zmarnotrawione na inne projekty – podkreśla w rozmowie z „Dodatkami Mazowieckim” wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz.

– Warszawę i Radom dzieli 100 km. Wielu radomian pracuje w stolicy. Dzisiaj mają do wyboru dojazd do Warszawy częściową ekspresówką, który zajmie im 1–1,5 godz., albo dojazd koleją w ciągu 2–2,5 godz. O tym, że Radom i Warszawę połączy wreszcie szybki pociąg, który będzie konkurencją dla samochodu, mówiło się od lat, jednak do tej pory niewiele się działo. Jeśli na poważnie myślimy o rozwoju polskiej kolei, ta inwestycja jest dla kolejarzy koniecznością – podkreślał wiceminister inwestycji i rozwoju Witold Słowik. Projekt PKP Intercity SA przewiduje zakup lokomotyw i modernizację wagonów. U przewoźnika pojawi się 20 nowych lokomotyw elektrycznych dostosowanych do poruszania się z prędkością 160 km/h, a 152 wagony zostaną zmodernizowane.

.....
Natalia Karcz-Kaczowska

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Dzień z Tatą

To już 10. edycja tej wyjątkowej imprezy, jednego z niewielu bezalkoholowych pikników w Warszawie, który ma rozwijać aktywne i twórcze ojcostwo. O godz. 11 w kościele pokamedulskim odbędzie się uroczysta msza św. pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza. Na końcu, jak co roku, odbędzie się uroczyste ślubowanie ojców wg tekstu zaczerpniętego z filmu „Odważni”. Zaraz po liturgii zespół La Pallo-tina uświetni wydarzenie swoim koncertem. Nie zabraknie kreatywnych wydarzeń dla najmłodszych uczestników – dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach pracy w drewnie i skorzystać z dmuchanej zjeżdżalni. Czekają

na nie będą także kucyki, animacje grupy artystyczno-kuglarskiej, bufet i grill plenerowy. Dzięki firmie Byś każdy będzie mógł zrobić sobie bezpłatnie pamiątkowe zdjęcie w fotobudce. Zorganizowany zostanie też kiermasz wyselekcjonowanego rękodzieła nowoczesnego i ludowego oraz wiele innych atrakcji. Miłośników sztuki, zapraszamy ok. godz. 13 do Galerii Krużganek na otwarcie wystawy malarstwa Jacka Barszcza „Dewajtis. Eremy na Bielanach”. Wydarzeniu patronuje „Gazeta Polska Codziennie”. **Niedziela, 24 czerwca, godz. 10–15, kościół pokamedulski i plac przed kościołem, ul. Dewajtis 3, Warszawa**

PIKNIK



fot. mat. pras./d

Koncert Lecha Makowieckiego

Głównym punktem Pikniku Rodzinnego będzie koncert znanego barda Lecha Makowieckiego, ale już od godziny 9 w Żbikowskiej parafii rozpocznie się Piknik Medyczny „Zdrowa niedziela w powiecie pruszkowskim”. Wszyscy chętni będą mogli zasięgnąć bezpłatnych konsultacji lekarskich, wykonać badania EKG lub USG tarczycy czy też wziąć udział w pokazie pierwszej pomocy. Ze sceny, oprócz Bożeny i Lecha Makowieckich, wybrzmia romanse starej Warszawy i muzyka akordeonowa. Usłyszymy też zespół Trzeci Oddech Kaczuchy. Całość urozmaicią konkursy dla młodzieży i dorosłych, gry przygotowane przez IPN, akcja edukacyjna „Poznaj historię Żbikowa”

i wiele innych kreatywnych, niezapomnianych wydarzeń. Organizatorami całości niedzielnej imprezy są: starosta pruszkowski Maksym Gołoś, proboszcz parafii w Żbikowie ks. Bogdan Przegaliński oraz organizacje pozarządowe: Strzelcy Rzeczypospolitej i Stowarzyszenie RKW-RKW. Organizatorzy zapewniają, że zakończenie pikniku nastąpi o godz. 19, tak żeby wszyscy fani piłki nożnej zdążyli na mecz Polska–Kolumbia. Patronat nad wydarzeniem objęły „Gazeta Polska Codziennie”, tygodnik „Gazeta Polska” i portal Niezależna.pl. **Niedziela, 24 czerwca, godz. 14.10, parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. 3 Maja 124, Pruszków**



ZBIÓRKA KRWI NA LEGII

AKCJA SPOŁECZNA \ Kibice Legii Warszawa po raz kolejny zapraszają do oddawania krwi. Tym razem honorowa zbiórka odbędzie się na stadionie Legii 28 lipca w godzinach 9-14. – Bardzo prosimy o zarezerwowanie sobie czasu i udział w zbiórce. W okresie wakacyjnym krew jest bardzo potrzebna – mówią organizatorzy, grupa Krewcy Legioniści.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Żeby wejść na drugi i trzeci schodek, najpierw trzeba pokonać pierwszy. Nie wybiegam zbyt daleko w przyszłość. Pierwszym schodkiem jest Legia – w niej chcę grać i pokazać, że zasługuję na zaufanie. Życie nauczyło mnie, że zbyt dalekowzroczna perspektywa może być zgubna – mówi Michalak w rozmowie z Legia.net

Konrad Michalak ma nadzieję, że jesienią zagra w Legii | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Michalak chce zostać i grać w Legii

Konrad Michalak to jeden z młodych piłkarzy, którzy pojechali na zgrupowanie Legii do Warki. W ubiegłym sezonie 20-latek wywalczył sobie miejsce w składzie Wisły Płock i rzucony na głęboką wodę pokazał, że umie pływać. Przenosiny do Legii są jednak jak zamiana niewielkiego basenu na otwarte morze. – Chcę grać i pokazać, że zasługuję na zaufanie – mówi pomocnik.

Małgorzata Chłopaś

Legia chce odmłodzić skład i sprawdzić najbardziej rokusujących zawodników, z którymi jest związana kontraktami. Sześciu piłkarzy, którzy przed dwoma laty wygrali Centralną Ligę Juniorów i zagraли w Młodzieżowej Lidze Mistrzów, trafiło więc do pierwszej drużyny. O miejsce w składzie będą walczyli: Mateusz Wieteska, Mateusz Hołownia, Radosław Majecki, Mateusz Żyro, Tomasz Nawotka i Konrad Michalak. Pewny miejsca w kadrze jest już Majecki, który niebawem ma zastąpić między słupkami 38-letniego Arkadiusza Malarza. „Wojskowi” zdecydowali się też wykupić z Górnika Zabrze Mateusza Wieteskę, o którego już teraz dopytują zachodnie kluby. Jeśli dostanie on szansę w drużynie mistrza Polski, będzie wart jeszcze więcej. Pierwszy raz okazję, by odegrać w drużynie poważniejszą rolę, może mieć także Michalak, w zeszłym sezonie solidny punkt Wisły.

– Dostałem tam szansę, a trener Jerzy Brzęczek stawiał na zawodników najlepszych na treningach. To też sprawiło, że mogłem się rozwijać.

1
tyle meczów w Legii rozegrał do tej pory Michalak

Myślę, że się wpasowałem, głównie dlatego, że cały zespół był poukładany taktycznie. Nasz styl polegał na agresji, szybkim doskoku do rywala i kontrach. To mi zdecydowanie odpowiadało, a w dodatku trafiłem na ludzi, którzy chcieli mi pomóc – ocenia ostatnie miesiące Michalak w rozmowie z serwisem Legia.net. 20-latek chciałby, żeby jego rola w Legii była większa niż wcześniej, kiedy jeździł z drużyną na obozy, ale trenerzy nie wierzyli, że może wygrzyść ze składu bardziej doświadczonych kolegów. – Wypożyczenia do Sosnowca i Płocka sporo mi dały. Nie ukrywajmy – trudno jest wejść w młodym wieku do zespołu Legii i regularnie w nim grać. Udać się to nielicznym, ale wierzę, że ciężką pracą i dobrą grą przekonam sztab, że warto mi zaufać – mówi. Na razie młody piłkarz nie myśli o wypożyczeniu czy pójściu do klubu, w którym miałby pewne miejsce w składzie. – Na zgrupowaniu w Warce jestem po to, aby walczyć o miejsce w Legii, a nie w innych klubach. To w Legii chcę grać i pokazać, że zasługuję na zaufanie – podkreśla.

PIŁKA NOŻNA

Legia szuka obrońcy

Według planu Legia chce latem przeprowadzić trzy transfery – napastnika, obrońcy i skrzydłowego. Ten pierwszy już został zakontraktowany – to José Kanté. Teraz czas na defensora. Jednym z kandydatów jest 26-letni serbski obrońca Dynama Kijów Aleksandar Pantić. Problemem może być jednak fakt, że nie ma on paszportu UE. Innym piłkarzem łączonym z Legią jest Nihad Mujakić. 20-latek w minionym sezonie rozegrał 18 meczów w barwach FK Sarajewo. Może grać na środku lub boku defensywy.

Nowy trener Pogoni

Pogoń Siedlce zaprezentowała nowego trenera. W sezonie 2018/19 zespół z Siedlec poprowadzi Paweł Sikora, który ostatnio pracował w rezerwach Pogoni Szczecin. 42-latek ma również w CV pracę w takich klubach, jak: Salos Szczecin, Arka Gdynia, Flota Świnoujście. Z Pogonią Siedlce związał się dwuletnią umową.

BIEGI PRZESZKODOWE

Stalowe treningi Hutnika

24 czerwca w godz. 14-16 w parku Moczydło (przy Flow-parks Street Workout Park) odbędą się trzecie zajęcia z cyklu Stalowych Treningów. To element przygotowania do II Przeszkodowego Biegu Hutnika. Treningi będą się opierały na crossfocie, treningu funkcjonalnym oraz sile biegowej.

PIŁKA NOŻNA



Wada serca u Niezgody

W ramach prowadzonych przez Legię na początku przygotowań do nowego sezonu badań profilaktycznych, a także po dodatkowych konsultacjach w Warszawie u Jarosława Niezgody stwierdzony został zespół Wolffa-Parkinsona-White'a. Legionista przejdzie zabieg kardiologiczny.

Wykryty przez lekarzy zespół to wrodzone zaburzenie przewodzenia impulsu elektrycznego w sercu, które dotyczy około jednego promila populacji. Jak może wpłynąć na życie i karierę napastnika Legii? – Niezdiagnozowany zespół WPW może w skrajnych przypadkach stanowić zagrożenie dla życia i być jedną z przyczyn nagłej śmierci sercowej u zawodników, dlatego najważniejsze jest jego stwierdzenie i prawidłowe leczenie, co pozwala na pełny powrót do zdrowia i uprawianie wyczynowego sportu bez niepotrzebnego ryzyka. Po konsultacjach z czołowymi kardiologami i w uzgodnieniu z zawodnikiem postanowiliśmy, że w najbliższych dniach piłkarz przejdzie leczenie zabiegowe mające na celu całkowite usunięcie problemu i pełny powrót do treningów za około osiem tygodni – taką wypowiedź lekarza Legii Mateusza Dawidziuka znajdziemy na klubowej stronie. Niezgoda przejdzie zabieg ablacji, który oceniany jest jako mało inwazyjny i w pełni bezpieczny. Po nim piłkarza czeka rehabilitacja. Wróci na boisko najwcześniej we wrześniu.

(mch)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

23-24 CZERWCA 2018



#wOdległejGalaktyce

A WIĘC WOJNA... W „GWIEZDNYCH WOJNACH”!

Wraz z doklejeniem do gwiazdnej sagi uszu Myszki Miki, w ramach wchłonięcia całej serii przez Disneya, przyspieszone bicie serca fanów dość szybko przerodziło się w groźny stan przedzawałowy

.....
MUNDIAL
NA
WESOŁO

.....
DINOZAURA
TANIO
SPRZEDAM

.....
LAWENDA
DO
PODUSZKI

.....
SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

.....
HISTORIA
WANDY
BONISZEWSKIEJ



#wOdległejGalaktyce

A WIĘC WOJNA... W „GWIEZDNYCH WOJNACH”!

Piotr **Łuczuk**

Dawno, dawno temu w odległej galaktyce... – charakterystyczne żółte litery układające się w napis o tej właśnie treści niejednego fana „Gwiezdných wojen” przez lata przyprawiały o szybsze bicie serca. Do czasu. Wraz z doklejeniem do gwiazdnej sagi uszu Myszki Miki, w ramach wchłonięcia całej serii przez Disneya, to przyspieszone bicie serca fanów dość szybko przerodziło się w groźny stan przedzawałowy. Obserwując ostatnie doniesienia z kosmicznego frontu, trudno nie odnieść wrażenia, że na naszych oczach o „Gwiezdne wojny” toczy się prawdziwa wojna!

Dlaczego o tym piszę? Niezależnie od tego, czy jesteśmy fanami „Star Wars”, czy też nie, saga George’a Lucasa (ciekawe, czy po jego odejściu i przejęciu marki przez Disneya można jeszcze w ogóle tak mówić?) szturmem wdarła się do popkultury. Poszczególni bohaterowie, symbole, a zwłaszcza cytaty – czy nam się to podoba, czy nie – stały się nieodłącznym elementem naszej codzienności. Nawiązania do filmów pojawiają się w książkach, serialach, innych filmach, muzyce, a nawet świecie mody. To właśnie na fali tej gigantycznej popularności marki, jaką w ciągu kilku dekad stały się „Gwiezdne wojny”, na całym świecie decyzja o kontynuacji sagi wywołała tak ogromne poruszenie w mediach, serwisach społecznościowych, a nawet w rozmowach przy kawie i herbacie. Jak to zwykle bywa, pierwsze zauroczenie szybko minęło i z każdą premierą nowego epizodu lub spin-offu kosmicznej historii rosnęło grono osób – mówiąc delikatnie – niezadowolonych z efektu kontynuacji historii z ich ulubionego uniwersum. Dla zobrazowania sytuacji nadmienię tylko, że ogromnym szokiem dla setek tysięcy fanów na całym świecie było wyrzucenie do kosza w 2014 r. (niecałe dwa lata po przejęciu marki Lucasa przez wielki koncern) Expanded Universe – serii komiksów i książek wypełniających luki między kinowymi i telewizyjnymi produkcjami spod szyldu „Star Wars”. A było ich naprawdę sporo. To właśnie z książek mogliśmy się dowiedzieć o dalszych losach Luke’a Skywalkera, śledzić ślub księżniczki Lei z Hanem Solo, a nawet poznać historię ich dzieci. Nagle, jedną decyzją zdecydowano o stworzeniu nowego

Młode talenty

Twórcy „Gwiezdných wojen” często w głównych rolach obsadzali nowe twarze. Na zdjęciu Daisy Isobel Ridley, brytyjska aktorka, która wystąpiła m.in. w filmie „Gwiezdne wojny. Przebudzenie mocy”

**Astronomiczne gaże**

Za udział w pierwszym epizodzie klasycznej trylogii Lucasa „Gwiezdne wojny: Nowa nadzieja” Harrison Ford otrzymał wynagrodzenie w wysokości 10 000 dol. W kolejnych latach jego gaże rosły już w iście... astronomicznym tempie

Lew w kosmosie

Dźwięki statków kosmicznych zostały stworzone na podstawie m.in. odgłosów wykonywanych przez zwierzęta (słonia, lwa etc.)



kanonu! Wszystkie dotychczasowe książki i komiksy spod znaku Expanded Universe stały się historią alternatywną określaną przez Disneya mianem „legend”. Nie muszę chyba wspominać, że taka decyzja niezbyt przypadła fanom do gustu. Dość szybko namierzono sprawcę całego zamieszania. Za cel obrano Kathleen Kennedy, która z ramienia Disneya przejęła „Gwiezdne wojny” bezpośrednio od George’a Lucasa. Trzeba przyznać, że nigdy nie była ona przez fanów szczególnie lubiana. Jednak czarę goryczy przelały premiery „Gwiezdne wojny. Ostatni Jedi” oraz „Han Solo. Gwiezdne wojny – historie”. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że burza, która się od tego czasu przetacza przez media (nie tylko społecznościowe), prędzej czy później doprowadzi do pozbawienia Kathleen Kennedy... mocy wpływania na dalsze losy gwiazdnej sagi, a nawet do zwolnienia jej z pracy. W gwiazdnowojennym kotle kipiało od dawna. Oldskulowi fani, coraz bardziej rozczarowani wtórnością pomysłów nowych części (trzeba przyznać, że sporo wątków fabularnych sprawia wrażenie ordynarnie skopiowanych z poprzednich epizodów, a podkreślonych jedynie efektami specjalnymi), niemalże przy każdej okazji dawali wyraz swojego niezadowolenia z tego, w jakim kierunku zmierza saga. Do tej pory jednak mimo wszystko kupowali bilety i szli do kina na kolejne części. Do czasu. Największą klapą okazał się film o Hanie Solo. Co ciekawe, nie chodziło wcale o to, czy film jest dobry, czy słaby (wiadomo, o gustach się nie dyskutuje). W tym wypadku kilka pokoleń fanów wychowanych na „Star Wars” postanowiło przeprowadzić zmasowaną akcję

protestacyjną i oficjalny bojkot. Miał to być międzynarodowy wyraz niezadowolenia z decyzji Kathleen Kennedy i rujnowania dziedzictwa (komiksy, książki ze starego kanonu) wytwarzanego przez ostatnie dziesięciolecie pod szyldem „Star Wars”. W konsekwencji mówi się już o tym, że „Han Solo. Gwiezdne wojny – historie” przyniesie co najmniej 80 mln dol. strat. Atmosfera wokół „Gwiezdných wojen” gęstniała od dłuższego czasu, jednak spora grupa fanów sagi ogłosiła zawieszenie broni w walce z twórcami nowych filmów ze względu na falę hejtu, która wylała się na aktorkę grającą w „Gwiezdných wojnach. Ostatnim Jedi”. Kelly Marie Tran, która wcielała się w postać Rose, stała się obiektem rasistowskiego ataku. Sugerowano, że wątek odgrywanej przez aktorkę postaci został dodany na siłę, a ją samą atakowano w mediach społecznościowych do tego stopnia, że ostatecznie zdecydowała się usunąć swoje konto na Instagramie. W obronie Kelly Marie Tran stanęła cała ekipa filmowa, a także wielu fanów z całego świata, w tym przedstawiciele oficjalnych organizacji kostiumowych – Rebel Legion i 501st Legion – Vader’s Fist – zrzeszających cosplayerów odwzorowujących stroje postaci z „Gwiezdných wojen”. Stanięcie ponad podziałami w obronie aktorki daje nadzieję na zażegnanie sporu wokół „Star Wars” w przyszłości, jednak z całą pewnością potrzeba do tego większego zrozumienia potrzeb fanów przez producentów – te filmy są w końcu dla nich. Przecież gdyby nie całe pokolenie fanów wychowanych na gwiazdnej sadze, filmy z tej serii już dawno odeszłyby w zapomnienie i z pewnością nie miałyby kultowego statusu klasyki kina. **N**

#FijotkiWGłowie**JANDA OSTRZEGA PRZED OBŁĘDEM****Janda i futbol**

„Polscy kibice przy byle sukcesie dostają zupełnie irracjonalnego obłądu i manii wielkości” – skomentowała Krystyna Janda mundialowe szaleństwo wśród rodaków. Jesteśmy wdzięczni reprezentacji, że przegrała z Senegalem!

Kongres żelaznych

16 czerwca w Łodzi odbył się X Ogólnopolski Kongres Kobiet. Gwoździem programu był występ punkowej grupy Żelazne Waginy, a wśród panelistek, oprócz Magdaleny Środy i Anny Muchy, znalazła się wschodząca gwiazda środowisk liberalnych – Iwona Hartwich. Ktoś zażartował, że tylko czekać, aż panią Iwonę zobaczymy w „Tańcu z gwiazdami”. I bardzo dobrze, w końcu wystąpiłby ktoś, kogo przynajmniej kojarzymy.

Mundialowa miss

Tym razem mundialową miss okazała się nieznana bliżej nikomu Karolina Emus, która pozując na trybunach w kusych spodenkach i zwiwnym wianku na głowie, zdeklasowała Natalię Siwiec. Podobno obie zaliczyły już nawet wspólną imprezę, ale wspólnego zdjęcia już nie. Spokojnie dziewczyny, jeszcze trochę krakania Krystyny Jandy, a nie będzie komu kibicować.

Ślub Krupy

Joanna Krupa chętnie opowiada mediom o przygotowaniach do swojego ślubu z amerykańskim biznesmenem Douglasem Nunesem, który okazuje się wielkim fanem polskiej kuchni i tradycji. Oboje deklarują, że marzy się im „skromna uroczystość”, nad którą czuwa... Dawid Woliński. To trochę tak, jakby do komunijnego obiadu zaangażować Magdę Gessler.

Cannes czy nie Cannes

Karolina Korwin-Piotrowska z godnym podziwu uporem spamuje w mediach społecznościowych o rzekomym sukcesie jej relacji z festiwalu w Cannes, na którym – uwaga – NIE BYŁA. My się tu śmiejemy, a może pani Karolina po prostu „zwizualizowała” sobie sukces, podobnie jak kilka miesięcy temu Łukasz Jakóbiak rozmowę z Ellen DeGeneres. Z tą różnicą, że youtuber w końcu przyznał, że to była ściema.

OPRACOWAŁA

Magdalena **Fijotek**

#PolemikaFilmowa

DINOZAURA TANIO SPRZEDAM



Jurassic World: Upadłe królestwo

REŻYSERIA
J.A. BayonaSCENARIUSZ
Derek Connolly, Colin TrevorrowPRODUKCJA
Hiszpania, USAPREMIERA
8 czerwca 2018 (Polska), 6 czerwca 2018 (świat)

Na wyspie dinozaurów budzi się wulkan. Rozpoczyna się więc niecodzienna akcja ratunkowa. Czy statek „Arkadia” niczym Arka Noego pomieści wszystkie gatunki i przetransportuje je w bezpieczne miejsce?

*Uciekająca w szpilkach*Sylvia **Krasnodebska****Film widziałam.
Cóż za dino-szmira**

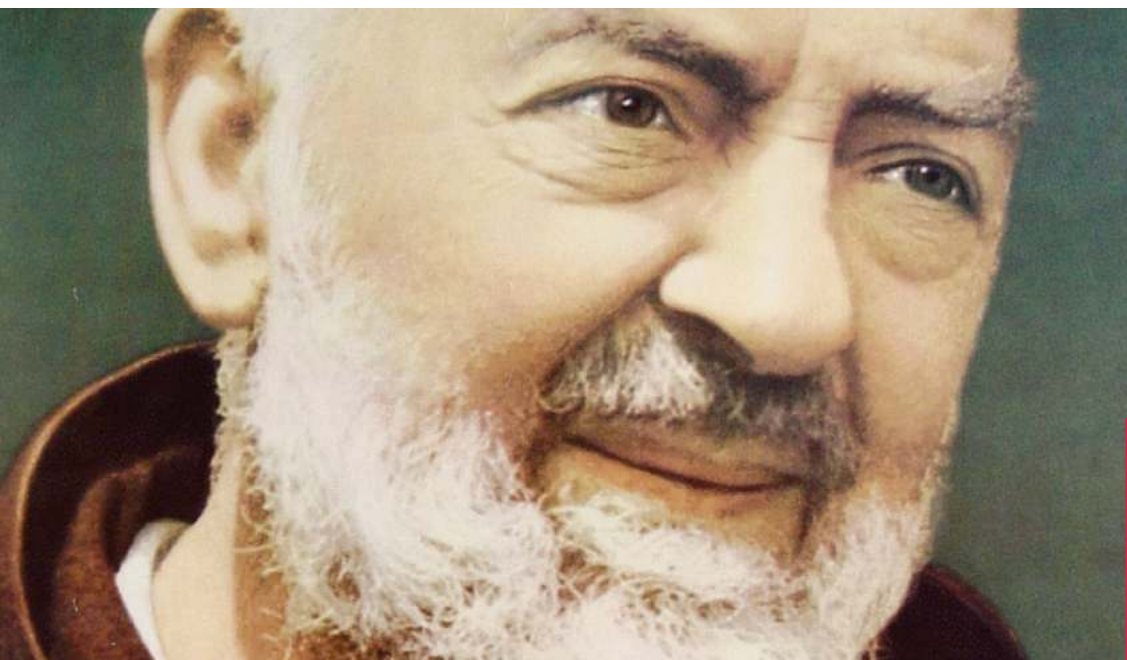
Jak ja współczułam twórcom „Jurassic World. Upadłe królestwo”. O dinozaurach powiedziano już przecież wszystko. Ale czekało mnie pozytywne zaskoczenie. Ekipa stanęła na wysokości zadania! W filmie pojawia się nieznany gatunek. Nowy, prosto z laboratorium, skuteczniejszy od najnowocześniejszej broni. Mroczni twórcy potwora wystawiają go na aukcji. Dinozaura zabójcę kupuje – a jakże – Rosjanin o kwadratowej głowie. Na wyspie dinozaurów nie widać już śladów człowieka. Są tylko dinozaury. „Isla Nublar jest dziś opuszczona przez ludzi, a dinozaury, które przetrwały, próbują poradzić sobie w dżungli same” – zniechęca dystrybutor filmu. Biedne, same, nieco znudzone. Z pewnością z sentymentem wspominają, jak polowały na turystów – szczególnie starców, matki i dzieci. Niejeden Tyrannosaurus rex wspomina kobietę, która z gracją uciekała przez dżunglę w szpilkach... Jednak sentymenty na bok, bo wyspie grozi kataklizm. Budzi się wulkan. Katastrofa jest coraz bliżej. Garstka tyle odważnych, co szalonych ekoideowców postanawia przetransportować zwierzęta w jakieś bezpieczne miejsce. Inna grupa – tyle odważnych, co szalonych materialistów – postanowi zbić na tym świetny interes. I tej dobrej, i złej zależy na jednym – dinozaury muszą przeżyć! Rozpoczyna się więc niecodzienna akcja ratunkowa. Czy statek „Arkadia” niczym Arka Noego pomieści wszystkie gatunki? Tego nie wiemy, ale wiadomo, że dinozaury będą robiły wszystko, by widzieć się zasnawiać, po co je w ogóle ratować. Niewdzięczne gady znów będą polowały na ludzi. To z rzeczy czysto praktycznych. Z rzeczy estetycznych – również klęska. Stwory te mają obrzydliwe ozdoby i, jak się okazuje, cuchną. To prawda. Nie lubiłam dinozaurów. Tolerowałam z oczywistych powodów jedynie te roślinożerne. Ale teraz już wiem na pewno. Nigdy nie kupię dinozaura. Igor, a ty?

*T-Rex*Igor **Szczęsnowicz****Filmu nie oglądałem.
Po co bym miał?**

Kilka odcinków „Jurajskich Parków”, „Dobry Dinozaur”, „Denver – dinozaur ostatni”, no i jeszcze nawiązująca do luźno do dinoczasów wieloodcinkowa saga „Epoiki lodowcowej”. Kilukrotna wizyta w British Museum, gdzie można zobaczyć ruszającego się Tyrannozaura na żywo i z dźwiękiem. No i początki. W czasach, gdy rodzice Sylwii chodzili do przedszkola, była seria komiksów z Bolkiem i Lolkiem. Jeden nawiązywał do dinoczasów. W jednym z nich wyruszyli oni z wyprawą paleontologiczną na pustynię Gobi do bratniej wówczas Mongolii, gdzie znaleźli jajo pterodaktyla. Wyklął się z niego taki przyjemny malec, który po niedługim czasie przestał być malcem, nie był już przyjemny i Bolka oraz Lolka zjadł. Tak się skończyły ich przygody. A może mi się coś pomyliło. Wówczas robiło to wrażenie. Ale to już za mną. Trzeba przyznać, że moja potrzebę oglądania dinozaurów te wszystkie artystyczne wrażenia jakoś zaspokoili. I kwestia, czy tym razem zwycięży człowiek, czy jednak będzie na tyle głupi, aby dać żyć tym śmiercionośnym potworom, mało mnie obchodzi. Bo nawet roślinożerny może cię przypadkiem zdeptać, prawda, Sylwio? Prawdę mówiąc, jeśli przypadkiem obejrzę kiedyś dzieło „Jurassic World. Upadłe królestwo”, to będzie mnie nurtowało tylko pytanie, czy ta ruda wyjdzie wreszcie za nowego Indianę Jonesa, czy znów się pokłóca. Ale do przyciągania widzów takimi problemami wystarczają przecież zwykłe komedie romantyczne. Co to ja ostatnio oglądałem takiego? Na przykład „Pozycję obowiązkową”. Erotyczne podboje mocno starszych kobiet i ich równie starszych, choć nie aż tak, absztyfikantów. Ekipa do erotyzowania niezła: Jane Fonda, czyli seksowna osiemdziesięciolatka – żywy dowód na to, że chirurgia plastyczna w USA stoi na bardzo wysokim poziomie, Diane Keaton, fajniejsza niż u wczesnego Woody’ego Allena, Mary Steenburgen czy Candice Bergen, które wciąż dają radę. I to bez biegających, śmierdzących i przeogromnych przybyszów z dalekiej przeszłości. Wystarczą im Don Johnson, Andy García czy Richard Dreyfuss, niewielcy, zapewne pachnący i na pewno z przyszłości zdecydowanie mniej odległej.

#PokójIDobro

OJCIEC PIO PRZEWIDZIAŁ WYBÓR KAROLA WOJTYŁY NA STOLICĘ PIOTROWĄ?



Ojciec Pio

Święty z Pietrelciny całą swoją ufność złożył w Bogu, inaczej – po ludzku sądząc – nie udźwignąłby takiego doświadczenia

„Czyżby o. Pio miał intuicję co do tego, co wydarzyło się podczas konklawe w październiku 1978 r.?” – zastanawiał się kard. Stanisław Dziwisz podczas mszy św. dla czcicieli stygmatyka, odprawionej 17 czerwca w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Według osobistego sekretarza Jana Pawła II miałby o tym świadczyć fakt, że słynny kapucyn poprosił współbraci, by zachowali listy wysyłane do niego przez młodego bp. Karola Wojtyłę.

W homilii kard. Dziwisz przypomniał związki Jana Pawła II ze św. o. Pio. Przywołał m.in. spowiedź młodego ks. Karola Wojtyły u charyzmatycznego zakonika w czasie studiów w Rzymie. Mówił również o korespondencji w sprawie „chorej na chorobę nowotworową osoby”, w której bp Wojtyła prosił o. Pio o modlitwę, a potem – gdy okazało się, że operacja jest niepotrzebna – dziękował włoskiemu kapucynowi. Ten nigdy nie odpowiadał na listy bp. Wojtyły. – Jest natomiast pewne, że o. Pio przekazał listy swoim współbraciom, mówiąc, by je zachowali. Czyżby miał intuicję co do tego, co wydarzyło się po latach, podczas konklawe w październiku 1978 r.?” – zastanawiał się kard. Dziwisz. Dodał, że sam Jan Paweł II nigdy nie potwierdził, by o. Pio wypowiedział się wprost o jego wyborze na Stolicę Piotrową. Wieloletni sekretarz Jana Pawła II wspominał również, że Ojciec Święty bardzo interesował się procesem beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym o. Pio i zdawał sobie sprawę z wielkiego pragnienia wielu ludzi na całym świecie, by został on wyniesiony do chwały ołtarzy. Hierarcha nawiązał ponadto do 100. rocznicy otrzymania

stygmatów przez św. o. Pio, które nazwał „dramatycznym przełomem w jego życiu”. – Jak wiemy, stało się ono źródłem wielkiego cierpienia o. Pio, zarówno fizycznego, jak i duchowego. Ale stało się także źródłem jego niezwykłego apostołstwa oraz oddziaływania na wspólnotę Kościoła, i to oddziaływanie nadal trwa i zatacza coraz szerszy krąg – podkreślił. Źródłem cierpienia zakonika były jednak zdaniem kaznodziei nie tylko stygmaty, lecz także podejrzania i niezrozumienie ze strony niektórych ludzi Kościoła. Jak podkreślał, o. Pio całą swoją ufność złożył w Bogu, inaczej – po ludzku sądząc – nie udźwignąłby takiego doświadczenia. – Wiemy, jaki lęk budziły w nim stygmaty, których do końca nie mógł ukryć. Przeżywał je w duchu wielkiego upokorzenia. Ale ufność i nadzieja złożone w Bogu nie pozwoliły mu zamknąć się w sobie. Stawał się człowiekiem i kapłanem dla innych. Święty i pokorny kapucyn z Pietrelciny uczy nas, jak powinniśmy się utożsamiać z Chrystusem i żyć dla Chrystusa – wskazał kard. Dziwisz. **N**

NIEZALEŻNA.PL, (KAI)

#MundialNaWesoło

W GLORII MISTRZÓW ŚWIATA



„Lewy” jubileuszowy

Kapitan naszej kadry ma już w dorobku 95 meczów w koszulce z orłem na piersi. Już teraz jest najbardziej rozpoznawalnym Polakiem na całym świecie i to on ma poprowadzić drużynę Adama Nawałki do sukcesów. Według różnych badań co ósmy Polak widzi Białą-Czerwoną w glorii mistrzów świata. Gdyby tak się stało, wcześniej, bo w ćwierćfinale, Lewandowski grałby w reprezentacji po raz setny. Do tego byłby to chyba najbardziej wymowny jubileusz ostatnich lat. Bo gdy Polacy przebrną 1/8 finału, ich potencjalnym rywalem będą Niemcy. Proszę sobie to tylko wyobrazić. Setny mecz, stulecie odzyskania niepodległości, mecz z Niemcami, i to jeszcze w Rosji.

Pechowy paszport

Przechodzisz nieopodal, widzisz Roberta Lewandowskiego, chcesz mieć autograf. Niby nic trudnego. Schody zaczynają się dopiero wtedy, gdy się okazuje, że idol nie ma się na czym podpisać. Taki dramat przeżyła jedna z rosyjskich wolontariuszek, która poprosiła naszego zawodnika, aby złożył autograf na jedynym papierze, jaki miała, czyli... na paszporcie. Jak poinformowała w piątek „Komsomolskaja Prawda”, paszport – rosyjski odpowiednik dowodu osobistego – nawet z autografem gwiazdy jest nieważny i musi zostać wymieniony. Co więcej, właścicielce grozi grzywna za uszkodzenie dokumentu.

Będzie nowy baby boom?

Islandia na mundialu występuje po raz pierwszy w historii. Debiutanci trafili do piekielnie silnej grupy – z Nigerią, Chorwacją i Argentyną. Ale wikingowie nic sobie z tego nie robią i zapowiadają niespodzianki. A są w tym dobrzy. Dwa lata temu na Euro 2016 wyeliminowali w 1/8 finału Anglików. Radości nie było końca, a skutecznością błysnęli nie tylko piłkarze. Również dziewięć miesięcy później islandzkie szpitale przeżywały prawdziwe oblężenie. Ponoć na wulkanicznej wyspie nigdy nie było tylu urodzeń jednego dnia. Czy teraz czeka nas powtórka?

OPRACOWAŁ

Krzysztof Oliwa



Wanda Boniszewska

Po trwającym rok okresie nowicjatu, w 1927 r. Wanda wstąpiła w szeregi Sióstr od Aniołów

#MistycyDlaNiepodległej

BÓG WYBIERA TRUDNE PRZYPADKI – HISTORIA WANDY BONISZEWSKIEJ

Niewielu słyszało o Wandzie Boniszewskiej, bo jak ognia unikała rozgłosu i nie chciała wywoływać sensacji. Urodziła się w 1907 r. w Nowej Kamionce, na terenie dzisiejszej Białorusi. W dzieciństwie ciężko pracowała w polu, by ochronić rodzinę przed głodem i ubóstwem, co później odbiło się na jej zdrowiu. Należała do Zgromadzenia Sióstr od Aniołów, które zostało założone w Wilnie w 1889 r. przez Wincentego Kluczyńskiego, w czasach zaborów i prześladowań Kościoła. Jego członkinie stanowiły duchową armię, która walczyła o to, by Dobra Nowina nie zniknęła z ludzkich serc, by ludzie wraz z utratą wiary nie stracili nadziei na odzyskanie niepodległości. Po trwającym rok nowicjacie w 1927 r. Wanda wstąpiła w szeregi Sióstr od Aniołów. Wspomina w swoich dziennikach moment złożenia ślubów, podczas których otrzymuje dar stygmatów: „W chwili gdy wymawiałam słowa »ślubuję«, bok mój został przebity i serce”. Od tego momentu s. Wanda nosiła stygmaty, czyli rany odpowiadające ranom Chrystusa, które odniósł podczas swojej męki – symbol szczególnej więzi z Bogiem. Na jej ciele i głowie, szczególnie w Wielkim Poście, pojawiały się krwawiące rany. Wanda Boniszewska przeżywała mękę Chrystusa po to, aby mu zadośćuczynić za grzechy kapłanów i grzechy swojego zgromadzenia. Z czasem w odpowiedzi na modlitwy s. Wandy stygmaty na jej ciele zniknęły, przybrały formę wewnętrzną, stały się raną duszy. Wanda swoje życie zdecydowała się poświęcić modlitwie i służbie drugiemu człowiekowi. Modliła się szczególnie za kapłanów. Z dziennika siostry wiemy,

Michalina **Szyborska**

Cudem uniknęła gwałtu. Doprowadziła do nawrócenia swojego oprawcy, oficera NKWD. Miała uparty charakter i poczucie humoru. Budziła niechęć współtowarzyszek, które dokuczały jej, mówiąc, że „jest brzydka jak poczwara i ma czoło jak cholewa w bucie”. Bóg obdarzył ją łaską stygmatów. Potrafiła przewidywać przyszłość i rozmawiać ze zmarłymi. Trwa proces beatyfikacyjny s. Wandy Boniszewskiej.

że Bóg skierował do niej słowa: „Chcę, abyś mnie naśladowała w przyjęciu niezrozumienia i pogardy. Chcę wycisnąć na tobie moją miłość względem kapłanów”. Wanda wiedziała, że przyjdzie jej wiele wycierpieć, mimo to nie przestraszyła się.

Po zajęciu Wileńszczyzny przez Sowieców nie zdecydowała się na repatriację, pozostała na terenie sowieckiej Litwy. We wrześniu 1940 r. na polecenie matki generalnej została przeniesiona do Pryciun, gdzie pomagała kapłanom potajemnie sprawującym sakramenty, katechizowała, przygotowywała dzieci do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej, zajmowała się ogrodem i gospodarstwem. W latach 1942–1943 pełniła też funkcję matki przełożonej. Za ukrywanie o. Antoniego Ząbka (niesłusznie oskarżonego o działalność antysowiecką i szpiegowanie na rzecz Watykanu) w 1950 r. trafiła do więzienia przy ul. Ofiarnej w Wilnie. Wobec historii życia tej zakonnicy oraz siły jej wstawnictwa nie można pozostać obojętnym. Lata przeżyte w więzieniach sowieckich (1950–1956) były okresem próby i walki. Wanda miewała myśli samobójcze, obawiała się, że nie wypełni swojego posłannictwa, że zabraknie jej siły. Walczyła bowiem z wrogiem na pozór o stokroć silniejszym od niej samej. Przeżyła nawet próbę gwałtu. We fragmencie książki „Ukryta stygmatyczka” ks. Jana Pryszmonta, dla którego s. Wanda była katechetką, czytamy: „Ratowaliście młode dziewczyny – to dawajcie teraz siebie. Wtedy zobaczyłam jakby lekarkę i powiedziałam do niej: »Maryjo, ratuj!«, i z dziwną jakąś siłą wyrwałam się z rąk napastników i depcząc po nich, w nocnym szlafroku pobiegłam”.

Anielska siostra niejednokrotnie ratowała swoje współtowarzyszki przed agresją więźniów. Jej odwaga została nagrodzona, cudem udało się jej uniknąć gwałtu. To wypełniając swoje powołanie, s. Wanda sprawiała, że ludzie żyjący w jej otoczeniu nawracali się, nabierali siły do przetrwania i walki. Dokonywała rzeczy niespotykanych – przyczyniła się do nawrócenia własnych katów. W pamiętnikach więziennych siostry czytamy: „Jeden naczelnik był od przestrzegania przepisów więziennych i ten nade mną się znęcał, bił głową o ścianę... Nagle w nocy drzwi się otworzyły i wszedł ten »riezimnik« i zaczął prosić mnie o przebaczenie”. Nie trzeba chyba tłumaczyć, jaką nienawiścią do wiary i Kościoła pałali oficerowie NKWD i jak czymś zupełnie nieprawdopodobnym było nawrócenie sowieckiego oprawcy wewnątrz bolszewickiej katowni. Wolność jest niezaprzeczalną wartością, a niepodległość to także swoboda wyznania. I to również o nią walczyła s. Wanda. „Będąc w więziennym szpitalu, swoje porcje oddawałam innym cierpiącym. Odmawiałam różaniec wspólnie, co było ostro zabronione. Przy rewizjach nasze różańce i krzyżyki robione z chleba niszczone. Pod tym względem byłam niepoprawna i robiłam znowu swoje” – pisze w swoim dzienniku s. Wanda.

Po wyjściu z więzienia w 1956 r. opuściła Związek Sowiecki. Żyła pod Warszawą, pokorna, nieznana. Umarła w 2003 r., w domu Zgromadzenia Sióstr od Aniołów w Konstancinie-Jeziornie. Nie walczyła zbrojnie. Została powołana do życia w modlitwie i to była jej walka o niepodległość, tym właśnie przysłużyła się ojczyźnie. Mistycy są sercem Kościoła, a więc także sercem narodu. Są prawdziwymi bojownikami w walce toczącej się na duchowej płaszczyźnie, ludźmi bezkompromisowymi, świętymi, których przykładu i wstawnictwa bardzo potrzebujemy. **N**

#*Sakiewicz* Opowiada Bajki

JÓZEF I JÓZEFIK

W Ciemnowie wszyscy znali Józefa. Wiedzieli o nim, że jest dzieckiem, że sypia, gdzie popadnie, czasem żebrze, czasem chwyta się jakiejś pracy, ma jedną koszulę – i tyle o nim wiedzieli. Wyglądał Józef przy ciemnowskich dzieciach jak wiązka chrustu na polu z dyniami.

Bieda boli – mówił. Boli w brzuszku, gdy się kończą skórki od chleba, boli w rączki, gdy przydzie zima, boli w nóżki, gdy boso trzeba iść po kamieniach. Ale Józefa bolało coś jeszcze. Nawet gdy podjadł sobie wyrzuconego na śmietnik chleba, coś go tak strasznie nad brzuszkiem cisnęło. A gdy już docisnęło, mówił głośno: – Czemu inni mają rodziców, braci i siostry, a ja nawet przyjaciela nie mam? Pewnego dnia znalazł się w lesie tak gęstym, że aż cichym. Józef się potknął, przewrócił i stracił przytomność. Ocknął się, bo po-

czuł, że ktoś go obserwuje. Oczy patrzyły na niego bardzo uważnie, tak jak potrafią patrzeć tylko oczy dziecka. – Skąd w środku lasu takie małe dziecko? – Tego Józef nie mógł zrozumieć. Malec siedział tak długo, aż Józef podał mu garść jagód. Znikały jedna po drugiej. – Jest taki jak ja – pomyślał Józef – tylko że mniejszy ode mnie. Będę nazywał go Józefik. Józef zauważył, że od kiedy towarzyszy mu Józefik, nie czuje już tego dziwnego ucisku nad brzuszkiem. Józefik nie pamiętał jednak ani swoich rodziców, ani skąd pochodzi. Miał też wielką brązową płamę na pięcie...

Pod wieczór Józef i Józefik przeszli przez niewielki las i wtem wyłonił się przed nimi wielki drewniany dom. Józef zapukał raptownie do drzwi. – Wejdźcie. – Usłyszeli delikatny i smutny kobiecy głos. Ubrana na ciemno pani nakarmiła

ich i zaprowadziła do pokoju. Spali jak zabici. Rano dostali śniadanie. – Czemu pani jest dla nas taka dobra? – spytał Józef. – Miałam kiedyś synka. Dzisiaj miałby tyle lat co twój braciszek. Gdy miał pół roku, niedobrzy ludzie napadli na nasz dom i porwali go. Szukałam wszędzie, ale go nie znalazłam. Wypytywałam o chłopczyka z brązową płamą na pięcie, ale nikt o nim nie słyszał. Na te słowa Józef zerwał się jak oparzony. Zdjął bucik z nóżki Józefika. Kobieta gwałtownie do niego podbiegła, pocałowała piętę i przytuliła z całej siły do serca. Minął tydzień. Józef postanowił się pożegnać. – Józefik ma już swój dom, a mnie czas w drogę – powiedział pani. – Zostań z nami na zawsze – poprosiła. – Skoro byłeś bratem dla mojego dziecka, to dla mnie jesteś synem. **N**

Tomasz **Sakiewicz**#*NaturaUzdrowia*LAWENDA
ZNACZY UKOJENIE

Potrafi ochronić przed lękami, zwalczyć bezsenność, uspokoić nadmiernie aktywne dzieci, a nawet działać przeciwdepresyjnie. Światowi eksperci nie wskazują żadnych przeciwwskazań do jej stosowania! Dziś o lawendzie.



Jej podstawową zaletą jest działanie uspokajające, szczególnie w wypadku lęku, bezsenności, palpacji, tachykardii, nadmiernego podniecenia, labilności emocjonalnej – także u nadmiernie aktywnych dzieci. Dla smaku można ją posłodzić choćby słodem jęczmiennym. Lawenda ma działanie przeciwmikrobiotyczne, przeciwzapalne, znieczulające i przeciwutleniające. Działa też przeciwskurczowo i przeciwdrgawkowo w bólu głowy z nerwowym napięciem, w nerwowych drżeniach oraz pomocniczo w rekonwalescencji po udarze naczyniowym mózgu. Stosowana jest także w wypadku napięcia brzucha, wzdęć, kolek jelitowych czy zespołu jelita drażliwego – jako środek przeciwskurczowy. Działa również przeciwdepresyjnie w chorobie afektywnej dwubiegunowej, depresji czy nerwowej niestrawności. Właściwości lecznicze lawendy wynikają z substancji czynnych, które ona zawiera. Wśród nich są: olejki eteryczne (m.in. linalol, octan linalolu, kamfora, cyneol), taniny, kumaryny, flawonoidy i fitosterole. Najnowsze badania donoszą, że olejek lawendowy może zmniejszać pobudzenie u starszych ludzi z demencją. Często się mówi o jej stosowaniu w leczeniu candidy, a także w czasie leczenia kanałowego zębów, w którym może działać odtruwająco i pomagać w rozkładaniu toksycznych substancji w wątrobie. To roślina bardzo bezpieczna. Międzynarodowa literatura nie wskazuje żadnych przeciwwskazań do jej stosowania, nawet w ciąży czy w okresie karmienia. Jedynym, na co należy uważać, jest nadmierne uspokojenie po jej spożyciu, przede wszystkim w formie ekstraktu. Dlatego nie można jej stosować przed planowaną jazdą samochodem. Są opinie, że zasadzenie lawendy między różami powoduje zmniejszenie problemu mszyc. Warto pamiętać, że aby krzaczki lawendy ładnie się prezentowały, należy co roku na wiosnę przycinać je bardzo krótko – kilka centymetrów nad ziemią. **N**

Justyna **Pietrzykowska**#*Polsk@W*Internecie

REPORTAŻ Z WYSZUKIWARKI

Co łączy Inowrocław, Piłę i Lubawę? Otóż we wszystkich nich jest jakaś afera. Wystarczy wpisać w przeglądarkę internetową nazwę miasta i dodać do niej słowo „afera”. Miasta zostały wybrane losowo, co znaczy, że nieprawidłowości w sprawach lokalnych nie są jakimiś wyjątkami. Są też jednak dobre wiadomości. Afery są różne. Okazuje się, że w Pile lokalne władze pozazdrościły Warszawie reprivatyzacji i zechciały zrobić takową u siebie. Oczywiście na własną skalę. Postanowiły sprzedać kamienicę z lokatorami mającymi prawo pierwokupu tej nieruchomości. Sprawa wydała się dlatego, że lokatorzy postanowili skorzystać z tego prawa i wykupić swoje mieszkania. Miasto odpowiedziało im, że nie zamierza sprzedawać nieruchomości, i... odesłało ich do inwestora, który ma stanąć do przetargu i kupić całą kamienicę. Ten wykwit urzędniczej logiki – w postaci pisma z urzędu miasta do

jednego z lokatorów – można sobie obejrzeć w sieci. W Lubawie do dziś ludzie nie mogą się podnieść po tym, jak obarczono ich odpowiedzialnością za działanie mafii paliwowej. Przez lata działała tam firma sprzedająca paliwa. Nikt się jej nie czepiał. Ani skarbówka, ani służby. Paliwo kupowali od niej np. rolnicy. I to oni zostali oskarżeni o przestępczy proceder, bo kupowali paliwo od mafii, o czym nie mieli zielonego pojęcia. To wynik ustawy przevorsowanej swego czasu przez PO, zgodnie z którą odbiorcy są współodpowiedzialni za proceder obrotu lewymi paliwami. Fikcyjne firmy mafii zniknęły, więc ich nie ścigano, a komornicy licytowali zwykłych ludzi, bo byli oni pod ręką. W Inowrocławiu odwrotnie. Tu ileś osób stanęło na nogi. Wpadli na prosty pomysł. Zanosili faktury do znajomych urzędników magistratu. Ci potwierdzali, że praca, na którą opiewała faktura, została wykonana

(co było fikcją), i wypłacali miejskie pieniądze. Potem uczciwie się nimi dzielili. Teraz z Bydgoszczy przyjeżdża CBA i co kilka dni kogoś zamyka – a to urzędnika, a to przedsiębiorcę. Obraz, który się wyłania z tego przeszukiwania lokalnej Polski w sieci, można podsumować słowami: dobrze nie jest. Ale są też dobre wiadomości. Pierwsza: to obraz jednak przerysowany, bo wyszukiwarki pokazują przede wszystkim to, czego ludzie najczęściej szukają, a szukają właśnie afer czy skandali. Druga: dzięki lokalnym mediom i internetowi przekręty, ujawnione raz, szybko przestają być tajemnicą miejscowych elit. Wreszcie trzecia: dziś reporter nie musi się nawet ruszać z domu, by znaleźć temat na reportaż. Pełnego obrazu rzeczywistości w internecie jednak nie znajdzie. I to jest temat na inną opowieść... **N**

Jarosław **Molga**



#Fotoreportaż / Zdjęcia Aleksiej Witwicki / Gazeta Polska

MUNDIALOWA GORĄCZKA – POLACY NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W ROSJI

Biało-czerwonych barw na mundialu nie brakuje. Polscy kibice są jak zwykle niezawodni! Oby nie była to cecha odróżniająca ich od naszych piłkarzy...

Zbigniew Boniek:

„Jesteśmy w grze i skupiamy się na niedzielnym meczu. Nie bierzemy pod uwagę wariantu pesymistycznego”

Polacy, nic się nie stało

„Jesteśmy zawsze tam, gdzie nasza Polska gra”



Kibice

Dzięki zaangażowaniu polskich kibiców piłkarze Adama Nawałki mogą się czuć w Rosji jak u siebie



Gramy dalej!

Polska w czasie niedzielnego meczu będzie jedną wielką strefą kibica

Rosyjskie media

Rosyjski dziennik „Moskowskij Komsomoлец” napisał, że przegrana Biało-Czerwonych z Senegalem jest jedną z większych sensacji tegorocznego mundialu

